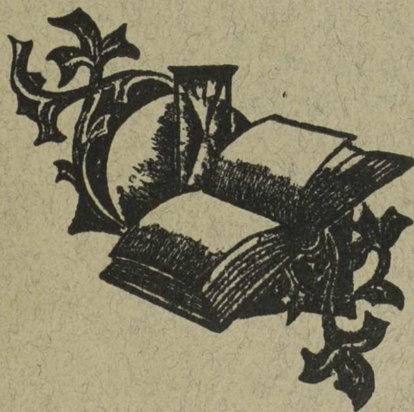
Historja



ORGAN MŁODYCH HISTORYKÓW

NR. 4. CZERWIEC 1937. ROK IV.

TREŚĆ NUMERU:

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY: JERZY TUROWICZ.

CENA NUMERU 70 GR. – DLA MŁODZIEŻY AKAD. 50 GR
REDAKCJA: KOŁO HISTORYKÓW STUD. UNIW. JAGIELL.
KRAKÓW – UNIW. – COLL. NOVUM. KONTO P.K.O. 408.115.

Drukarnia „Powściągliwość i Praca", w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 95.

NR. 4. CZERWIEC 1937. ROK IV.

HISTORIA

ORGAN MŁODYCH HISTORYKÓW

KRAKÓW — LUBLIN — LWÓW — POZNAŃ — WARSZAWA — WILNO

OD REDAKCJI

Obecny zeszyt „Historii“ wychodzi jako 4-ty z kolei numer tego pisma. Trzy pierwsze numery, wydawane były przez Wydział Kół Historyków Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych, jako oficjalny organ tego Wydziału, skupiający wszystkie niemal (prócz Warszawy i Wilna) Koła Historyków Studentów Uniwersytetów Rzpltej Polskiej.

Z chwilą rozwiązania O.Z.A.K.N. decyzją Min. W.R. i O.P. na wiosnę 1933 r. i odmówienia zgody na zatwierdzenie innej nadrzędnej organizacji Kół Historyków, w lutym 1934 r. „Historia“ jako organ Wydziału K. H. musiała przestać wychodzić.

Tendencja jednak, do utrzymywania stosunków międzyśrodowiskowych, wymiany myśli i uzgodnienia celów i metod pracy, nie zanikněła wśród młodzieży historycznej uniwersytetów polskich, mimo braku oficjalnych form współpracy.

Wyrazem tej tendencji jest chęć utrzymania wspólnego dla wszystkich młodych historyków wydawnictwa naukowego. Takim wydawnictwem mogła być tylko „Historia“. To też Wydział K. H. likwidując swoją działalność, nie zawiesił wydawnictwa „Historii“, lecz przekazał je krakowskiemu Kołu Historyków, z grona którego wyłoniono komitet redakcyjny.

Koło krakowskie podejmując kontynuację wydawnictwa, postawiło sobie za zadanie, zebranie artykułów ze wszystkich środowisk, nie wyłączając „opornych“ przedtem warszawskiego i wileńskiego i zainteresowanie wszystkich młodych historyków wydawnictwem, dla podtrzymania idei współpracy.

Nie było to bynajmniej zadaniem łatwem, wobec trudności porozumienia, braku zjazdów i organów wykonawczych. Tym też głównie należy tłumaczyć braki i niedociągnięcia które czytelnik będzie musiał wybaczyć. Materiały i sprawozdania napływały do redakcji w różnym czasie, różne też okresy czasu obejmują, a uzupełnienie i uzgodnienie nieraz byłoby dość trudne. Podobnie i rodzaj artykułów nie zawsze odpowiadał tendencjom redakcji. Zadawalając się jednak tym co mamy i co czytelnikom przedstawiamy, możemy podkreślić z radością, że zasadniczy nasz cel: uzyskanie współpracy wszystkich Kół Historyków, został w całości osiągnięty.

Na wydanie 4 nru „Historii“ złożyły się następujące fundusze: Kwota 159,30 zł. przekazana Kołu Krakowskiemu przez W.K.H., kwota 150 zł. — subwencja Rektoratu Uniw. Pozn. uzyskana za pośrednictwem Koła Historyków St. U. P., oraz kwota 50 zł. — subwencja Rektoratu Uniw. Jana Kazimierza„ uzyskana za pośrednictwem Kółka Historyków społ.-gosp. we Lwowie.

HALINA KONOPCZYŃSKA (KRAKÓW)

Próby alchemiczne Piotra Gorajskiego

Ażeby poznać naszą przeszłość nie wystarczy zaznajomić się z dziejami jednostek kierowniczych, wodzów, polityków, prawodawców, pisarzy — trzeba też poznać życie codzienne zwykłej szlachty, dotychczas naogół mało nam znane. Życie tej szlachty traktowali historycy przeważnie „en bloc" — jako masę, w jej przejawach społecznych, obyczajowych etc. Jednostka, „szary człowiek", cząstka wielkiej masy szlacheckiej, jest tematem niewdzięcznym, a przede wszystkim mało dostępnym, brak bowiem odpowiednich źródeł do poznania jej życia. Takim źródłem byłaby jej korespondencja, — ale mało kto się trudził w przeszłości przechowywaniem listów niczym nieodznaczającego się w naszych dziejach hreczkosieja. Zaginęły więc przeważnie listy, a z nimi dostęp do życia ludzi „zwyczajnych", — jeżeli zaś zachowały się jakie szczątki ich korespondencji, to drzemią przeważnie w prywatnych zbiorach, trudno dostępnych dla historyka.

A ciekawą rzeczą jest przyjrzeć się niektórym fragmentom z życia tej szlachty, — można natrafić na różne nieodkryte „złote myśli", reformatorskie pomysły, niespełnione marzenia, aby życie Polski, a czasem i świata popchnąć na nowe tory.

Próbką ilustracji takiego fragmentu z życia ma być poniższy szkic. Jest to historia niedocenionego przez współczesnych „reformatora skarbu publicznego", albo też — to już trudno dziś osądzić — zwykłego fałszerza monety. A może było to jedno i drugie...

W drugiej połowie XVI wieku żył w lubelskim, w Wierzchowiskach członek znanej rodziny kalwińskiej, Piotr Gorajski.

Gorajscy, podobnie jak Rejowie, Kaszowscy, Osmolscy, Słupeccy, byli jako typ rodziny wytworem specjalnych warunków, które istniały w ziemi lubelskiej. Była to więcej niż szaraczkowa szlachta, a mniej niż magnateria. Położenie nieomal w centrum Polski, grunta urodzajne, krzyżujące się tu drogi handlowe wpłynęły na ukształtowanie się w Lubelszczyźnie wyższej niż w innych stronach Polski, kultury umysłowej i rolnej na powstanie zamożnych rodzin szlacheckich, światłych, trzymających rękę na pulsie życia bieżącego, ale nie dorastających do poziomu magnackiego.

Od wczesnej młodości miał Piotr Gorajski duże skłonności do działalności politycznej i prawdopodobnie nie byłby go ominął jakiś wyższy urząd, gdyby nie przynależność do

opozycyjnego ruchu kalwińskiego. Stała opozycja wobec króla, oraz duża ambicja osobista, która bardzo cierpiała na przymusowym odsunięciu od odpowiedzialnych funkcyj państwowych, wpłynęły na charakter jego działalności, zaprawiając ją ciągłym buntem, wiecznym protestem przeciw uciskowi wolności. Do czasu rokoszu Zebrzydowskiego próbował drogi wystąpień oficjalnych na sejmach, potem stał się jednym z przywódców rokoszu, a po jego upadku rozgoryczony usunął się od życia publicznego i tylko od czasu do czasu słychać o jakiejś jego „nieoficjalnej" polityce w związku z tymi, którym mógł pomóc przeciw znienawidzonym rządom[1]).

Motywem przewodnim jego działalności była walka o wolność przekonań, w szczególności o wolność wyznania. Przez całe życie był gorliwym opiekunem kościoła kalwińskiego, łożył na zbory[2]), traktował w imieniu kalwinów z innymi wyznaniami[3]), mecenasował protestanckim pisarzom[4]). Oprócz tego była jeszcze jedna dziedzina, w której chciał pan Piotr świat zadziwić, ojczyźnie się przysłużyć, a sobie przy sposobności kiesę wypełnić. Była to alchemia.

Na alchemię w epoce Odrodzenia patrzano dość krytycznie. Później, gdy poziom kulturalny obniżył się, znalazła znów wielu „adeptów".

Nie tylko Piotr w rodzinie parał się alchemią. Również i bratanek jego Marcjan zajmował się wiedzą tajemną[5]), studiował ją w Sedanie u znanego profesora Trogny, zwanego „Hermesem" i widocznie cieszył się znaczną sławą, skoro przeprowadzano u niego nawet wywiady na temat różnych doświadczeń alchemicznych. O tych doświadczeniach dowiadujemy się z rękopisu nieznanego autora w kolekcji Sloane British Museum, zatytułowanego „Ex libro domini Martiani Goraisky de Goray, nobilis poloni 1622". Niestety sama książka Gorajskiego jest nieznana.

Wcześniej, bo już w 1614 r., dowiadujemy się, że stryj jego p. Piotr Gorajski, również wyrobem złota się zajmował, a nawet wplątał się dzięki temu w nieprzyjemną historię. Jak się okaże z jego listów, próby te miały całkiem wzniosłe patriotyczne cele, — rodacy jednak nie poznali się na nich. Prawdopodobnie do prób alchemicznych zabrał się Gorajski po odsunięciu się od spraw publicznych. Być może, że na zainteresowanie się jego nauką tajemną wpłynęła jego przyjaźń ze znanym

---

1) np. sprawa Dymitra.

2) Zbiór w Wierzchowiskach, w Pniowie, w Uszpolu, w Pohoście.

3) Zjazd z prawosławnymi w Wilnie w 1599 r., pertraktacje z Arjanami w 1612 r., dysputa lubelska w 1615 r.

4) jak Carolides z Carlsbergi, Andrzej Wolan, X. Wojc. Salinarius, Paprocki i in.

5) por. St. Kot. Alchemicy polscy. Anglo-polonica w „Nauce polskiej" t. XX. str. 95.

alchemikiem Michałem Sędziwojem ze Skorska, który w tym czasie popisywał się resztkami tynktury pozostałej po zmarłym swym mistrzu Setonie. O przyjaźni Gorajskiego z Sędziwojem świadczy to, że Paprocki dedykuje swój „Ogród“ równocześnie Gorajskiemu i Michałowi Sędziwojowi z życzeniem „aby nierozdzielna przyjaźń“ między nimi zawsze trwała. Poświadcza to również wiersz Jerzego Carolidesa z Carlsbergi do Gorajskiego, włączony bez żadnego uzasadnienia do poświęconego Sędziwojowi zbioru „Praecepta institutionis“).

Tajemne praktyki Gorajskiego wzbudziły jednak podejrzenie u sąsiadów. Zbiegło się to bowiem z masowym pojawieniem się w okolicy fałszywych pieniędzy. Nic więc dziwnego, że gdy zaczęto rozglądać się za sprawcami fałszerstwa, a znaną było rzeczą, że fałszowanie monety było bardzo rozpowszechnione między alchemikami, podejrzenie padło m. in. i na pana Piotra. W styczniu 1614 roku, żali się on w liście do X. Radziwiłła, że „kwaśna twarz niektórych, gdy ze zboru rozjeżdżać się przyszło, nieskryty znak mi dawała, że coś im we mnie nie dostawało“[7]). Były to pierwsze chmury.

Sprawa monety wybuchła na trybunale w 1615 roku[8]). Znaleziono kilku mincarzy, którzy wzięci na tortury wyśpiewali, że lali pieniądze u panów: Piotra Gorajskiego, Otfinowskiego, M. Silnickiego, Mecińskiego, Komorowskiego i Kaczkowskiego z Żywca. Rozpoczął się więc sąd nad winnymi. Za wielu staraniami X. Janusza Ostrogskiego, kaszt. krakowskiego, uwolniono Piotra Gorajskiego, innych zaś różnie osądzono. Między innymi niejaki Jan Zaduski[9]) został odsądzony od czci. Zaduski postanowił się bronić. Pomogli mu w tym przyjaciele, a niejaki Ratowski udzielił mu u siebie mieszkania. Zaduski za to tak mu się odwdzięczył, że zmówiwszy się z żoną jego, razem z nią postanowił go otruć. Wieść o tym dostała się jednak do trybunału i Zaduskiego tym razem na śmierć skazano. Przed samą śmiercią skazany na torturach „sypnął“ współoskarżonych, wśród nich i Gorajskiego. Ten ,Piotrkowa się zląkszy, a w Lublinie większe nadzieje położywszy, wziął dylację verae infirmitatis“[10]), gdyż był to już koniec trybunału piotrkowskiego.

Tymczasem we wrześniu 1615 roku, odbył się sejmik w Opatowie, na którym został wybrany X. Janusz Ostrogski, a za jego protekcją i Gorajski. Odezwały się na to liczne protesty, żądające aby się Gorajski „z tak szpetnej suspicji“ najpierw

[6]) Dedyk. Pragae 1598.

[7]) Arch. Nieśw. rkp. 4460.

[8]) Zbigniew Ossoliński, Pamiętnik. Wyd. Kętrzyńskiego, Lwów 1879, str. 47, 49, 59—60.

[9]) może Dziaduski.

[10]) Słowa Ossolińskiego — Gorajski prawdopodobnie mając wielu przyjaciół w Lublinie, liczył na ich pomoc.

„dobrze wywietrzył“, ale — jak powiada Ossoliński[11]) „siła idzie za chlebem“ i wpływ Ostrogskiego przeważył.

Wobec stawianych sobie zarzutów Gorajski czuł się pewnym swojej sprawy i taką daje odpowiedź[12]) : „Jeśli o alchemii mojej wiedzą, to od siebie ma czem odpór dać, tak żeby mię czcić raczej ob fructus illius niż powtarzać przyszło, tego nie wspominam, czego z rąk bożych akcesją by wielką w Dochodziech Koronnych uczyniło“. Wynikałoby z tego, że pan Piotr, przede wszystkim poprawę skarbu w doświadczeniach swoich miał na myśli i uważał się za dobroczyńcę Państwa. Na poparcie swego stanowiska przytacza rzeczowe argumenty: „Polskie królestwo samą jedną mineram plumby ma w Olkuszu 130 cetnarów, kiedy w Olkuszu ołowiu biorą ledwo 30 albo 40 tylko z niego grzywien srebra separują, ja zaś ukażę to, że niepochybnie z samych sta cetnarów sześćset grzywien srebra mieć się może *i to takiego, co złoto będzie trzymało*“. Tajemnicy wyrobu tego srebra ze złotem nie odda byle komu: „tego tak wielkiego sekretu Ojczyźnie będę życzył praecise, choć w ręce królewskie, aby plus silentii miało, w Ojczyźnie w podatkach co odelgi, tylko za publiczną i znaczną wdzięcznością“. Zapewnia, iż z jego srebra — byle nie zepsutego „z każdej grzywny sześć czerwonych złota najmniej separować się może“. „Gdy drugim minery cetnar da grzywnę, mnie da kilkanaście i więcej“. O próbach swego srebra mówi, że „wszystkie egzamina złotnicze mówią w laniu robocie i przysadzie ołowiu sześci i ośmi części wytrwa. Na strychu 13 löttig jako ma być werthsilber i z tem i z innemi rzeczami, myślę jakoby się dobrze rozwieść, gdzieby już cudendae monetae et potestatem kto miał, k‘temu potęga była do przysady ustawicznej partis cum parte“. „O tem mogę privatim componere z królem JM., gdyż mię też te zabawy nimem czego doszedł, najmniej dwakroć sto tysięcy złota kosztują“.

Okazuje się jednak, że rodacy nie poznali się na odkryciu: „z temże — pisze — odezwałem się na tym sejmiku, bracia mi dziękowali, ale przez zazdrość osobliwie radomskiego i wojewody sandomierskiego nie weszło na artykuły... częścią, że tego królowi nie życzą, częścią, że też i król sam publice podobnoby sobie tego nie życzył, gdyż mu te jagódki poborowe mało nie co rok smaczniejsze...“ Dwór łudzi Gorajskiego obietnicami, ale naprawdę nie chce mięszać się w tę sprawę.

Spotkawszy się w Polsce z taką nieufnością, postanowił p. Piotr nawiązać kontakt z Brandenburczykami, którzy

---

[11]) Sprawą fałszowania monety zajmowano się na sejmie 1616 r. we wrześniu. Wyłoniono nawet do załatwienia jej specjalną komisję, w skład której wszedł Zbigniew Ossoliński: Stąd tak dobrze jest o niej poinformowany.

[12]) Arch. Nieśw. rkp. 4460.

„swe mineras mają". i wielkie w nich doświadczenie. „W Węgrzech teraz — chwali się też — wielką przewagę znaleziono mi, minery bardzo bogate złote i srebrne". Próbuje więc — i to z wielkim swym zadowoleniem, przedstawić swe wynalazki zagranicą. Gdy tylko umilkną potwarze w kraju, chciałby, jak pisze, „do Cesarza lub Ferdynanda następującego udać się, (z czem mię czekają) i nagroda tam i honor nagotowany". Już za ostatniej bytności w Pradze — (wogóle często jeździł tam w tych sprawach) miał pokaz w miejscu publicznym przy pośle króla hiszpańskiego, weneckim i florenckim, oraz w obecności arcyksięcia Maksymiliana, cesarzowej i całego dworu. „Kiedym między niemi stanął — pisze — a podle posła weneckiego, rękę swą daleko wyciągnąwszy, wprzód mi ją podał i audienciam secretiorem pozwalał nieraz benignissime".

Sukcesy te, o ile były prawdziwe — pod względem materialnym nic p. Piotrowi nie pomogły. Przeciwnie, targi z królem, podróże do Prus i do Pragi (wybierał się też do Niderlandów i do Włoch, aby wynalazek spieniężyć) tak wyczerpały jego kasę, że za jednej z bytności w Pradze był zmuszony zastawić u żyda szubę sobolową i kosztowny rząd pożyczony od swego szwagra, X. Radziwiłła.

Nic nie pomogły jednak usilne zabiegi. Wynalazki pana Piotra pozostały nieznane, a on sam wkrótce[13]) zmarł. Nazwisko niedoszłego dobroczyńcy i reformatora skarbu polskiego pogrążyło się w niepamięci. Jeśli zaś kiedy wspomina się je w historii, to w związku z jego działalnością rokoszową, a nie z „wielkimi odkryciami" w dziedzinie alchemii.

●

[13]) Zmarł w połowie 1619 roku.

JERZY SADOWNIK (LUBLIN)

Szkoci w Lublinie XVII wieku

Emigracja Szkotów do krajów europejskich, a także i do Polski, w w. XVI i XVII spowodowana została, poza względami ekonomicznymi, przede wszystkim prześladowaniami religijnymi Szkotów, jako kalwinów, przez kościół anglikański. Stąd liczne ich rzesze wędrowały przez kraje Europy, jako domokrążcy, handlarze i kramarze, — czasem zaś, jako zamożniejsi kupcy osiedlali się oni w ważniejszych miastach na stałe.

Napływ Szkotów do Polski w XVI i XVII w. jest dość znaczny i poza kupcami wędrownymi, krążącymi po całym państwie, skierowuje się przede wszystkim do miast, takich jak Kraków, Lublin, Gdańsk i Warszawa [1]).

O licznym napływie Szkotów doLublina w XVII w. świadczą przede wszystkim wykazy przyjęć do prawa miejskiego. Szkoci stanowią w tym czasie najliczniejszy po Niemcach element obcy w mieście. W przyjęciach do obywatelstwa mamy Włowykazanych w ciągu XVII w.. [2]) 39 Szkotów (Niemców 98, Włochów 30, Ormian 25 itp.), co stanowi ok. 2,5% ogółu przyjętych do obywatelstwa w tym wieku, a więc mniej więcej ten sam procent ogółu mieszkańców. — Liczba ta oznacza 39 rodzin szkockich, gdyż obywatelstwo przyjmowali tylko mężczyźni, jako głowy rodziny i ludzie samodzielni gospodarczo. Liczba ta jednak obejmuje jedynie tych Szkotów, którzy w Lublinie osiedlili się na stałe, a więc zapewne element zamożniejszy, — i winna być powiększona o tych wszystkich, którzy w Lublinie przebywali dłużej, czy czasowo, a prawa miejskiego z różnych względów nie przyjmowali. I tak miejskie księgi rachunkowe wymieniają cały szereg Szkotów płacących podatki, których nie spotykamy wśród przyjętych do prawa miejskiego. Np. w r. 1635 wykaz „Panów Szotów, co w Lublinie mieszkają cały rok“, obejmuje 32 nazwiska [3]),

---

[1]) Tomkowicz St. Przyczynek do historii Szkotów w Krakowie i w Polsce. Rocz. Krak. II. (1899).

Kutrzeba i Ptaśnik: Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego, Rocznik Krak. XIV.

Steuart A. Fr. Papers relating to the Scots in Poland 1576—1793. Edinbourgh 1915, (recenzje: Suchodolski B. — Reformacja w Polsce z III 1924. s. 149—52.

Bujak Fr. — Kw. Hist. XLV. (1931) t. I. s. 88—9.

[2]) Arch. Państw. Lub. Ks. 253. (Acta ius civile suscipientium 1605—27). Reszta zapisek przyjęć do prawa miejskiego, znajduje się rozsiana po lubelskich kięgach radzieckich (Consularia), również tu wyzyskanych.

[3]) Arch. P. — Acta perceptorum et expensorum Nr. 183, f. 155.

a w r. 1649 znowu znajdujemy 8 nazwisk nie spotykanych poprzednio[4]). Również ok. 55 nazwisk nie wymienionych gdzie indziej spotykamy na kartach księgi bractwa szkockiego i wśród wykazów kolekt „od narodu szkockiego“ w lubelskim zborze dysydenckim[5]). Te cyfry, ilustrujące sprawę liczebności kolonii szkockiej w Lublinie, świadczą, że Lublin był jednym z główniejszych ognisk imigracji Szkotów, ustępując zapewne pod tym względem jedynie Krakowowi (w Krakowie w II poł. XVI w. i w XVII w. przyjęło prawo miejskie 75 Szkotów)[6])

Szkoci lubelscy zorganizowani byli w XVII w. w t. zw. Bractwo Szkockie, o czym świadczy księga tegoż Bractwa z lat 1680—1732, choć zapewne istniało ono i wcześniej. Księgę tę omawia i podaje z niej wyjątki H. Łopaciński[7]) ; została ona przedrukowana w tłumaczeniu angielskim w szkockim wydawnictwie: A. Fr. Steuart: Papers relating to the Scots in Poland 1576—1793 (str. 119—229)[8]). W księgach miejskich lubelskich spotykamy także kilka wzmianek o tej organizacji. W r. 1602 znajdujemy wiadomość o Jakubie Ridel i Piotrze Hny, starszych i przełożonych Szkotów w Lublinie[9]). Wspominają też księgi w r. 1607 o Piotrze Orem, Szkocie i obywatelu krakowskim, który występuje przed Radą miejską, jako „plenipotens seniorum et iuniorum Schotorum in Regno Poloniae et Dominiis eidem annexsis manentium“, i o zebraniach Szkotów lubelskich (zapewnie bractwa) w kamienicy „kramarczykowskiej“[10]) — Są to lokalne przejawy szerokiego samorządu, jakim cieszyli się Szkoci w Polsce. Wszyscy oni bowiem tworzą osobną organizację, do której należeli zarówno ci, „którzy są w miastach osiedli, jako też ci, którzy są niedostateczni i tułający się“. Organizacja dzieliła się na kilka bractw, w różnych miastach polskich; posiadali oni swe własne sądy, a najwyższą apelacją był główny „sejm“ szkocki, zbierający się w Toruniu, na Trzech Króli. Na czele całej organizacji stały 4 osoby wybierane corocznie. Oni to kierowali sprawami Szkotów, prowadzili księgi, sprawowali władzę. Posiadali też Szkoci swego zwierzchnika, mianowanego przez króla. W r. 1604 takim „dyrektorem“ wszystkich Szkotów

---

[4]) ibid. f. 163 v.

[5]) Rękopis Bibl. Łopacińskiego w Lublinie, Nr. 1386.; Steuart o. c. Kossowski Al. Protestantyzm w Lublinie i lubelskim XVI—XVII w. Lublin 1933. s. 229—30.

[6]) Steuart o. c. s. 39—58.; Kutrzeba i Ptaśnik o. c. s. 113.

[7]) Rękopis Bibl. Łop. Nr. 1386.

[8]) Dziś ma się znajdować w archiwum kościoła ewangelicko-reform. na Lesznie w W-wie.

[9]) Arch. P. Consularia 106. f. 485 v.

[10]) Arch. P. Cons. 107. f. 269.

w Polsce jest Abraham Jung, dowódca królewskiego oddziału piechoty szkockiej [11]).

Poza tak szerokim samorządem, spotykamy się ze zjawiskiem dość ciekawym i oryginalnym, a mianowicie z pewnego rodzaju opieką, a nawet czasem władzą, jaką przejawiał król angielski w stosunku do Szkotów w Polsce. Znany jest fakt opodatkowania w r. 1650 Szkotów całej Polski na rzecz króla Karola II Stuarta, wygnanego wówczas z kraju przez rewolucję i rządy Cromwella [12]). Ponieważ Karol II zwrócił się wówczas do Jana Kazimierza z prośbą o pomoc, przypominając widocznie o posiłkach, jakie wysłał do Polski po klęsce Cecorskiej jego dziad Jakób I, — Sejm w grudniu 1650 r. powziął uchwałę o „Subsidium K. J. M. Angielskiemu" takiej treści: „zawdzięczając chęci dziada K. J. M. Angielskiego, które Rzpltey tempore necessitatis belli Turcici oświadczył, chcąc mu jaką opem ferre in hac ipsius calamitate, wkładamy to na wszystkich kupców narodu angielskiego y szkockiego w Koronie, w W. X. Lit. y wszystkich prowincjach Rzplitey będących, aby każdy z nich.... od każdego sta złotych substancji swojej po dziesięciu złotych... oddali" [13]), W r. 1651 zaś wydane zostały dwa uniwersały królewskie w tej sprawie, przyczym ściąganie tej dziesięciny powierzył król Henrykowi Dziössowi, pisarzowi skarbowemu koronnemu. — Znalazło to odbicie i w 'księgach lubelskich, w postaci notatki z dn. 27. IX. 1650 r., że „przyjechał Jegomość pan Andrzej Jakodyński, Sekretarz Króla Jegomości, z uniwersałem do Scotów Lubelskich dla pewnej contrybutiey Królowi Angielskiemu od Króla Jegomości pozwolonej" [14]).

Świadczy to wszystko o bardzo silnym związku emigrantów z macierzą. Przykładem może tu być jeszcze oblatowany w księgach radzieckich lubelskich list Karola II, z r. 1651, do Jana Moleysona i innych Szkotów w Królestwie zamieszkałych, wzbraniający ablegatowi królewskiemu do Polski, baronowi Crofft, nakładania jakichkolwiek podatków i poborów na zamieszkałych w Polsce obywateli angielskich [15]). Z drugiej strony spotykamy się też z przejawami opieki ze strony władz angielskich nad Szkotami, zamieszkałymi w Polsce. — I tak za Augusta II, Szkoci lubelscy postarali się o interwencję posła królowej Anny u króla polskiego w sprawie wolności pogrzebów

[11]) Kutrzeba i Ptaśnik o. c. s. 114. Tomkowicz o. c. s. 163—66. Dąbkowski Przem. Prawo prywatne, t. I. s. 128.

[12]) Tomkowicz St. o. c. s. 167—68.; Dąbkowski, Prawo prywatne t. I. s. 128.; Skwarczyński P. Stanowisko cudzoziemców w dawnym prawie polskim. Lwów 1932. s. 222—23.

[13]) Vol. Leg. IV. s. 154.

[14]) Arch. P. Acta percept. et. exp. Nr. 183. f. 198 v.

[15]) Arch. P. Cons. 130. f. 286—287.

Szkockich w Lublinie, które jako dysydenckie napotykały widać wówczas na przeszkody, mimo, że sprawa ta, była już uregulowana dekretem komisarzy królewskich w r. 1633[16]). Dekret Augusta II wydany w tej sprawie w r. 1710 powołuje się właśnie na „intercessionem Serenissimae ac Potentissimae Principis, Dominae Annae, Magnae Britaniae Reginae, Sororis Nostrae Charissimae, per Magnificum Comitem Mylord Stair, Ablegatum ad Nos et Rempublicam Extraordinarium, ad Nos factam“ [17]) i zatwierdza przepisy z r. 1633.

Te oficjalne związki z daleką ojczyzną miały też odpowiednik w stosunkach gospodarczych i rodzinnych. Rodziny Szkockie, rozrzucone po różnych miastach Europy, utrzymywały ze sobą i swymi krewnymi w ojczyźnie pewien kontakt, czego dowodem choćby liczne, toczące się ponad Radą miejską, procesy spadkowe, handlowe, o zwrot długów, o dotrzymywanie umów itp. Przewija się tu nieraz zaprawdę międzynarodowy tłum świadków i stron, gdzie często korzystano nawet z tłumacza, wobec nieznajomości języka. W życiu społecznym Lublina wielu Szkotów odegrało poważną rolę. Związani z miastem gospodarczo, wrastali w jego atmosferę i życie. Dzięki znacznemu bogactwu wchodzili w szeregi patrycjatu miejskiego. Wielu z nich, jako kalwini, odegrało dość znaczną rolę w życiu lubelskiego zboru dysydenckiego. Oni i Niemcy byli tego zboru prawie jedynymi członkami. Z pośród 39 Szkotów przyjętych do obywatelstwa, o 13 wiemy, że należeli do zboru, a spotyka się ich w wykazach „narodu szkockiego“ o wiele więcej.

Z wybitniejszych postaci wymienić należy przedewszystkim Jana Authenlecta, pochodzącego „e civitate Deidonana in regno Scotiae“. Przyjąwszy obywatelstwo lubelskie w 1648[18]), szybko zajmuje najrozmaitsze godności miejskie, należąc do czołowych postaci patrycjatu Lublina XVII w. W r. 1659 jest wójtem, w 1660 ławnikiem, w 1661 zostaje rajcą i jest nim aż do śmierci w r. 1666, piastując w latach 1661 1664 godność burmistrza[19]). Jest on bogatym kupcem i postmagistrem królewskim. Odgrywa również pewną rolę na terenie szerszym. W r. 1658 zapłacił z własnej szkatuły ryczałt podatku nałożonego na „kupców wszystkich narodu szkockiego i od nich pochodzących potomków“ w wysokości 5000 złp, które ściągał następnie od poszczególnych kupców[20]).

---

[16]) Kossowski Al. o. c. s. 173—75, 213.
[17]) Rękopis Bibl. Łopacińkiej, Nr. 219, (oryginał z 1710 r.)
[18]) Cons. 129. f. 259. v.
[19]) Riabinin J. Lublin w księgach wójt.-ławnik. XVII—XVIII w. Lublin 1928. s. 51. Riabinin J. Rada miejska lubelska XVII w. Lublin 1931. s. 10—11, 32. Steuart o. c. s. 274, 278, 280.
[20]) Cons. f. 253—54, 254 v. — 255 v., por. Riabinin J. Rada lub. XVII w. s. 11.

Rodzina Autenlektów znana jest również w aktach Starej Warszawy. W Lublinie także przyjmuje prawo miejskie w r. 1663[21]) brat Jana, Andrzej Autenlect, jeden z 8 nadwornych uprzywilejowanych kupców szkockich, wymieniony w dyplomie króla Jana III z r. 1676, zatwierdzającym przywileje tych kupców [22]). — Z innych osobistości, czynniejszym życiem odznacza się Tomasz Mirus, syn Tomasza, kupca lubelskiego, znany początkowo jako działacz dysydencki, bardzo aktywny i ruchliwy[23]), potem zaś od r. 1658 t. j. od chwili przyjęcia obywatelstwa, bardzo bogaty i przykładny mieszczanin, w latach 1665 i 1666 ławnik, w 1667—1678, t. j. przez lat 12 rajca, a w latach 1667, 68, 69, 70, 78, burmistrz lubelski, zmarły w 1678 r. O jego bujnym życiu świadczy fakt, że wybrany w r. 1678 burmistrzem, został przez Radę odrzucony „ob scandalosam ac fere prostitutam vitam suam progressusque suos indecentissimos, virum consularem dehonestantes" [24]). Wymienić trzeba jeszcze Wilhelma Argiel [25]) i jego ojca Tomasza, ławnika (1672, 1674), a potem pisarza radzieckiego (1676—97). [26]).

Reszta to sławetni „negotiatores" i „mercatores", różni Robertsony, Petersony, Czamery (Chalmers), Brandy — zamożni kupcy, prowadzący rozległe stosunki handlowe nie tylko z poszczególnymi miastami w Polsce, ale i zagranicą — lub drobni, już tylko „honesti", „revenditores, institores" — przekupnie i kramarze, których było o wiele więcej, a których budki „institae Scotorum", „kramiki szotzky, co siedzą pod Beglowską kamienicą" [27]), rozkładały swe „szkockie towary" na widok publiczny i wabiły oczy przechodnia.

Nie zawsze też darzono „panów Szotów" sympatią, posądzając ich o chciwość i szacherki. Znalazło to odbicie nawet w literaturze, a St. Orzelski w swych „Makaronikach", umieszczając dantejskim obyczajem swoich i rodu ludzkiego nieprzyjaciół w piekle, osadza tam i Szkotów:

„innumerosque alios szalbierzos reperi Szotos,
qui portant króbkas umeris, pieniądzesque wyłudzant".

●

[21]) Cons. 116. f. 519—19 v., 521.

[22]) Steuart o. c. s. 12—18, 273.

[23]) Cons. 115. f. 678 v. (przyjmuje prawo miejskie). Steuart o. c. s. 240, 242, 255—56, 258, 268, 270—71, 280—81. Kossowski o. c. s.171, 187, 190.

[24]) Riabinin J. Lublin w księgach wójt. — s. 52.; Riabinin J. Rada s. 9, 32—43.

[25]) Cons 116. f.514.

[26]) Riabinin: Lublin w księg. wójt. s. 52—3.; Riabinin: Rada s. 46.

[27]) Acta percept. et. expens. Nr. 183. f. 163 v.

MGR. ERAZM KOSTOŁOWSKI (LWÓW)

Zniesienie pańszczyzny w Galicji

1. Wstęp.

Uwłaszczenie ludu wiejskiego w Polsce pod zaborem austriackim, nastąpiło w bezpośrednim następstwie wypadków rewolucyjnych r. 1848 określonych nazwą Wiosny ludów. Zanim przyjdziemy do szczegółowego omówienia przebiegu wyzwolenia włościan z niewoli społecznej, wspomnimy przedtem pokrótce o znaczeniu politycznym tego zagadnienia dla narodu.

Obfita niezmiernie literatura polityczna poświęcona sprawie odzyskania niepodległości, łączyła zagadnienia pańszczyzny ze smutnym stanem, w jakim znalazła się po rozbiorach Polska. Koła postępowe polskie, zwłaszcza pisarze emigracyjni po r. 1831 z szeregów Tow. Demokratycznego Pol. (skupiało przeszło 1/4 emigfantów), Zjednoczenie Ludu Polskiego, Młodej Polski i t. p. głosili, że przyczyną upadku Polski był ucisk włościan. Z drugiej strony uważano, że odrodzenie ojczyzny dokona się wtedy dopiero, gdy lud zostanie zrównany w prawach ze szlachtą. Nadanie wolności ludowi, miało bowiem zachęcić wieś do wzięcia udziału w powstaniu.

Ucisk włościan w Polsce był przyczyną wrogiej Narodowi propagandy ze strony racjonalistów w wieku XVIII (n. p. Voltaire)). Zarzut był mało uzasadniony w porównaniu ze stosunkami w Austrii i Prusach, a zupełnie nieuzasadniony w porównaniu z Rosją.

Później romantyzm, jak i racjonalizm agitowały w sferach oświeconych na rzecz zniesienia pańszczyzny. Tym zaś goręcej przemawiano w Polsce za uwłaszczeniem, że miało ono zbliżyć włościan do powstańców i zrewolucjonizować wieś w dwóch kierunkach: narodowym i społecznym. Teorię tę popartą twierdzeniem, że w Polsce pierwotnie ustrojem panującym było gminowładztwo, rozsiewali poza J. Lelewelem, autorem „Straconego obywatelstwa stanu kmiecego w Polsce“ (1846), wybitni publicyści naszego wychodźctwa: Stettman, W. Zienkowicz, L. Podolecki, J. K. Mierosławski i in. Ten ostatni przeznaczony przez patriotyczny ogół polski na przywódcę powstania polskiego.

Myśli wolnościowe, tak ujmujące zagadnienie społeczne w Polsce, podtrzymywały wprawdzie w narodzie ducha oporu i walki, ale nie liczyły się z drugiej strony z faktycznymi warunkami. Oczekiwano czynu od ludu z chwilą ogłoszenia zniesienia pańszczyzny, mimo, że akcja agitacyjna emisariuszy wśród ludu była niewystarczająca i na polu uświadomienia narodowego niewielkie czyniła postępy. W tych warunkach na-

dzieje, jakie pokładano w włościanach, nadzieje nie poparte odpowiednim przygotowaniem, grzeszyły przesadą tak charakterystyczną dla ludzi okresu romantyzmu. Spełniły natomiast ważne zadanie, bo kosztem zawiedzionych planów powstańczych, wróg zmuszony został do uwłaszczenia ludu.

Literatura, która zajmowała się propagandą haseł narodowych i ludowych, przenikała do kraju drogą nielegalną, rozbudzając w sferach niższej i nielicznej jeszcze w połowie XIX stul. inteligencji dążenia do powstania. Gdy na obczyźnie działacze i pisarze cieszyli się zupełną wolnością, to ich uczniowie w kraju, przejść musieli do systemu spisków. Dopiero w r. 1848 hasła przepracowane w podziemiach zawładnęły wszechwładnie myśleniem społeczeństwa.

2. Wydarzenia rewolucyjne 1848 r.

Absolutyzm cofał się. Wszechwładny dotąd Metternich opuszcza w połowie marca stolicę austriacką, a cesarz Ferdynand nadaje liberalną konstytucję. Wiadomość o zaburzeniach wiedeńskich dostała się dyliżansem pocztowym do Lwowa w kilka dni później, wywołując tu niebywały entuzjazm. Wśród gromadzących się po ulicach w piękny wiosenny dzień tłumów, mówiono o nadchodzącej wolności. Z ogólnego zamieszania wyłania się myśl stworzenia Rady Narodowej i Gwardii, oraz wysłania petycji do cesarza. Aktualną stała się wówczas przede wszystkim sprawą pańszczyzny. Jednocześnie z wystąpieniem w obronie samodzielności narodowej, wysunięto postulat uwłaszczenia ludu.

3. Charakterystyka stosunków społecznych i politycznych w Galicji

Jeżeli dotąd uwłaszczenia nie dokonano, to działo się to w dużej mierze dzięki zacofaniu, w jakim kraj był pogrążony. Szkoły z wyłącznością języka niemieckiego, stały na poziomie średniowiecznych metod i celów. Na wsi szkołę meternichowską prowadził organista, który zbierał w swoim mieszkaniu co zdolniejsze dzieci włościańskie na naukę czytania, rachunków i pacierza. Starsi, nie mając nadziei poprawy losu, zaniedbywali gospodarkę i całą niedolę swojego życia obficie zakrapiali wódką dworską.

Podobnie rzecz miała się z polityką. Istniały we Lwowie ustanowione przez nieboszczyka Józefa II Sejmy stanowe, na które corocznie po zbiorach zjeżdżała się szlachta, paradując w dawnych strojach, z okresu Rzplitej ku chwale cesarza i jego monarchii. Treścią obrad Sejmu, trwającego zale-

dwie kilka godzin, było uchwalenie adresu hołdowniczego cesarzowi i stałe powtarzające się skargi na podatki, (których szlachta w dawnej Polsce nie płaciła przecież!). W którymś z trzyletnich okresów zdołano wywalczyć portret cesarski dla Ossolineum, w innych latach łaskawe zezwolenie na założenie Tow. Kredytowego Ziemskiego itp. Włościanin był w tych sprawach rzecz jasna, osobą trzecią, rzadko godną wspomnienia.

Przy tak wręcz krotochwilnym urządzeniu kraju, wcale nie wesołym było położenie ludu i jego szczerych obrońców. Słowo drukowane, czy choćby jakiś ślad zrzeszenia się, były ścigane i podlegały surowym represjom. Komu stosunki nie dogadzały, a dogodzić nie mogły wszystkim prawdziwym Polakom, przechodził do konspiracji. Spiskowali wszyscy. Widzimy zatem przy pracy nielegalnej A. Dunajewskiego, K. Grocholskiego, A. Zamojskiego, Borkowskiego i innych ze szlachty oraz wybitnych później polityków demokratycznych jak Smolkę, Ziemiałkowskiego, Goszczyńskiego i t. d. Ogniskiem niezadowolenia było od r. 1834 „Stowarzyszenie Ludu Polskiego“, które podjęło przygotowania ruchu skrajnego przeciw zaborcy i działania wśród włościan. Tłumaczono ludowi, że pańszczyzna jest owocem na tyle dojrzałym, że wystarczy wstrząnąć tylko drzewem, a owoc spadnie i oderwie się od ustroju.

4. Akcja elementów narodowych i rządu w sprawie pańszczyzny

Obok pańszczyzny odrabianej przez włościan na folwarku, szczególnie uciążliwym był stan zależności polityczno-administracyjnej wsi od dworu w formie t. zw. poddaństwa. Dwór ściągał podatki, nakładał kary i wybierał rekruta. Te czynności wywoływały nienawiść ludu do szlachty tymbardziej, że rząd ustanowił mandatariuszy i justycjariuszy, opłacanych przez dwór, a zależnych faktycznie od urzędów cyrkułowych. Włościanie coraz częściej szukają opieki i schronienia u władz. Rząd widząc w szlachcie główny czynnik narodowy który wspierał powstanie, dolewał oliwy do ognia. Tak więc w stosunkach społecznych kraju, tryumfowała zasada: „divide et impera“.

Nędzę położenia włożenia włościan potęgowało niebywałe wprost rozdrobnienie ziemi, tym gorsze, że gospodarowano systemem trójpolowym. Szlachta, omijając przepisy, włączała grunta włościańskie do folwarku, a nowe rodziny włościańskie obdzielała nie wystarczającym na utrzymanie, obszarem gruntów. Z tych powodów wieś galicyjska, liczyła najwięcej komorników zdanych przeważnie na zarobki lub zapomogi dworu, który nie omieszkał dowolnie podwyższać wymiaru pańszczy-

zny. Postanowienie Józefa II o trzydniowej w tygodniu robociznie niezawsze przeto było obowiązującym w życiu nakazem.

Anormalność stosunków wiejskich była wodą na młyn, zbrodniczej polityki waśnienia. Włościanin, podburzany systematycznie przez urzędników, zagrożony nędzą, ogołocony z godności wolnego człowieka, nie pozostał bierny. Pomruki groźnego niezadowolenia zaczęły się objawiać już od r. 1840, by ze zdwojoną siłą wybuchnąć w 6 lat później. Nastroje wsi podążały zatem w przeciwnym kierunku, niż chcieliby to widzieć pisarze zagłębieni w książkach i swoich myślach, ale zbyt odlegli od jedynie słusznej podstawy, którą było życie.

Szlachta, bezpośrednio odczuwając grozę położenia, zaczyna się domagać w latach 1843—1845 na Sejmach Stanowych zaradzenia złu przez zamianę pańszczyzny na czynsze, co przecież przy ówczesnym wstecznictwie było znacznym postępem. Koła radykalne nie miały natomiast skrupułów i energicznie upominały się o pełną reformę t. j. uwłaszczenia bez odszkodowania.

W lutym 1846 r. proklamowano w Galicji dawno oczekiwany wybuch powstania. Było ono z góry skazane na niepowodzenie. Szwankowały przygotowania, rząd lepiej był poinformowany o planach, niż same społeczeństwo. Zresztą w krytycznym dniu t. j. 19 lutego, wysłannik t. zw. Centralizacji Tow. Dem. Pol. Jan Alcyate odwołał powstanie. Część powstańców sprzeciwiła się wręcz postanowieniu Alcyaty, ogłaszając 22 lutego w Krakowie, po wyjściu wojsk austriackich, niepodległą Rzpltę Krakowską, część zaś nic o odwołaniu nie wiedząc, przystąpiła z Franciszkiem Wiesiołowskim do działania.

Sprawę rozpocząć miało uwłaszczenie ludu (co było celem ruchu). Jakoż powstańcy zebrani pod Łysą Górą w tarnowskim, oznajmili obecnym włościanom, że rzecz idzie o wolność ich, że walka, którą zamierzają prowadzić, ma oswobodzić kraj od wroga, a lud od zależności pańszczyźnianej. Włościanie słuchali obojętnie. Jeden z nich wystąpił z oświadczeniem, że pańszczyznę zniesie cesarz. Na odpowiedź nie czekał długo. Ze strony powstańców padł strzał, a wieść o wypadku lotem błyskawicy obiegła wsie. Część ludności przerażona przesadną wiadomością, że powstańcy chcą wymordować włościan, ruszyła do lasów, część zaś zaopatrzona w instrukcje starosty tarnowskiego Breinla, rzuciła się na dwory. Wszystko było przygotowane i przewidziane przez niecnych urzędników. Rozpoczęła się trzydniowa rabacja, która jak wielka zmora zawisła później nad polityką polską.

W Krakowie powstańcy wydali pięknie przez Karola Libelta ułożony manifest, który zawierał obok zasady bezwzględnego uwłaszczenia, hasła wcale nowoczesne, jak: zabezpieczenie bytu, zapewnienie opieki społecznej, oparcie własności na pracy i t. p. Rzplta istniała niedługo. Zdołała zorganizo-

wać formalne ministerstwa, zapowiedzieć stworzenie warsztatów pracy, rozdawnictwo soli (5 q. na rodzinę) i t. p. ale wiadomość o dokonywującej się rabacji i brak poważniejszej siły na odparcie wojsk sprawiły, że rząd nakazał bezwłoczne wcielenie Krakowa do monarchii.

Rząd w szeregu patentów dziękował wsi za wierność dochowaną cesarzowi. Było jednak fałszem twierdzić, że włościanin bił się za cesarza, gdyż wielu pisarzy tej epoki widzi w ruchu włościan przede wszystkiem dążenie wsi do zrzucenia z siebie ciężarów pańszczyźnianych, a właśnie rząd obiecywał ludowi uwłaszczenie. Po rabacji zaś władze wysłały na wieś lotne kolumny wojskowe, które miały przemocą zmusić burzących się przeciw polityce rządu włościan do odrabiania pańszczyzny.

Jasnym było, że pańszczyzna nie ostoi się pod batem kaprali austryjackich. Rozumiała to część społeczeństwa. Gołuchowski i Kamiński, obaj ze szlachty, złożyli w roku rzezi 1846 na ręce przysłanego dla zaprowadzenia porządku w Galicji gubernatora Stadiona obszerny memoriał, w którym domagają się całkowitego i niezwłocznego zniesienia pańszczyzny. Rząd jednak nie poszedł za tym rozsądnym głosem. Patentem z listopada ogłosił obniżenie pańszczyzny o jedną trzecią, co oburzyło tak włościan jak i szlachtę, pierwszym nie dawał bowiem tego, czego żądali, a właścicielom nie przyznawał odszkodowania.

Stadion, któremu Polacy tak wiele złego mieli do zawdzięczenia, doskonale orientował się w sytuacji. W relacjach swoich do Wiednia bez obsłonek przedstawiał faktyczny stan nastrojów wsi i domagał się uwłaszczenia ze strony cesarza. Rząd stanowy, nie chcąc stwarzać w monarchii precedensu, poprzestał na wspomnianej regulacji.

Wobec wspomnianego w 1846 przedziału społecznego między wsią a dworem, uważano, że szlachta powinna darować ludowi pańszczyznę, skoro reformy inną drogą nie można przeprowadzić. Akcję w tym kierunku podjęto dopiero w dwa lata później, kiedy można było swobodnie wypowiadać poglądy i w myśl ich działać.

Grono mieszkańców Lwowa (J. Dobrzański, Fr. Smolka, St. Ziemiałkowski, Hefern) ułożyło 18-go marca 1848 adres do cesarza (podpisany przez 12 tys. obywateli), którego punkt 10-ty powiadamiał, że szlachta in gremio pragnie dobrowolnie darować włościanom powinności poddańcze. Z adresem wyprawiono do Wiednia liczną delegację (40 osób). Po drodze połączyła się ona z wysłańcami Krakowa, a ci po przybyciu na miejsce, zażądali zmian w adresie z 18-go marca. Przystąpiono do redakcji nowej petycji, która sformułowana ostatecznie przez Jerzego Lubomirskiego i Leszka Borkowskiego, pełniej wypowiedziała się w sprawach na-

rodowych (autonomia, wojsko, język urzędowy), a prawo zniesienia pańszczyzny zastrzegła komitetowi prowizorycznemu, jako reprezentacji kraju. Sejm, którego powstania spodziewano się, miał się zająć sprawami dodatkowymi, jak odszkodowanie, służebnictwa i t. p.

Nowe rozwiązanie sprawy pańszczyzny obrano dlatego, że likwidacja stosunku poddańczego na drodze darowizn szła bardzo opornie. Wprawdzie Komitet Narodowy w Krakowie wydał 8 kwietnia płomienną odezwę (Heltmana przybyłego z emigracji) zaklinającą właścicieli, żeby nie ociągali się z darowizną i dokonali uwłaszczenia włościan w dniu Zmartwychwstania Pańskiego, (myśl tę poparła w osobnej odezwie także lwowska Rada Narodowa), ale ogół szlachecki nie chciał zdobyć się na ofiarę, mimo, że leżało to właściwie w interesie dworów. Nie! — było odpowiedzią na liczne odezwy, artykuły, przemówienia. Tłumaczono się, że niewiadomo co będzie z odszkodowaniem i podatkiem urbarjalnym, że jednostkowo nie można tej sprawy załatwiać i t. d.

Rząd przyszedł szlachcie w tych sprawach z pomocą. Z końcem marca zawiadomił Stadion ówczesnego ministra austr. Pillersdorfa, że Polacy chcą uprzedzić rząd w zniesieniu pańszczyzny, i uczynić to na własną rękę, żeby nie można było ogłosić cesarza dobroczyńcą ludu. 5. kwietnia ukazał się okólnik gubernialny, który postanawiał, że darować pańszczyznę może tylko ten z właścicieli, który w cyrkule wykaże się, że nie posiada długów hipotecznych. Jeśli bowiem są takie, to nie można cedować na rzecz drugiego rzeczy, zastrzeżonej uprzednio na pokrycie ciężarów dłużnych.

Naród rozumiał dokąd zmierza zaborca. Wobec niepowodzenia akcji adresowej i nacisku opinii publicznej, zachodziła faktycznie możliwość, że szlachta przystąpi w imię sprawy narodowej do usuwania pańszczyzny w dniu Wielkiejnocy t. j. 23. kwietnia. Jakież jednak było zdziwienie i oburzenie społeczeństwa, gdy rząd mimo zagwarantowanych konstytucją wolności, w przeddzień tej daty; 22. kwietnia ogłosił w rozporządzeniu, że powinności poddańcze znosi cesarz, od dnia 15 maja począwszy.

Taktyka rządu wywołała rozruchy w Krakowie i zaburzenia we Lwowie. Wszystko, co czuło w piersi bicie polskiego serca, zwróciło się przeciw zaborcy. Przede wszystkim piórem. Pisarze rozwinęli ogromną propagandę przeciw rządowi. W niezliczonej ilości pism ludowych wyjaśniano, że rząd nie miał prawa rozporządzać się cudzą własnością (t. j. pańszczyzną), że wdzięczność za uwłaszczenie należy się nie cesarzowi, lecz szlachcie, która wcześniej już ogłosiła ludowi pełną wolność.

Propaganda, gdyby nawet lud umiał czytać, nie mogła odmienić istoty rzeczy. Z czasem pogodzono się zatem z faktem dokonanym i zaczęto szukać zbliżenia do ludu na terenie sejmowym we Wiedniu.

Parlament wiedeński (bez senatu) do którego Galicja wysłała najwięcej hrabiów (9-ciu) i włościan podziwianych przez obcych, bo wszyscy oni przyszli przyprowadzeni przez Stadiona w guniach, sukmanach i serdakach, miał również za zadania wypowiedzenie się w sprawie pańszczyzny. Pańszczyzna była bowiem zniesiona w Galicji, ale niezmiennie trwała w innych krajach monarchii.

Wniosek o zniesienie pańszczyzny postawił poseł śląski Kudlich. Sejm niezmiernie debatował nad zagadnieniem. Izba roznamiętniła się na dobre przy rozprawach nad odszkodowaniem. Radykali, jak Popiel, Borkowski, przeciwni byli wynagradzaniu szlachty. Poseł włościański Kapuszczak, wystąpił nawet z gwałtownym oskarżeniem przeciw właścicielom. Ponieważ zachodziło duże prawdopodobieństwo, że mowa jego jest echem antypolskich usiłowań Stadiona, przeto demokratyczny reprezentant polskości Franc. Smolka, w świetnej mowie odpierał fałszywe zarzuty „cesarskiego człowieka“. Ostatecznie uchwalono odszkodowanie za zniesioną pańszczyznę ze strony rządu. Ustawę sejmową, nadającą włościanom wolność i ziemię głosowano przez 3 dni z rzędu, po przedyskutowaniu stukilkudziesięciu poprawek. Świadczyło to z jednej strony o doniosłości sprawy uwłaszczenia ludu w ówczesnych stosunkach, jak również o niezdolności politycznej Sejmu austriackiego,złożonego z reprezentantów różnych narodowości — do normalnej pracy ustawodawczej. Ustawa sejmowa z 6 września 1848 r. ukazała się nazajutrz jako patent cesarski: ustawa w porównaniu z uwłaszczeniem dokonanym już wcześniej w Galicji (rozporządzenie z 22. kwietnia, oparte na patencie z 17. kw.) przeprowadzała reformę włościańską radykalnie. Znosiła przede wszystkim ciężary wynikłe z poddaństwa i służebnictwa. Natomiast uwłaszczenie galicyjskie likwidowało pańszczyznę i przyznawało włościanom grunta, a zatrzymywało zwierzchność gruntową na rzecz dworu w formie władzy administracyjnej. Gdyby Austria pozostała państwem konstytucyjnym, w Galicji powinna była obowiązywać ustawa sejmowa. Lecz dni wolności były policzone. Z nastaniem nowych stosunków, wróciło dawne poddaństwo, bo rząd nie mógł odrazu przeprowadzić nowej organizacji władz politycznych i sądowniczych. Nastąpiło to dopiero w latach 1855/56.

Lud zniesieniem pańszczyzny cieszył się ogromnie. We wrześniu obchodzono uroczyście zniesienie powinności, stawiano przy drogach pamiątkowe krzyże i figury, urządzano odpusty. Pańszczyzna rzeczywiście należała do przeszłości. Wprawdzie absolutyzm odroczył i zlikwidował wszystkie zdo-

bycze demokratyczne, a więc Sejm, konstytucję, gwardie narodowe i t. d. lecz na zdobycz ludową porwać się nie śmiał.

5. Zakończenie

Uwłaszczenie wbrew powszechnym oczekiwaniom, nie przyniosło natychmiastowej poprawy bytu ludności wiejskiej. Przeciwnie: w wielu wypadkach daje się zauważyć wybitne pogorszenie. Ci z włościan, którzy gospodarowali na szczupłych gruntach, a środki utrzymania czerpali w części z zapomóg dworskich, popadli teraz, skoro zapomogi te ustały, w skrajną nędzę. Do pracy na folwarku nikt nie miał ochoty , gdyż obawiano się, że kto zaciągnie się do niej, tego dwór zatrzyma na prawach dawnej tak znienawidzonej pańszczyzny.

Włościanie nawet zasobniejsi nie mogą początkowo oswoić się z samodzielnością, przeto przednowki są na wsi niezwykle ciężkie, mimo, że rząd nakazał, aby dwory w dalszym ciągu wydawały zapomogi. Po kilku latach jednak, okazuje się, że usamowolniony włościanin chętniej i produktywniej pracuje na swojej niż na cudzej roli. Na wsi zaznacza się powolny wzrost potrzeb gospodarczych, pojawiają się tu przedmioty i artykuły dawniej nieznane, objawia się pęd do kształcenia. Pijaństwo szerzące się nagminnie w okresie pańszczyźnianym, nie przybiera dawnych rozmiarów.

Wieś z daleko większą odpornością przetrwała kryzys i zdołała utrzymać się przy swoich gruntach niż obszary dworskie (gosp. folwarczne).

Uwłaszczenie zatem rozwiązało z korzyścią dla ogromnej większości narodu poniżające poddaństwo, jako zabytek minionej epoki. W wielu okolicach trzeba już było równocześnie z nadaniem wolności wydzielać nowe działki i pomoc małorolnym, a bezrolnym stwarzać samodzielne gospodarstwa. Chdziło tu poprostu o parcelację. Tego jednak nie podjęła się ani szlachta, ani rząd. Dopiero samodzielne ruchy włościańskie z końca XIX stulecia wysuną hasło ziemi dla ludu i wyruszą w życie polityczne, pełne ciężkich zmagań o należyte stanowisko i głos w sprawach publicznych, z programem pełnej reformy ustroju rolnego.

MGR KĄCKI (LWÓW)

Ludność powiatu Bieckiego

od I-szej połowy XIV wieku do II-giej połowy XVI wieku

(Szkic demograficzny)

W życiu społecznym czy gospodarczym są pewne problemy, zjawiska tak doniosłego znaczenia i o tak olbrzymim wpływie na układ socjalny, że rozwiązanie i zbadanie ich może stanowić impuls do szukania nowych dróg, lub też zmian dotychczasowego kierunku.

Z tej racji powstaje poświęcona tym problemom obfita literatura, badacze naukowi poświęcają jej przeważną część swego życia, analizując pewne zagadnienia, bądź też starają się dojść do syntezy. Wielkość bowiem zagadnień zawsze przykuwa uwagę człowieka, ale i równocześnie przytłacza swym ogromem. One bowiem stanowią treść historyczną, nadają jej odpowiednie zabarwienie, stanowią potężną konstrukcję której brakuje niejednokrotnie wewnętrznego wykończenia. Dopiero to ostatnie decyduje o jej zewnętrznym wyglądzie i przeznaczeniu. Oprócz tych wielkich badań coraz większą potrzebą stają się badania szczegółowe, które często obaliły teorie wszechwładnie panujące w nauce historycznej. Wspomnieć tu tylko można, że takie badanie szczegółowe ludności miasteczek małopolskich, wielkopolskich, a nade wszystko na Mazowszu podkopało znaczenie teorii kolonialnej.

W historii Polski po największej części, zagadnienia o wyjątkowym znaczeniu, charakterze, są już zbadane, a rezultaty badań polskich uczonych pokrywają się z wynikami uczonych obcych. Pozostała jeszcze druga część pracy, a mianowicie, badanie życia w mniejszych rozmiarach, dotychczas prawie, że nieznanego. Czeka na historyka olbrzymia ilość materiałów, odnoszących się do zagadnień lokalnych, będących wiernym, pomniejszonym odbiciem wielkich centrów państwowych. Życie gospodarcze czy społeczne na prowincji organicznie było związane z tętnem życia większego ogniska politycznego i rzadko kiedy zdobywało się na rozsadzenie tych ram, jakie obowiązywały w większych ośrodkach. Co więcej, kiedy ośrodki większe szybko dokonywały zmiany swego ustroju, na prowincji długie wieki życie rozwijało się według norm ustalonych w głębokiej przeszłości a niewątpliwie narzucone przez wyższe ustroje społeczno-gospodarcze. Te ostatnie zaś pod wpływem wypadków politycznych, dzięki specyficznym warun-

kom żyły odmiennym od prowincjonalnych organizmów życiem o zgoła różnych tendencjach i nastrojach.

Taką dziedziną, której zbadanie wyświetliłoby objektywne warunki powstawania i zaniku ustrojów społecznych i gospodarczych, jest demografią Polski średniowiecznej, a w szczególności badania demograficzne na mniejszych terytoriach.

Podstawę do tych badań jeżeli chodzi o czasy średniowieczne, dają następujący uczeni:

Balzer: Chronologia najstarszych kształtów wsi.
Balzer: Rewizja teorii o pierwotnym osadnictwie.
Bujak: Historia osadnictwa.
Bujak: Studia nad osadnictwem Małopolski.
Dąbkowski: Stosunki narodowościowe.
Gąsiorowska: Pierwotne osadnictwo.
Kętrzyński: Ludność Ziemi Chełmińskiej.
Kutrzeba: Ludność i majątek Kazimierza.
Piekosiński: Ludność wieśniacza.
Potkański: Pierwsi mieszkańcy Podhala.
Potkański: O pierwotnym osadnictwie w Polsce.
Tymieniecki: Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich.
Zachorowski: Węgierskie i polskie osadnictwo.

Do tych prac często o olbrzymim znaczeniu należy dodać prace z drugiej połowy XIX w. Pawińskiego i Jabłonowskiego o Polsce XVI w. oraz Korzona Tadeusza „Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta“.

Takim szczególnie ważnym terenem, zwłaszcza gdy chodzi o stosunki Polsko-węgierskie, są nasze graniczne ziemie południowe. Każdego badacza życia gospodarczego, społecznego tych ziem uderzyć musi niezmiernie ważna rola powiatu bieckiego. W r. 1914 jeden z najwybitniejszych polskich uczonych wydając „Materiały do historii miasta Biecza“ — 1361—1632, słusznie zauważył, że napisanie historii samego tylko Biecza jest „naprawdę poważnym postulatem nauki polskiej“. W ramach niniejszego artykułu postaramy się jedynie naszkicować ludność powiatu bieckiego, jej zdolności płatnicze i funkcjonalne, zróżniczkowanie gospodarcze.

Życie gospodarcze i polityczne tego powiatu wiąże się ściśle z rozwojem stosunków polsko-węgierskich i stąd jest doskonałym wskaźnikiem koniunktury politycznej obu narodów. Historia wykazuje w wielu wypadkach pewne analogie a przez kilka okresów w stosunkach polsko-węgierskich panowało ożywienie i silne tendencje wzajemnej działalności, że w XIV w. mógł śmiało ostatni Piast zalecić na tron polski największego w dziejach węgierskich króla. Nie trzeba jednak zapominać, że mimo tych nastrojów przyjaznych, jakie niewątpliwie okazywały sobie domy panujące, były okresy zatargów, wojen, co powodowało, że obie strony zbudowały

szereg zamków nadgranicznych, gwarantujących ludności bezpieczeństwo.

Fakt istnienia zamków, jak i obronny charakter miasteczek wskazują na tętniące życie polityczne, oraz na uzasadnione obawy najazdu. Kontakt z Węgrami, wygodne drogi handlowe, blizkość Krakowa, spowodowały silny napływ ludności z Wyżu Sandomiersko-Krakowskiego, żywy ruch kolonizacyjny, zakładanie osad, trzebienie puszczy granicznej i osadzanie na gruntach królewskich rycerstwa.

Wiek XIV dla powiatu bieckiego jest okresem, w którym dokonało się pewne przeobrażenie krajobrazu, istniała silna fluktuacja ludności, jak i wzmożone życie handlowe, dzięki dogodnemu położeniu geograficznemu. Z tego powodu stał się powiat biecki niezmiernie ważnym ośrodkiem gospodarczym i politycznym.

Na wschodzie graniczył pow. Biecki z województwem Ruskim, na południu posiadał granicę naturalną, puszczę Karpacką, na zachód sięgał aż po Nowy Sącz. Łagodnie spływające działy wodne, lekko faliste stoki Beskidu, żyzne okolice o umiarkowanym klimacie, poprzerywane licznymi rzeczkami, bliskość granicy, spowodowały wytworzenie silnego ruchu handlowego z Węgier do Polski i naodwrót.

Jako jednostka administracyjna należał pow. biecki do województwa krakowskiego, pod względem kościelnym do archidiakonatu sądeckiego. W XIV w. liczył 22 parafie, w których mieszkało przeszło 46.000 mieszkańców na przestrzeni 2.311 km². Na jeden zatem km² wypadało ludności około 20. Obliczenia te oparte są na rachunkach kolektorskich, a mianowicie Andrzeja Verulis z r. 1328 i Galarda de Carceribus z r. 1335, Arnolda de Caucina za lata 1373 do 1374. Parafie dekanatu bieckiego płaciły w pierwszej połowie XIV w. 126 skojców 16 denarów, zajmując w rzędzie powiatów diecezji krakowskiej miejsce 26-te.

W drugiej połowie XIV w. dzięki ożywionym stosunkom handlowym z Węgrami (miedź), jak i licznym przywilejom królewskim, płaci ludność powiatu bieckiego regularnie Świętopietrze, co świadczy o niezłym stopniu materialnym parafij, kiedy utrzymują prawie, że wszędzie taką samą stopę płatniczą jak i w pierwszej połowie. Tendencje zwyżkowe ludności są wprawdzie nieznaczne, niemniej jednak świadczą — zwłaszcza w niektórych parafiach (Biecz, Załęże, N. Żmigród, Gromnik, Łężyny), że wiek XIV dla ludności pogranicza węgierskiego stanowi niezmiernie pomyślny pod względem politycznym jak i gospodarczym okres.

Najlepiej okaże się to w wieku XVI. W tym dopiero okresie możemy mieć wyobrażenie, czym był wiek XIV dla powiatu bieckiego. Zapewne przez cały wiek XV był silny, nietamowany przez żadne czynniki polityczne czy społeczne rozwój gospo-

darczy, czego funkcją najlepszą jest rozległe terytorium, wielka liczba ludności: powiększona prawie o 50%.

W wieku XVI liczy powiat biecki 2229.25 km^2 zajmując czternaste miejsce w woj. krakowskim. Kiedy w XIV w. liczył dekanat biecki 22 parafie, w XVI w. jest ich już 77 (9 miejskich i 68 wiejskich), tak, że jedna parafia przypada na ½ mili kwadr. Widać z tego, że liczba ludności musiała gwałtownie w wieku XV powiększyć się, a ilość kościołów świadczy dodatnio o stopniu materialnym ludności.

Nic dziwnego, skoro wtedy na terytorium powiatu rozwija się 10 miast (na 4.1 mili kwadr. przypada jedno miasto) i 254 wsi, (na jedną milę kw. przypada wsi 6.1.)

Na tym terytorium było łanów pańszczyźnianych około 571 (na milę kw. przypada 37.6 łana), co wskazuje, że znaczną ilość uprawiano pługiem chłopskim jak i na ilość kmieci. Jeżeli przyjmiemy, że na łanie przeciętnie żyło 11 osób, to otrzymamy znaczną, jak na owe czasy liczbę kmieci, bo około 17.281. Obok tej ludności zajmującej się przeważnie uprawą roli, były jeszcze dwie kategorie ludności:

rzemieślniczo-przemysłowa
zagrodniczo-chałupnicza.

W skład pierwszej wchodzili: piekarze, rzeźnicy, kołodzieje, rymarze, kowale, młynarze, karczmarze, hutnicy i t. d.

Do drugiej należeli zagrodnicy z rolą lub bez, komornicy i chałupnicy. Księgi poborowe z roku 1571 cyfrowo przedstawiają zróżnicowanie tej kategorii:

zagrodników z rolą	87
zagrodników bez roli	302
komorników	142
chałupników	12
ogółem	*543*
rzemieślnicy	110
młynarze	142
karczmarze	68
gorzelnicy	13
propinatorzy	1
ogółem	*334*

Pomnóżmy teraz ilość tak pierwszej jak i drugiej kategorii przez ilość jednostek przypadających na rodzinę, a więc przez 4, a otrzymamy dla ludności rzemieślniczo-przemysłowej 1336 osób a dla zagrodniczej ludności 2172. W porównaniu zatym z ilością kmieci i wsi jest to liczba tak znaczna, że wymownie dowodzi o wielkich potrzebach gospodarczych ludności żyjącej z roli, jak i o jej zamożności. Zapotrzebowanie rąk rolniczych było znaczne, ludności stale przybywało, powodując emigrację do miasteczek. Osiadała w nich ludność wiejska, jako element robotniczy lub nauczywszy się rzemiosła nieje-

dnokrotnie bez ukończenia t. zw. „terminowania", prowadzi rzemiosło na wsi. Ta wielka liczba ludności rzemieślniczej na wsi świadczy o tym, że rzemiosło miejskie nie było w stanie nasilić odpowiednio rynku wewnętrznego.

W każdym bądź razie, popyt był o wiele większy niż podaż; za powyższym wnioskiem przemawia ilość ludności rzemieślniczej, któraby napewno nie wzrastała i nie zakładała nowych warsztatów, gdyby nie było wielkiego zapotrzebowania na rynku wiejskim. Najciekawszym byłoby zbadanie, jakimi prawami rządziło się rzemiosło wiejskie i jak do niego ustosunkowały się cechy w małych miasteczkach. Rzemieślnicy wiejscy mieli napewno zakaz dowozu towarów na rynek miejski, ale o ten walczyć nie musieli wobec zamożności ludności wiejskiej jak i znacznej ilości dworów szlacheckich czy też właścicieli folwarków (sortes).

W całym powiecie, było około 277 realności duchownych, szlacheckich i królewskich, realności duchowieństwa wiejskiego było prawdopodobnie 68; przyjmijmy tedy 11 głów na folwark a 6 na gospodarstwa parafialne a otrzymamy dla pierwszych liczbę 3.047 a dla drugich 408 ludzi. Ogółem zatym było ludności wiejskiej w powiecie bieckim w drugiej połowie XVI wieku około 24.250 (na 1 km. kwadratowy wypada 10.5 głów). Znaczna to ilość ludzi na ówczesne stosunki, świadcząca o dobrobycie i tendencjach rozwojowych. Szkoda jest niepowetowana, że nie możemy obliczyć ludności we wsiach królewskich, w których liczba mała bo zaledwie 22 świadczy o żywym tętniącym życiu politycznym. Nie zbadaną jest również kwestia, jaki procent swoich dochodów oddawała ludność wiejska na rzecz powinności gminnych.

Nieliczne stosunkowo są wsie duchowne (15), których najwięcej posiadają klasztory: pokrzywnicki i tyniecki. Te obie kategorie wsi, jak i skromny kompleks skarbowy biecko-jasielski, dowodzą wielkiej ruchliwości warstwy szlacheckiej, prowadzącej z powodzeniem gospodarkę rolną leśną, a we wsiach wołoskich, gospodarstwo pastwiskowe o znacznych dochodach dzięki bliskości traktu handlowego.

Znaczna ilość ludności wiejskiej, jej zamożność musiały wpłynąć dodatnio na rozwój miast, i tak hojnie obdarzanych przywilejami przez królów ze względu na ich znaczenie polityczne.

Podobnie, jak w XIV wieku, odgrywają poważną rolę jako nadgraniczne miasta, tak w XVI wieku dzięki pomyślnej koniunkturze gospodarczej jak i politycznej dochodzą do najpomyślniejszego stanu, jakiego później już nie osiągnęły. Kwitnie w nich handel, przemysł, wzrasta zamożność mieszczan, powstają szkoły, szpitale, fundacje stypendiów, liczne nadania na rzecz kościoła (co w późniejszych czasach zrujnowało mieszczan) a nade wszystko konsoliduje się żywioł miej-

ski. O rozwoju handlu świadczą ilości towarów, jakie na początku drugiej połowy wieku XVI przeszły przez komory celne w Bieczu, Jaśle, Dębowcu i Dukli. Przez komorę jasielską w roku 1551/52 przeszło 102 koni z nabiałem, 2 postawy sukna pilzneńskiego, a przez Jasło, Biecz, Duklę i Krosno przeszło w tymże roku 5.585 baranów. Przez komorę biecką w tymże samym czasie przeszło 322.5 fas i 791 półkufkup, 480 postaw sukna i sześć kamieni, 23 konie z suknem ciężkowickim, 593 sztuk wołów i bydła pospolitego, 2 konie, tysiące baranów. Dodać do tego należy żywy ruch handlowy w tejże komorze w roku 1519 (5 koni z suknem), 1538/39 (6 koni z suknem), 1584 (14 koni z suknem). Przez komorę dębowiecką w roku 1551/52 przechodzi 9 koni, wołów i bydła pospolitego 2581, 10 węgierskich koni, a w roku 1586 są w tym miasteczku kupcy z Będzina, Oświęcimia, Zatora i Sławkowa. Przez komorę dukielską w 1551/52 przechodziło 2334 wołów i bydła pospolitego, 608 koni, tysiące baranów, wina 56.5 fas, 390 półkufkup i 15 postaw sukna dukielskiego.

Szczególna opieka królewska spowodowała ten żywy ruch handlowy, jak i rozwój przemysłu. Wyrazem tej opieki królewskiej jest konstytucja królewska z roku 1507 : „Chcąc zapobiedz niedomaganiu miast i ich poddanych, na których szkodę targi po wsiach odbywać się zwykły, postanawiamy i rozstrzygamy, że starostowie mają przez publiczne proklamacje zakazać targów po wsiach i w szczególności, by po wsiach i po innych miejscach nie odbywała się sprzedaż towarów na łokcie i funty". W miasteczkach tych centralizuje się intenzywny handel z Węgrami, a że każdy rzemieślnik jest zarazem kupcem, więc handluje własnym towarem, jeżdżąc w dnie targowe do każdego prawie miasteczka. Siłę tego handlu rzemieślniczego potęgowały liczne cechy rzemieślnicze obdarowane przywilejami, śmiałe i zdolne do reakcji w razie jakiegokolwiek bezprawia.

W wieku XVI, kiedy opodatkowano ludność przemysłowo-handlową, liczyła ona już kilkanaście kategoryj. Nałożono wówczas na miasta podwójny podatek szosowy. Przyszedł ten podatek do Polski z Niemiec i przeszedł znamienną ewolucję. Początkowo gruntowy, z czasem dochodowy, aby wkońcu zamienić się w podatek od domów, niezabudowanych placów itd.

W XV wieku płacono 2 grosze od grzywny, w XVI szos. wynosił 4—16% oszacowanego majątku. W tym wieku płaciła podatku szosowego ludność miejska (Jaślisk, Jasła, Biecza, Żmigrodu, Dębowca, Dukli, Ciężkowic) w powiecie bieckim 364.66 groszy. Znaczna ta suma jest tylko częścią ogólnej sumy ciężarów, jakie na rzecz państwa ponosiła ludność, stanowiąc niezmiernie ważną a niezawodną siłę podatniczą, na którą można było zawsze liczyć. Była ona doskonałym wskaźnikiem możliwości finansowych społeczeństwa, rozwoju handlu i przemysłu jak i stopy życiowej. Jeżeli przyjmiemy, że na jeden

floren przypadało 5 domów to otrzymamy na 7 miast domów 1823. 80. Przyjmijmy, że na jeden dom przypadało 6 osób i pomnóżmy zaokrągloną liczbę domów 1824 przez ilość głów, jaka przypada przeciętnie na jeden dom, a otrzymamy w przybliżeniu 10.944 mieszkańców. Prawdopodobnie suma ta była o wiele większa, bo nie uwzględniono tu mieszkańców Bobowa, jak i tych wszystkch, którzy nie płacili szosowego. Powyższy rachunek da nam jedynie obraz siły podatniczej, ilość zamożnych mieszczan a nie uwzględnia liczby t. zw. pospólstwa i ludności żydowskiej. W stosunku do zaludnienia innych powiatów czy większych miast, jest ta liczba mieszkańców bardzo znaczna. Wszak nie wiele więcej wynosi w wieku XX suma mieszkańców Dębowca, Dukli i Biecza, skoro w XVI wieku przeciętnie na każde miasto wypadało, jeśli dodamy Bobowę, około 1400 mieszkańców.

Zatrudnienie tych mieszkańców ze względu na żywe stosunki handlowe i bliskość dogodnych traktów handlowych było różnorodne. Przeważa oczywiście rzemiosło, które różniczkuje się proporcjonalnie do wzrastających potrzeb i stopy materialnej mieszkańców. Rzemieślnicy byli zorganizowani w silne i bogate cechy, zazdrośnie strzeżące swych przywilejów. Jak wielce zróżniczkowane było rzemiosło, świadczą o tym zamarłe już w dzisiejszym okresie przemysłowym liczne gałęzie specjalistów-rzemieślników, twrzących podówczas odrębne cechy.

Na wymienioną powyżej sumę mieszkańców było najwięcej piekarzy, bo 46, potem idą dopiero szewcy w liczbie 41, sukienników było 29, rzeźników 27, płócienników 21, krawców 17, kuśnierzy 17, rzemieślników pospolitych 14, kowali 13, tkaczy 12, przekupniów 14, garncarów 9, ślusarzów 6, rymarzów 4, bednarzów 4, słodowników 3, stolarzów 3, siodlarzów 3, knapów 2 a 1 aptekarz tylko, złotnik, balwierz, skrzypek i hultaj. Komorników było 111, kół zakupnych 26, foluszowych 2, stępnych 2 i 1 łaziebnik.

Te kategorie rzemieślnicze zaspakajały wszelkie potrzeby gospodarki społecznej mieszkańców, i były najważniejszą sferą gospodarczą i płatniczą. Jednym słowem zaaklimatyzował się, na polskim gruncie drobny przedsiębiorca, a operując niewielkim kapitałem, zatrudniał kilka, a czasem nawet kilkanaście rąk, zdobywał solidnem wykonaniem towarów rynek lokalny i bez obawy o groźną konkurencję spoglądał w przyszłość. Miasteczka w bieckim powiecie ujęte dynamicznie, dałyby wierny obraz powstania rozwoju i zaniku społeczno-gospodarczego życia wielu polskich miasteczek.

Oczywiście, że te dane statystyczne nie odźwierciadlają ewolucyjnego rozwoju ludności powiatu bieckiego, nie dotykają tych stron życia, których wyświetlenie wskazywałoby warunki i przyczyny zwiększania się ludności. Powierzchownie

traktują zagadnienia demograficzne w wieku XIV z powodu braku źródeł, nie sięgają do źródła tendencyj populacyjnych. Wskazują jednak na nieustanny wzrost ludności, rozwój życia gospodarczego oraz co jest najważniejszym, na tkwiące głęboko w psychice narodu cechy twórczej, systematycznej a intenzywnej pracy, prężność kolonizacyjną, gospodarczą, ruchliwość handlową, zdolną do wytworzenia naturalnych podstaw rozwoju.

Na wydanie takiego sądu wystarczy obserwacja tego procesu, w perspektywie dwóch wieków. W XIV wieku powstają zupełnie naturalnie ośrodki gospodarcze, zasilane ruchliwym elementem kolonizacyjnym a warunki przyrodzone potęgują zdolności przemysłowe i kupieckie. Dynamiki tego ruchu nie przerwał wiek XV, zdaje się nawet, że ją spotęgował, skoro w XVI, w pełni rozkwitu podstaw gospodarczych, ludność i jej stopa materialna różnią się zasadniczo od poprzednich okresów. Wzkazuje to na cechy społeczeństwa średniowiecznego, jak wiele wartości dało ono wiekom przyszłym, skoro zapełniło rozwój gospodarczy, i dało silne podstawy ustroju społeczno-gospodarczego.

Można wiele zarzucać temu systemowi, ale to pozostanie jego wielką zasługą, że okresowi korzystnej koniunktury gospodarczej dał mądry i ruchliwy stan trzeci. To, że Polska w XVI wieku stanęła na pewnym poziomie ekonomicznym, zawdzięcza w znacznym stopniu gospodarczej potędze, jaką dało mieszczaństwo, jak również niezwykle pracowitej, gospodarnej, biologicznie silnej warstwie mieszkańców miast.

Rozwój ludności jednego powiatu na to wskazuje, a takich powiatów, o takim charakterze ludności było w ówczesnej Polsce więcej.

●

JAN ŻUREK (POZNAŃ)

Biskupin

Biskupiński gród kultury „łużyckiej“ leży na półwyspie nad jeziorem Nałęcz w okolicy Gniezna i legendarnej Kruszwicy. Fakt ten potwierdza to, o czym świadczą też na każdym kroku wykopaliska biskupińskie i dotychczasowe badania prehistoryczne — o słowiańskości pierwotnych mieszkańców tej osady obronnej z przed 2.500 lat.

Odkrycia biskupińskie są bodaj czy nie najlepszym argumentem na odparcie wywodów tych uczonych, którzy ojczyzny Słowian szukają daleko na wschodnich kresach Polski, a na poparcie twierdzeń tych którzy kolebkę słowiańską umieszczają na północnym zachodzie Rzeczypospolitej. Prof. Czekanowski — zdaniem naszym — nie potrzebuje obawiać się już, że spowodu nieprzyznania nam praojczynzy na terytorium słowiańskim będziemy musieli się przygotować na nonsens tego rodzaju, że wogóle dla Słowian w Europie miejsca się nie znajdzie.

Biskupin dał najlepszą broń do ręki nietylko prehistorykom ale i historykom, co właśnie silnie w tym artykule chcieliśmy podkreślić.

Do takich argumentów na słowiańskość prastarą tych okolic, jak n. p. ten, że zasięgi kultury łużyckiej i Słowian w VI wieku po Chrystusie w zupełności się pokrywają, ostatnie wspaniałe odkrycia z nad nałęczowskiego jeziora dorzucają szereg nowych.

I. Ludność tubylcza z podziwu godną wytrwałością od bardzo dawna [1]) trzymała się tych stron, a szczególnie jeziora Nałęcz, — a więc mieszkańcy tych okololic z przed 7000 lat są przodkami Słowian zaludniających Biskupin w VI wieku przed Chrystusem.

II. Tego samego dowodzi uderzający w prehistorii fakt, że ta ludność [2]) wzrasta od samego początku z niesłychaną regularnością, co wyklucza jakikolwiek przypływ czy odpływ ludności. Raptowne zaś obniżenie się stanu liczebnego mieszkańców grodu około 500 r. przed Chr. tłumaczy się kataklizmem żywiołowym lub też dziejowym.

---

[1]) Pierwsze ślady zamieszkania okolic Biskupina pochodzą z epoki środkowo-kamiennej i ciągną się, jeśli chodzi o zabytki prehistoryczne, aż do czasów historycznych.

[2]) Około r. 2500, gród biskupiński liczy około 3000 mieszkańców. W czasach historycznych, a mianowicie w XII w. było w Biskupinie 27 osadników, a więc 150—200 głów. Ten niezwykły fakt gęstości zaludnienia podaje tak bardzo wiarygodne źródło, jakim jest bulla Innocentego II. z r. 1136.

III. Budownictwo sumikowo-łątkowe z przed 2.500 lat jest do dziś dnia reprezentowane w samym Biskupinie, co zważywszy konserwatyzm ludzi pierwotnych i prostych też świadczy o ludności zasiedziałej tam od czasów, z których te budowle zachowały się.

Niektórzy uczeni wysuwają przeciwko słowiańskości kultury łużyckiej ten argument, że Słowian i ludzi kultury łużyckiej dzieli w czasie różny obrządek religijny. Zmiana więc religii mieszkańców tych samych okolic dowodziłaby zmian w ukształtowaniu etnicznym danej ziemi. Jest to widocznym błędem, bo przecież nikomu nie przyjdzie do głowy zaprzeczać polskości mieszkańcom Wielkopolski, np. z VIII w. po Chr. mimo, że pod względem religijnym Polacy-poganie różnią się od Polaków-chrześcijan. W naszym wypadku decydują o tej samej przynależności plemiennej raczej — ceramika i wyroby metalowe.

Wbrew opinii niektórych niemieckich uczonych — szowinistów [3]) posądzających nas o to, że przed przyswojeniem sobie kultury niemieckiej żyliśmy w bardzo niskiej kulturze, co cechowało przede wszystkim rzekome niechlujstwo mieszkaniowe, — stwierdzić trzeba, polegając na biskupińskich wykopaliskach, że wzorowy porządek i czystość mieszkań oraz wysoko postawiona sztuka ceramiczna pod względem wymagań estetycznych nietylko nie przynosi nam wstydu, ale chlubę i nietyle jest wynikiem naśladownictwa kultury zachodniej, ale mogła służyć i służyła dla innych za wzór.

Rzędem pod sznur budowane chaty szczytami przylegające do siebie, rozmieszczone były na ogromnym terenie z wielkim ładem i planowością przy ulicach biegnących z zachodu na wschód. Ponieważ otworów okiennych jeszcze wówczas nie znano, ten kierunek ulic miał umożliwiać przedostawanie się przez drzwi, umieszczone na południowej stronie chaty, promieni południowego słońca. Całą osadę otaczała ulica okrężna, którą osłaniał od strony zewnętrznej gruby „mur“ z drzewa i palisada [4]), za którymi to drewnianymi osłonami znajdowała się najlepsza ochrona naturalna, do celów obronnych grodu doskonale wykorzystana — woda.

Wiele zagadnień, wyłaniających się już na samym wstępie badań wykopaliskowych, doczeka się rozwiązania za kilka

---

[3]) Deutschland in Polen! Beiträge zu ihren geschichtlichen Beziehungen, herausgegeben von A. Brackmann, München u. Berlin 1933. — artykuł p. t.: „Zur Vorgeschichte des ostdeutschen Raumes — Wilhelm Unverzagt.

[4]) Badacze wykopalisk biskupińskich nie zgodzili się dotąd ze sobą na tym punkcie, czy ukośnie wbite pale za „murem“ służyły ku obronie przed ludźmi, czy też przed falami wód jeziora, czy tworzyły „falochron“, czy też „palisadę“, czy może wreszcie spełniały obydwa cele.

lat dopiero, kiedy około 3000 ludności liczący gród w całości zostanie odsłonięty.

Nas historyków sprawa ta bliżej obchodzić powinna, gdyż jedyna to w Europie tak potężna osada — *słowiańska* — może do pewnego stopnia wywołać przewrót w naszych pojęciach choćby o czasach Mieszka I., za którego Polska — według dziejopisów — była prawie, że nieprzerwaną puszczą. — Biskupin wykazuje od najdawniejszych czasów brak zalesienia swych okolic; — olbrzymia ilość ludzi, mieszkających na jednym miejscu, oraz resztki wozów [5]) i ziarna żyta, pszenicy, jęczmienia, lnu, prosa i maku najdobitniej świadczą o wybitnie rolniczym charakterze ludności biskupińskiej.

Te kilka luźnych uwag niechaj oczy nasze zwróci ku tym zagadnieniom zdolnym nam niejedno wyjaśnić. Prehistoria tylko metodą badań różni się od historii. Cel jest ten sam: poznać naszą przeszłość.

Pisane w jesieni 1935.



---

[5]) Ziemia była uprawiana wołami, które popędzano „szpikulcami", odkopanymi wraz z innymi zabytkami.

BARBARA SKIBNIEWSKA (WARSZAWA)

Zygmunt Korybut w Czechach i pokój Keżmarski[1)]

W kwietniu 1422 r. wyruszył Książę Zygmunt Korybutowicz z Krakowa z 2500 jazdy i tyleż piechoty do Czech, objąć rządy w imieniu „pożądanego Krala" Witołda[2]).

Udaje mu się bez przeszkód dotrzeć do miejsca przeznaczenia. Po drodze oblega Ołomuniec, ale nie zdołał go zdobyć. Pod Ołomuńcem łączy się z Czechami, którzy wyjechali mu na spotkanie.

W zdobytym Uniczowie ślubuje Czechom, że będzie bronił prawd Bożych, które poznał.

Odrazu dostaje się pod wpływ Utrakwistów, w Czechach występuje jako namiestnik pana Aleksandra czyli Witołda, „pożadanego Krala" czeskiego, ku wyzwoleniu, obronie prawdy Bożej i uspokojeniu, a zorganizowaniu ziemi czeskiej wysłany.

Pierwszymi krokami młodego księcia kierują Hinek i Hasek z Valstejna umiarkowani Utrakwiści.

Z Uniczowa skierował się Korybutowicz do Czasławia, tu zwołał sejm, na którym uznał program Utrakwistów za swój, przyjął Komunię pod obu postaciami i zaprzysiągł na 4 artykuły, czym przekroczył instrukcje dane przez Witołda. Chociaż przez to zyskał Utrakwistów, ale pozbawił się pomocy z Polski i ściągnął banicję na siebie i rycerstwo swoje.

Z Czasławia udaje się do Pragi, gdzie ma trudne zadanie do spełnienia, gdyż stale pogłębia się rozłam między Prażanami a Taborytami.

Pragą rządzili radykalni na czele z Janem Żeliwskim, którego miecz katowski strącił ze stanowiska.

Radykalni ustosunkowali się do Korybuta niepewnie,— wyczekująco. Taboryci patrzyli na niego z nienawiścią, gdyż wobec zdecydowanego zwycięstwa nad Zygmuntem świta im myśl republiki.

To też Korybut niepewnie zbliża się do Pragi, gdzie jednak zastaje bramy otwarte i bez przeszkód udaje mu się dostać na zamek królewski na Hradczynie[3]).

---

1) Szkic niniejszy stanowi rozdział większej pracy p. t.: „Polska w czasie wojen husyckich 1420—1423".

2) Pekar. Žižka a jeho doba.

3) Prochaska — Książę Husyta str. 245—46.

Ale na Nowym Mieście na drugi dzień po przybyciu Korybuta powstają rozruchy. Dzięki dyplomatycznym zdolnościom Haska z Valštejnu, udało się Korybutowi opanować sytuację.

Rano spieszy na Nowe Miasto, gdzie lud wzburzony widząc go uspokaja się, i radośnie przeprowadza go do ratusza, gdzie rajcy wręczają mu klucze, tym sposobem składając w jego ręce władzę.

Korybut teraz w stolicy zaprowadza ład i porządek, kładzie kres anarchii zarządzeniem w Pradze i pobliskch miastach wyborów nowych rad miejskich.

Takie czynne rządy spowodowały przejście na jego stronę najzagorzalszych przeciwników, jak Żyżkę, który 11 czerwca oświadcza, „że przyjmuje jego Miłość Księcia Korybutowicza i chce go słuchać", wraz z nim przechodzi na stronę Korybuta szereg hetmanów powodując rozłam między Taborytami, gdyż Bogusław ze Szwamberga nie uznaje Zygmunta Korybutowicza.

Po zawartej zgodzie z Żyżką, Książę inauguruje t. zw. Miłościwe lato t. j. tolerancję religijną [4]).

Stara się Książę jakimś czynem wielkim ugruntować swoje stanowisko w Czechach, przystępuje do oblężenia twierdzy Karlowego Tynu, zajętego przez załogę cesarską.

Na odsiecz Karlowego Tynu ciągnie trzecia krucjata pod wodzą margrabiego Brandenburskiego.

W 1422 r. szykują się dwie wielkie wojny, obie wychodzą z jednego pierwiastka walki słowian przeciw Niemcom.

W Polsce dawno przeczuwano wojnę z Krzyżakami, wprawdzie nuncjusz Zeno tak Polskę, jak i Krzyżaków zachęca do przedłużenia rozejmu, gdyż zawarty z pomocą Fryderyka Brandenburskiego kończy się na św. Małgorzatę [5]).

Zygmunt chcąc wziąć na Polsce odwet za wyprawę Korybuta do Czech, zdołał temu przeszkodzić. Pragnął udaremnić wmieszanie się Polski w sprawę czeską i wydatniejszą pomoc dla Korybuta. W tym celu słał częste poselstwa do Krzyżaków, aby wybadali zamiary Witołda względem Husytów, a wrazie gdyby tenże miał zamiar ich wspierania, niech napadną na Polskę i zniszczą ją [6]).

Plan swój Zygmunt mógł tym łatwiej przeprowadzić, że po zrzeczeniu się godności wielkiego mistrza przez Michała Kuchmeistra, władzę objął niezbyt udolny Paweł v. Rusdorf.

---

[4]) Pekar. — Žižka a jeho doba 163—69.
[5]) Lewicki Codex epist. XV 93 p. 128.
[6]) Prochaska, Codex Vitoldi, 954 p. 525.

W Polsce zapał do wojny był wielki, w dniu 13 lipca 1422 r.[7]) wojska polsko-litewskie znów stanęły na granicy ziem zakonnych.

Położenie Krzyżaków było nie do pozazdroszczenia, nie mogli się znikąd spodziewać pomocy. Brandenburczyk chociaż złamał umowę z Polską i nie dostarczył jej posiłków, to jednak nie przepuścił przez swe ziemie pomocy spieszącej dla krzyżaków.

Zbawienie widzą krzyżacy w cesarzu i elektorach, ale daremnie oczekują ich pomocy. W maju miał odbyć się sejm w Ratysbonie, na którym postanowiono uchwalić środki zaradcze przeciw Husytom, ale na sejm Zygmunt nie przybył, gdyż w Waradynie przyjmował od panów węgierskich zapewnienie wierności.

Elektorowie udali się do Norymbergi, aby tu uchwalić środki zaradcze przeciw kacerzom i pomoc dla krzyżaków. Wysłano 26 lipca 1422 r. list do Jagiełły, z wezwaniem, aby jako książę chrześcijański skierował swe siły na wytępienie kacerstwa[8]).

Ale czynnej akcji nie było z żadnej strony. Zygmunt jak zwykle zabawiał się akcją dyplomatyczną, szerząc pogłoski, że użyje wszystkich swoich sił, aby zakon ratować, a wszyscy książęta mieli mu nieść pomoc.

Krzyżacy ze swej strony głosili, że król rzymski wydał rozkaz wojskom węgierskim, aby napadły na Polskę i zniszczyły ją.

Wobec tak groźnych pogłosek, Polacy dążą do zawarcia pokoju, ale krzyżacy o żadnych rokowaniach słyszeć nie chcieli.

Zmienili zdanie, gdy Witołd zdobył Biskupiec, wtedy mistrz zgadza się na pokój, byleby tylko wojska polsko-litewskie opuściły kraj. Ale Witołd wtedy odpowiada, że przyszedł tu, aby za wolą Bożą wieczny pokój ugruntować.

Poniekąd pragnienia króla rzymskiego co do sprawy czeskiej spełniły się, gdyż dla Polski była chwila zbyt groźna, aby zająć się inną sprawą niż krzyżacka. To też sprawę Korybuta pozostawiono losowi, a groziło mu wielkie niebezpieczeństwo gdyż na odsiecz Karlowego Tynu spieszyli elektorowie na czele z Fryderykiem Brandenburskim.

Przedtem jeszcze wysłano w poselstwie do Polski biskupa Korbawskiego[9]), z poleceniem, aby król Polski odwołał bratanka z Czech.

---

[7]) Sokołowski i Szujski: Codex epistolaris 55 p. 53.

[8]) Długosz, Hist. Pol. XIII, str. 294.

[9]) Poselstwo to znajdujemy u Długosza, jest ono jasnym dowodem, że papieska polityka wykluczała interwencję Polski w sprawach czeskich, była pod wpływem namów elektorskich i niemieckich. Biskup Korbawski mówił, że Polska podsyca i wspomaga kacerstwo czeskie

Biskup Korbawski przybył w chwili, gdy wojska polsko-litewskie zdobyły twierdzę Gołub. Poselstwo to było spowodowane skargami elektorów, domagało się odwołania Korybuta z Czech i ustąpienia wojsk polsko-litewskich z ziem krzyżackich, aby przestać ziemie krzyżackie niszczyć ogniem i pożogą.

Wtedy Jagiełło przypomniał biskupowi wyrok wrocławski wydany bez należytego wysłuchania strony polskiej, odwołanie z misji nuncjusza Zeno przez papieża za sprawą Zygmunta[10]), który listami podjudzał Krzyżaków, aby napadali na Polskę i niszczyli ją; wobec takich okoliczności nie ustąpi pierwej, aż pogrzebie Zakon w ostatecznej ruinie. Co zaś do sprawy Korybuta, to odpowiedział „nie ja go wysłałem i nie będę odwoływał".

Z kolei Witołd odpowiedział posłowi, że to on właśnie wysłał Korybuta do Czech, wsparł go pieniędzmi i wojskiem, aby cesarz wiedział, kogo obraził[11]).

Wojna z krzyżakami trwa nadal, wojska polsko-litewskie sięgają aż pod Malborg, pokonany Zakon żebrze u stóp Jagiełły i Witołda o pokój, który zawarto 27 września 1422 r. nad jeziorem Melnem. Polska dostała — Nieszawę, Orłów i Murzynów, Litwa —Żmudź i Sudawę, ziemie chełmińska, michałowska i pomorska zostały przy krzyżakach.

Pokój melneński miał być wieczystym. Dla Zakonu był on hańbą, ale Zakon nie myślał dotrzymać umowy. Nie wydał w terminie Nieszawy i nie przyłożył pieczęci do dokumentu pokojowego.

Po skończonej wojnie z krzyżakami, kończyła się rola namiestnika króla postulata w Czechach, ze strony Polski poparcia nie miał żadnego. Nie udałe oblężenie Karlowego Tynu ostatecznie przechyliło szalę niepowodzeń Korybuta. Szlachta stojąca przy jego boku gromadnie przechodzi na stronę Zygmunta, króla rzymskiego. Taboryci chcąc ująć sprawę w swoje ręce, wywołują zamach. Korybut zamachowców ukarał, przez co bardziej pogłębił niechęć do siebie.

Na początku przekroczywszy instrukcje Witołda, pozbawiony pomocy z Polski, myślał, że przez odstępstwo zdoła zawładnąć ruchem husyckim. Gdy nic nie uczynił, misja jego upadła zanim przyszło odwołanie z Polski[12]). Ale do ostatniej

przez wysłanie Korybuta, w tymże duchu pisane były bulle, które wysyłano Jagielle i Witoldowi. Prochaska, Polska a Czechy,

[10]) Lewicki, Codex epistolaris XV, 105 str. 141—42.

[11] Prochaska, Polska aż do odwołania Korybuta z Czech. 95—99.

[12]) Dr Gall twierdzi, że upadku Korybuta należy szukać w wydarzeniach, które się tyczą Czech. Razem z Tomkiem twierdzą, że Korybut został ze swego stanowiska przez zmianę polityki swojego wuja króla i wielkiego księcia łatwo usunięty, pomimo, że ani Utrakwiści, ani Taboryci nie wspierali księcia. Gall nie każe brać dosłownie ustępu w starych rękopisach datującego upadek księcia od czasu zamachu Szwamberga na Pragę.

chwili nim opuścił Czechy był groźnym dla króla Zygmunta, zawsze mógł służyć jako narzędzie zemsty w rękach Witołda.

23 grudnia 1422 r. opuszcza Korybut Czechy, w ten sposób ratując się od wmieszania w sprawy i wojnę domową czeską.

Polska była zbyt zaabsorbowana sprawą krzyżacką, to też nie zajęła się sprawą czeską. Pokój melneński nie zaspokoił dążeń Polski do wieczystego pokoju. Bardziej niż kiedykolwiek odczuwano w Polsce, że krzyżacy gotują się do zbrojnej wyprawy.

Niemczyzna na czele z elektorami podżega Zakon, Luksemburczyk przysięga, że nadeśle mu pomoc.

Niemcy swą nienawiścią ku Polsce za interwencję jej w sprawie czeskiej, jako zemstę, szykują projekt rozbioru Polski [13]).

Niemiecki zachód układa podział Polski, przodują w tym elektorzy, zniemczeni Piastowie śląscy, na czele z projektodawcą, cesarzem Zygmuntem. Na zjeździe w Preszburgu 19 grudnia 1422 r., ułożono wrogi projekt, aby wymusić na Polsce ustępstwo dla krzyżaków.

W odpowiedzi na projekt Zygmunta, w Polsce pod redakcją Witołda powstaje inny niemniej śmiały. Mianowicie postanawia użyć Witołd ligi Turków i Tatarów, którymi dość często posługiwał się w wojnach. Wieść ta prędko rozeszła się po świecie, wywołując panikę u Krzyżaków, którzy już nie o podziale ziem polskich marzą, ale proszą o znośny pokój dla Zakonu, w innym bowiem wypadku grozi im zagłada. Dla Polski taki obrót rzeczy był pożyteczny, w kraju po tylu wojnach nastąpił ekonomiczny upadek, prowadzenie nowej wojny naraziłoby Polskę na wielki wysiłek — identyczny stan był na Litwie.

A na dobitek złego, otrzymują Polacy groźne listy od papieża i elektorów, aby zaprzestali związków z heretykami, odwołali Korybuta z Czech, gdyż inaczej grożą im krucjatami [14]).

Król rzymski, Zygmunt, zręczny dyplomata, zamierzał zaraz spróbować zbliżenia do korony. Za cenę nie popierania krzyżaków, odwołania wyroku wrocławskiego, a oparcia się o pokój melneński, mógł mieć nietylko poparcie, ale pomoc ze strony polskiej — to byłoby jednak uznaniem się za zwyciężonego. Ale warunki tak się ułożyły, że Zygmunt był zmuszony do przedsięwzięcia takiego kroku — szukania porozumienia z koroną.

---

[13]) Sokołowski, Projekt rozbioru Polski w XV w.
[14]) Lewicki, Codex epistolaris XV, 112 p. 147—49.

Rzesza posądzała go o konszachty z husytami, wyrzucała mu nieumiejętność i niedołęstwo w sprawie czeskiej, w Rzymie rosło niezadowolenie — Zygmunt bał się, aby go nie złożono z tronu cesarskiego, groziła mu utrata korony czeskiej wobec bezczynności, a także węgierskiej w razie natarcia Turków.

Przez odnowienie zgody z Koroną usuwał wszystkie niebezpieczeństwa, opozycję elektorów zmuszał do milczenia.

To też zaczął się przygotowywać do przymierza z Polską, ukoronowanego zjazdem w Kezmarku.

Zjazd Kezmarski był dziełem biskupów i panów, polskich i węgierskich. Przedwstępne konferencje miały się odbyć na Spiszu, stronę polską reprezentowali arcybiskup gnieźnieński, biskupi krakowski i wrocławski, wojewoda Jan Tarnowski i inni panowie, strona węgierska miała swoich przedstawicieli. Strony miały przełamać upór monarchów, ale obrady zostały przerwane śmiercią arcybiskupa gnieźnieńskiego, Mikołaja Trąby [15]).

Umówiono się tylko co do zjazdu mającego się odbyć w przyszłym roku w Sączu; ze względu na zmniejszenie wydatków, Jagiełło wybiera Czachów [16]), leżący na drodze do stolicy.

Pomimo, że papież już 8 lutego polecił swemu legatowi Ferdynandowi z Lukki zjednanie dla krzyżaków znośnego pokoju [17]) na zjeździe obu monarchów i mimo, że konferencje zjazdowe trwały bez przerwy, dopiero 19 marca 1423 r. dał Zygmunt Jagielle glejt bezpieczeństwa do Szramowic.

Środki bezpieczeństwa przedsięwzięte z obu stron, świadczyły o wzajemnej nieufności.

Dopiero 26 marca 1423 r. obaj monarchowie zjeżdżają się w Kezmarku, a 30 t. m. potwierdzają i wydają sobie dokumenty. Zygmunt zmusił krzyżaków do ratyfikacji pokoju melneńskiego, wzamian zażądał od Polski odwołania Korybuta z Czech [18]) i dania sobie pomocy przeciw Czechom.

Na wiadomość o tych układach w Rzymie, zapanowała wielka radość. Marcin V pisze do Witołda „nie miałem piękniejszego dnia w ciągu mego pontyfikatu nad ten, w którym mnie doszła wiadomość o waszym sojuszu z królem Zygmuntem".

W Polsce następuje teraz reakcja antihusycka, Witold manifestacyjnie wysyła list do Czechów, w którym wyrzeka się wszelkiego współdziałania z nimi.

---

[15]) Umiński. Historia Kościoła str. 510.

[16]) Piekosiński. Rachunki dworu Wł. Jagiełły.

[17]) Lewicki. Codex epist. XV. 127 p. 161—62.

[18]) A więc w 1422 r. nie było odwołania jak chce Palacky i Aschbach, skoro teraz stawia ten warunek w 1423 r. Prochaska w Czasach husyckich 210.

Zasadnicza różnica między działalnością Jagiełły a Witołda leży w tym, że Jagielle chodziło o zysk dla chrześcijaństwa przez pacyfikację Czech, i zysk dla Korony — przez rozszerzenie granic.

Witold działa in odium Sigismundi, jak mówi Długosz, stwierdza to czynami, zajmuje się sprawą czeską po wyroku wrocławskim, gdy usunięto skutki wyroku wrocławskiego pokojem melneńskim, manifestacyjnie opuszcza Czechów.

STEFAN KRAKOWSKI (WILNO)

Średniowieczne Lithuanica na Powszechnych Zjazdach Historyków Polskich

(Na marginesie VI Zjazdu Hist. Polskich w Wilnie)

Ostatni, VI Zjazd Hist. Polskich, który miał miejsce, jak wiadomo w Wilnie, w dn. 17—20 września 1935, a odbywał się pod znakiem 550-lecia aktu krewskiego, głównie też problemom z dziejów W. Ks. Litewskiego był poświęcony; o kwestiach z tej dziedziny historii traktowała większość referatów i to większość tak ogromna, że Zjazd ten nosi oblicze najbardziej może charakterystyczne ze wszystkich dotychczasowych zjazdów, choć każdy z nich odbywał się w nawiązaniu do jakiegoś faktu czy problemu historycznego. Dwa przede wszystkim cele przyświecały obradom VI. Zjazdu: a) zjazd miał wykazać w syntetycznym obrazie to, co już zrobiono na niwie badań nad dziejami W. Ks. Litewskiego oraz b) wskazać, co jeszcze do zrobienia zostało. W niniejszym referacie staramy się głównie omówić zagadnienie pierwsze w nawiązaniu do poprzednich zjazdów historycznych.

Kwestie litewskie (ściślej: litewsko-ruskie), tak nowożytne, jak średniowieczne [1]), aż do pierwszej dekady XX w. były w nauce polskiej, rzec można, niemal zaniedbane. W końcu w. XIX i w pocz. XX, przodowały w tej dziedzinie nauka rosyjska oraz poniekąd niemiecka; nasze ubóstwo naukowe na tym polu uderza tymbardziej, że tak historiografii rosyjskiej, jak niemieckiej daleko było od bezstronnego odtwarzania prawdy dziejowej, dlatego też w pracach uczonych rosyjskich i niemieckich znajdzie się sporo tendencyjnie naciągniętych hipotez, często wręcz poprzekręcanych faktów.

Dopiero rocznice bitwy grunwaldzkiej (1910), Unii horodelskiej (1913), a potem i inne zwróciły uwagę badaczy polskich na tę opuszczoną dziedzinę historii ojczystej. Ukazuje się po kolei szereg prac tak syntetycznych *(F. Papée,* zbiorowe: „Polska a Litwa w dziejowym stosunku", *Prochaska, Halecki),* jak i drobniejszych, monograficznych *(Kutrzeba, Balzer, Chodynicki),* które w dużym stopniu wyrównały poprzednie braki w tej dziedzinie naszej nauki histor. Od tej pory zainteresowanie się historiografii polskiej dziejami W. Ks. Litewskiego nie

[1]) Za średniowiecze litewskie uważać tu będziemy czasy mniej więcej do Unii lubelskiej.

tylko nie ustaje, ale — w ostatnich zwłaszcza latach — przybiera tempo, rokujące najlepsze rezultaty dla nauki polskiej. Oprócz dawnych luminarzy, niestrudzenie pracujących, ukazuje się szereg młodszych, a wybitnych już badaczy: *Henryk Paszkiewicz i St. Zajączkowski* pracują nad kwestiami polsko-krzyżacko-litewskimi głównie od strony politycznej, *H. Łowmiański*, poświęca się badaniom zagadnień gospodarczych Litwy i Rusi w dobie przed i w pocz. unii, *J. Adamus*, traktuje też samą kwestię unii od strony prawno-ustrojowej. Ukazują się też na horyzoncie naukowym początkujący dopiero badacze, z nich zaś niektórzy zdobywają już sobie uznanie. Również na polu wydawniczym widać wybitny postęp (kodeks kat. Wil., Akta do dziejów unii pol.-litewsk.).

Nienajgorszą ilustrację, niejako krzywą graficzną tego przebiegu zainteresowania się ze strony nauki polskiej problemami z dziejów W. Ks. Litewskiego są Zjazdy Historyków Polskich. Jakkolwiek bowiem przeważają na każdym zjeździe kwestie z pod znaku tego, pod jakim Zjazd się odbywa, to jednak ogólnie przyjąć można, że są Zjazdy obrazem polskiego ruchu historycznego. Uznając to założenie, łatwo wykreślimy zarys przebiegu badań polskich nad dziejami litewsko-ruskimi.

Zjazdy I (1880), II (1890) i III (1900) problemom litewskim poświęcają nader mało uwagi. Na Zjeździe I. częściowo dotyczy tej kwestii zaledwie jeden referat, mianowicie *Ks. Liskego:* „O dalszym wydawnictwie Mon. Pol. Hist.“, gdzie wielki ten historyk wskazywał m. in. na konieczność wydania źródeł litewsko-ruskich. Tegoż również domaga się *A. Prochaska* na Zjeździe II, oraz poczęści *M. Stankiewicz. T. Dowgird* daje „Krótki przegląd badań archeologicznych, dokonanych nad zabytkami z czasów przedhistorycznych na Żmudzi i Litwie“. Nie lepiej przedstawia się na omawianej tu niwie dziejopisarskiej oraz wydawniczej Zjazd III. Od tego czasu minęło lat 25. W ćwierćwieczu tym usunęliśmy poważniejsze mankamenty naszej historiografii. I oto na Zjeździe IV (1925), mimo, że odbywa się on „sub signum“ wybitnie „piastowskim“, kwestie litewskie mają już swoich przedstawicieli. *St. Zajączkowski* przedstawia „Stan badań nad dziejami Litwy przed r. 1388“. *St. Ehrenkreutz* referuje „Separatyzm czy ciażenie Litwy ku Polsce“. *K. Chodynicki* mówi „O wpływach polskich na dokument, w W. Ks. Litewskim“ (b. ożywiona dyskusja), *Fr. Papée,* ks. *A. Mańkowski* i *L. Mocarski,* omawiając problemy z dziejów Pomorza, siłą rzeczy zahaczają o problemy krzyżacko-litewskie.

Jeszcze lepiej przedstawiają się dla badacza dziejów litewsko-ruskich wyniki Zjazdu V. (1930). *H. Paszkiewicz* daje referat p. t. „Litwa przed Mendogiem“,*St. Zajączkowski* przedstawia obraz Żmudzi w początkach unii, (dyskusja: *Halecki, Jakubowski), St. Zakrzewski* omawia „Wypadki lat 1382—

1386 w związku z genezą unii", (b. ożywiona dyskusja), wreszcie *O. Halecki* na zamknięcie Zjazdu wygłasza dłuższy odczyt o Witoldzie.

Wiadomo, że dziesięciolecie 1925—1935 było nader bogate w dziedzinie badań nad dziejami Litwy. Zwłaszcza w latach 1930—1935 ukazał się szereg prac o wybitnych wartościach naukowych, (Łowmiański, Kolankowski, Paszkiewicz); ostatni też,VI. Zjazd Hist. Polskich w Wilnie był niejako świetnym kongresem przedstawicieli przede wszystkim polskiej nauki mediewistycznej z dziedziny dziejów litewsko - ruskich. Zróbmy tu mały sumariusz wyników tego Zjazdu w dziedzinie nas tu interesującej.

Na ogólną liczbę ośmiu sekcyj, kwestyj litewsko-ruskich dotyczyło mniej lub więcej sześć: s. I. — historii politycznej, s. II. — hist. prawa, s. III. — hist. gospodarczej, s. IV. — hist. kultury, s. V. — hist. wojskowości oraz s. VI. — nauk pomocniczych historii.

Uderza jednak wybitna niewspółmierność tak jakościowa, jak ilościowa w stosunkach między poszczególnymi działami. Stwierdźmy odrazu, że historia polityczna i hist. prawa górują zdecydowanie nad innymi działami i to w sposób uderzająco nieproporcjonalny. Dla porównania omówmy tu każdą sekcję osobno. Obrady sekcji hist. politycznej, otwierają dwa referaty sprawozdawcze: *St. Zajączkowskiego:* „Przegląd badań nad dziejami Litwy do r. 1385", oraz *O. Haleckiego* takiż „przegląd" do r. 1569. Ostatni badacz potraktował swe zadanie bardziej syntetycznie, natomiast *St. Zajączkowski* nie ograniczył się do lat ostatnich, ale dał obraz nietylko nauki polskiej, ale i obcej. Zwłaszcza zwrócił ten badacz uwagę na młodą historiografię litewską; zdaje się zresztą, że jest to jedyny mediewista polski, posiadający znajomość jęz. litewskiego. Usiłuje on też nawiązać kontakt między nauką polską a litewską, kontakt, dotychczas nie istniejący tak z powodu antagonizmów politycznych, jako też nieznajomości jęz. litewskiego. Uzupełnia referat *St. Zajączkowskiego*, szczegółowy wykaz bibliograficzny opracowań polskich i obcych, datujący się od końca w. XIX do naszych czasów. W tejże sekcji hist. politycznej przedstawili pozatem referaty: *St. Zakrzewski:* („Bitwa nad Świętą, inaczej pod Wiłkomierzem"), *K. Maleczyński:* („Sprawa chrztu i apostazji Mendoga w świetle krytyki dokumentów"), *A.Strzelecka,* biografka król. Jadwigi („Kobieta w polityce dynastycznej i w życiu dworskiem, za panowania Wł. Jagiełły"), oraz *Fr. Papée,* omawiający rządy Kaz. Jagiellończyka, jako w. księcia litewskiego. W równym, a może w większym jeszcze stopniu obfitością oraz jakością wygłoszonych referatów poszczycić się może sekcja hist. prawa. Luminarz na tym polu — *St. Kutrzeba* oraz młody stosunkowo, ale znany już badacz *J. Adamus,* traktowali o charakterze praw-

nym stosunku Litwy do Polski; o feudaliźmie w W. Ks. Litewskim wygłosili referaty *H. Łowmiański* i *Iwo Jaworski*, o statutach litewskich — znany specjalista St. Ehrenkreutz, oraz Hejnosz. Dyskusje nad referatami w sekcji I. i II. były nader ożywione. Wszystko każe przypuszczać, że ruch naukowy w tych działach historiogr. wzmoże się jeszcze i rozwinie.

Słabiej stosunkowo przedstawia się średniowiecze litewskie na innych sekcjach. W sekcji hist. gospodarczej dotyczy obchodzącej nas tu kwestii jeden właściwie tylko referat, mianowicie *R. Jakimowicza*, p. t. „Wschodnia granica osadnictwa mazowieckiego w X i XI w. z Jaćwieżą i Rusią i zasięg kolonizacji mazowieckiej na Wschodzie".

O. Halecki mówił o dziejach unii kościelnej w W. Ks. Litewskim, *Hartleb, Kolbuszewski, ks. Umiński* o reformacji. Jasnym jest, że powyższe referaty dotyczą średniowiecza tylko częściowo. Częściowo również dotyczą średniowiecznych Lithuaniców referaty z hist. wojskowości, bardziej natomiast bezpośrednio w sekcji nauk pomocniczych: *Wł. Semkowicza*, mapa historyczna diecezji wileńskiej i referaty: *J. Adamusa* („Wydawnictwa źródeł do hist. Litwy"), oraz *R. Mienickiego* („Archiwa W. Ks. Litewskiego").

Jakkolwiek wszystkie niemal referaty w s. III—VI stoją na poziomie referatów s. I i II, to jednak tak ich nieobfitość, jako też mniejsze zainteresowanie się nimi na Zjeździe, świadczy o słabszym zwracaniu uwagi nauki polskiej na kwestie gospodarcze, kulturalne i hist.-wojskowe. Różne się na to składają przyczyny i nie sposób tu o nich mówić, ale też taki stan rzeczy nie jest najlepszy. Zwłaszcza w dobie obecnej mankamenty naszej historiografii w hist. ekonomii, kultury i wojskowości powinny być jaknajrychlej usunięte.

Summa summarum jednak — ostatni Zjazd Hist. Polkich wykazał jasno, że historiografia polska w badaniach nad problemami z dziejów W. Ks. Litewskiego posunęła się w ostatniej dekadzie znacznie naprzód, nie tylko wyrównując dawniejsze nasze braki, ale i w niektórych dziedzinach wyprzedzając naukę niemiecką i rosyjską, posiadające na tym polu doniedawna zdecydowaną hegemonię.

DZIAŁ ORGANIZACYJNY

Sprawozdanie Wydziału Kół Historyków Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych

za czas od listopada 1932 r. do likwidacji

Sprawozdanie z działalności Wydziału Kół Historyków O. Z. A. K. N. obejmuje okres czasu mniej więcej dwuletni i z konieczności, ze względu na odmienny charakter pracy w różnych okresach rozpada się na kilka części. Część pierwsza to czas od listopada 1932 r. do 20 kwietnia 1933 r. (okres poprzedzający objęty został sprawozdaniem drukowanym w nrze 3-cim „Historii"). W okresie tym Zarząd Wydziału funkcjonuje w składzie wybranym w roku poprzednim (listopad 1931) na Zjeździe krakowskim O. Z. A. K. N. z kol. J. Ligęzą jako prezesem. Działalność Zarządu idzie w pierwszym rzędzie w kierunku zebrania materiałów i przygotowania do druku 3-go nru biuletynu Wydziału p. n. *„Historia"*. Numer ten, objętości 52 stron druku, in. 8-o, obejmujący artykuły środowiska krakowskiego (mgr E. Latacz, mgr J. Nieć, mgr H. Wilczyński, dr W. Cz., mgr J. Pazdur), recenzje, kronikę, sprawozdania Wydziału i Kół: krakowskiego, lubelskiego, lwowskich, poznańskiego oraz wykazy prac magisterskich i doktorskich z poszczególnych środowisk opuścił prasę w marcu 1933 r.

Drugi ważny dział pracy Zarządu Wydziału K. H. to utrzymywanie stałego kontaktu z należącymi do Wydziału Kołami i przygotowanie *II Zwyczajnego Zjazdu Wydziału Kół Historyków*, który zwołany został do Krakowa na dzień 20 i 21 kwietnia 1933 r.

Wybrany na Zjeździe *nowy Zarząd* Wydziału w składzie: kol. mgr St. Nowogrodzki — prezes, kol. kol. St. Tokarzówna (Warszawa) i Fr. Trnka (Kraków) — wiceprezesi, A. Kutrzebianka — sekret. i H. Konopczyńska — skarb., zajął się w pierwszym rzędzie realizowaniem postanowień zjazdowych, przez wniesienie (26 IV), memoriału do Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie zniesienia historii jako przedmiotu pobocznego.

Kontakt z Kołami utrzymywano za pośrednictwem delegatów, którymi byli wybrani na Zjeździe kol. kol.: Trnka (Kraków), Buszkiewiczówna (Lublin), Panaś H. i Jukniewicz Fr. (Lwów), Tokarzówna St. (Warszawa), Cyfrowicz L. (Poznań) i przez udział delegata Wydziału w VII Międzynarodowym Kongresie Historycznym w Warszawie. Wysłano do Kół 3 okólniki i szereg pism i urgensów w sprawie artykułów do „Historii" i zaległości finansowych.

Sekretariat notował w okresie sprawozd. 194 pisma (44 przysł. 150 wysł.). Zebrań Zarządu odbyto 10.

Wobec ukazania się w maju 1933 r. nowej ustawy o szkołach akademickich i zniesienia przez nią organizacyj nadrzędnych, praca Wydziału K. H. musiała ulec zahamowaniu do czasu wyjaśnienia prawnych podstaw istnienia Wydziału. W czerwcu 1933 r. kol. prezes bierze udział w konferencji prezesów Kół Naukowych w Warszawie. Dnia 20 czerwca 1933 r. na posiedzeniu Zarządu Wydziału przeprowadzono zmianę statutu Wydziału K. H. w myśl przepisów nowej ustawy akademickiej, usuwając wyrażenia określające stosunek Wydziału K. H. do O. Z. A. K. N. jako organizacji nadrzędnej i zmieniając nazwę: Wydział

K. H. O. Z. A. K. N. na Wydział K. H. Postanowiono wnieść do Ministerstwa W. R. i O. P. podanie zaopatrzone podpisami wszystkich zrzeszonych w Wydziale Kół, załączając równocześnie egzemplarze zmienionego statutu, w celu uzyskania zezwolenia na utworzenie nadrzędnej organizacji Kół Hist. pod wymienioną wyżej nazwą. Podanie to, motywujące potrzebę stworzenia organizacji nadrzędnej K. H. koniecznością utrzymywania kontaktu między Kołami i umożliwienia im wzajemnej współpracy na terenie naukowym, podpisane przez koło krakowskie, oba koła lwowskie, i koło poznańske, wniesione zostało, wskutek trudności technicznych, związanych z zebraniem podpisów Kół, dopiero w dniu 22 grudnia 1933 r. przez Rektorat U. J. W lutym 1934 r. nadeszła z Min. W. R. i O. P. odpowiedź odmowna, w wyniku której na posiedzeniu w dn. 18 II. 1934 r. Wydział zawiesił definitywnie swą działalność. Już przedtem 19 X 33 r. przekazano dalsze redagowanie „Historii" do czasu zalegalizowania Wydziału Kołu krakowskiemu, oddając mu na ten cel fundusze Wydziału w wys. 159 zł. 33 gr. i przekazując archiwum Redakcji oraz pozostałe egzemplarze poprzednich numerów. — Archiwum Wydziału przesłano do Komisji Likwidacyjnej O. Z. A. K. N.

II Zjazd Wydziału Kół Historyków

(Kraków 20 i 21 kwietnia 1933)

Zjazd rozpoczęto mszą św. w akademickim kościele św. Anny, poczem o godz. 11-tej odbyła się w auli U. J. inauguracja Zjazdu. Po zagajeniu przez Prezesa Wydziału, kol. Ligęzę, przemawiali J. M. Rektor U. J. Prof. dr. St. Kutrzeba, Prof. dr. Wł. Semkowicz, jako kurator Koła Historyków S. U. J., oraz kurator Wydziału Prof. dr. O. Halecki. Z kolei odczytano pisma nadesłane przez zaprzyjaźnione organizacje akademickie oraz wygłoszono szereg przemówień powitalnych.

Popołudniu odbyło się pierwsze plenum Zjazdu. Tematem obrad były odczytane sprawozdania przez przedstawicieli poszczególnych środowisk, oraz referat kol. H. Konopczyńskiej, p.t. „O reformę władzy egzekutywnej Wydziału".

Wieczorem krakowskie Koło Historyków podejmowało delegatów i gości w lokalu własnym. W miłym nastroju przeciągnęło się zebranie towarzyskie do późna w noc.

Drugi dzień Zjazdu wypełnia wewnętrzna praca w Komisjach. Funkcjonowało ich dwie, a to „Komisja pracy naukowej" oraz „Komisja pomocy naukowej". Podstawą obrad Komisyj były następujące referaty:

„Praca naukowa dawniej a dziś" kol. Kejna (Kraków).

„O charakter samopomocy w Kole Historyków" kol. Buszkiewiczówna (Lublin).

„O zmianę kierunku nauczania historii w szkole średniej", kol. Jukniewicz (Lwów).

W czasie dyskusji poruszono wszystkie najistotniejsze sprawy pracy wewnętrznej Kół, postawiono cały szereg wniosków i dezyderatów, stanowiących wytyczne dla Kół na rok najbliższy.

Zjazd zamknięto popołudniu na drugim plenum. Plenum Zjazdu przyjęło wszystkie wnioski i dezyderaty Komisyj, poczym po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej i udzieleniu ustępującemu Zarządowi Wydziału absolutorium, wybrano nowe władze Wydziału w składzie: kol. St. Stanisław, Nowogrodzki prezes, kol. St. Tokarzówna (Warszawa) — I. r. prezes, kol. Fr. Trnka — II r. prezes, kol. A. Kutrzebianka — sekretarz, kol. H. Konopczyńska — skarbnik.

W sobotę po Zjeździe zwiedzili delegaci zabytki Krakowa i saliny w Wieliczce.

Rezolucje II Zjazdu W. K. H.

1) II. Zjazd Wydziału K. H. wyraża podziękowanie PP. Rektorom oraz Profesorom wszystkich uczelni polskich za stanowisko zajęte w obronie szkół akademickich.

2) II. Zjazd Wydziału K. H. w dniach 20 i 21 kwietnia 1933 r. w Krakowie poleca Zarządowi Wydziału wysłanie memoriału do Ministerstwa W. R. i O. P. i senatów wyższych uczelni.

a) ze względu na to, że historia jest jednym z najważniejszych czynników wychowawczych młodego pokolenia na stanowiska nauczycieli historii w szkołach średnich przyjmowani być winni jedynie kandydaci mający za główny przedmiot historię, gdyż tylko oni mogą stanąć na wysokości zadania.

b) zniesienie historii, jako przedmiotu pobocznego przy innych przedmiotach, gdyż kandydaci kończący historię jako przedmiot poboczny nie mogą siłą faktu opanować całego materiału, wskutek tego kandydaci ci uzyskując stanowiska nauczycieli historii nie mogą absolutnie młodzieży dać tego, co jako wychowawcy dać powinni.

c) kończący historię na wolnych wszechnicach nie byli równouprawnieni w ubieganiu się o stanowiska z magistrami Uniwersytetów.

3) II. Zjazd Wydziału K. H. postanawia przeprowadzić reformę władzy egzekutywnej Wydziału, ustanawiając w każdym Kole referentów spraw Wydziału wybieranych przez Wydział w porozumieniu z Zarządami Kół z pośród członków, władz Koła. W razie nie wypełnienia poleceń Wydziału, Wydział zwraca swe interpelacje w drugiej instancji do prezesa Koła, w trzeciej do prezesa Delegacji Kół naukowych, a w końcu do kuratora.

4) Praca naukowa Koła powinna pójść w następujących kierunkach:

a) odczytowym

1) odczyty profesorów itp., (cykle i pojedyńcze)
2) odczyty naukowe członków Koła,
3) zebrania dyskusyjne,
4) pogadanki historyczne najmłodszych.

b) pracy zbiorowej

1) poszczególne środowiska obejmią poszczególne prace,
2) zrobią to w porozumieniu z profesorami z ewentualnym zaliczeniem pracy, jako referatu proseminaryjnego czy seminaryjnego.

c) konkursy naukowe.

5) II. Zjazd Wydziału K. H. zaleca Kołom Historyków prowadzenie działalności w dziedzinach nie objętych studium uniwersyteckim (obowiązkowym), a mianowicie zapoznanie się przez wycieczki i kursy z kategorią źródeł muzealno-monumentalnych, historią społeczną, kultury, gospodarczą, oraz nauką o Polsce współczesnej.

6) Koła zwrócą uwagę członkom piszącym prace magisterskie lub doktorskie na możliwość drukowania streszczeń względnie wyjątków z tychże prac na łamach „Historii“ organu Wydziału K. H.

7) Praca samopomocowa polegać będzie na:

a) organizowaniu sekcji paleograficznej w celu ułatwienia w przygotowaniu do egzaminów.

b) podawanie wskazówek co do tematów prac, źródeł i ewentualna krytyka o ileby praca była odczytywana na zebraniu Koła,

c) podawanie literatury bieżącej do historii ogólnej, gosp. itp. w formie referatów sprawozdawczych.

8) Historia społeczno-gospodarcza, powinna zająć poważne miejsce w nauczaniu historii w szkole średniej. Podręczniki historii dla szkół ogólno-kształcących, w pełni uwzględniając obowiązujący program, powinny być rozwinięte oprócz historii politycznej w kierunku historii kultury, społecznej, gospodarczej i umysłowej. Nauka obywatelska, jako zakończenie historii powinna pozostawać w rękach nauczycieli historii.

9) Celem utrzymania ciągłości pracy na Zjazdach, każdorazowy Zjazd wysunie kilka tematów do opracowania. Nie wyklucza to możności referowania innych zagadnień przez Zjazd nie wysuniętych.

10) II. Zjazd Wydziału K. H. w Krakowie uchwala odczytywanie protokołu z poprzedniego Zjazdu, a zwłaszcza wniosków i dezyderatów.

11) II. Zjazd Wydziału K. H. wyraża swoje zdziwienie co do sposobu traktowania przyjętych już uchwał przez Koło Hist. Uniwer. Warsz., które nie biorąc udziału w Zjeździe, nie nadesłało nawet żadnej odpowiedzi Zarządowi Wydziału.

DEZYDERATY.

1) II. Zjazd Wydziału K. H. zaleca Kołom staranie się o utworzenie sekcyj starszych przy akademickich Kołach Hist. dla skupienia we wspólnej pracy Koleż. i Kolegów kończących studia.

2) Zjazd poleca Kołom Hist., aby w zakresie naukowym zwracały się szczególnie w kierunku prac zbiorowych, przyczem jako przykład podaje Bibliografię Finkla.

3) II. Zjazd Wydziału zaleca Kołom wszczęcie akcji o uniemożliwienie wydawania skryptów czynnikom nie powołanym.

4) II. Zjazd Wydziału K. H. poleca Kołom Hist. w związku z pracą naukową aktualizować tematy referatów sekcji naukowej przez zwrócenie uwagi na rocznice historyczne.

5) II Zjazd Wydziału K.H. poleca nowowybranemu Zarządowi Wydziału poczynienie starań, aby przyszły Zjazd odbył się we Lwowie.

6) Zaleca się przyszłemu Zarządowi Wydz. kontynuować pracę nad przeprowadzeniem wśród Kół statystyki za ostatnie lat 5. (według przygotowanego kwestionariusza).

Sprawozdanie z działalności Koła Historyków Stud. Uniw. Jagiell. w Krakowie za lata 1933-37

W latach sprawozdawczych spełniały swoje funkcje następujące Zarządy: W roku 1933/4, Prezes: Fr. Trnka — członkowie Zarządu St. Jarzębiński, A. Kutrzebianka, St. Szczotka, St. Buratyński, W. Sypniewski, T. Nawrocki, M. Brzozowska, M. Dunikowska, A. Tokarzówna, E. Kudzia, A. Mrowiec, A. Surdziel, P. Wójtowicz, W. Zawadzki. Komisja Kontrolująca: H. Twaróg, H. Konopczyńska, W. Petrylak.

1934/35. — Prezes: A. Kutrzebianka, członkowie Zarządu: St. Buratyński, W. Sypniewski, A. Surdziel, W. Kluger, L. Haydukiewicz, J. Smoczeński, M. Brzozowska, I. Modelska, M. Pośkówna, E. Kudzia, R. Karczmarek, T. Nawrocki, Br. Pukowiec, P. Wójtowicz. Komisja Kontrolująca: H. Twaróg, A. Kałuża, W. Petrylak.

1935/36. — Prezes: A. Kutrzebianka, członkowie Zarządu: W. Kluger, Br. Pukowiec, A. Kałuża, L. Haydukiewicz, P. Słania, J. Smoczeński, M. Pośkówna, I. Modelska, M. Brzozowska, R. Kaczmarek, J. Sobieski, St. Torbus, J. Turowicz, P. Wójtowicz. Komisja Kontrolująca: W. Petrylak, H. Surdziel, W. Sypniewski.

1936/37. — Prezes: W. Kluger — członkowie Zarządu: Br. Pukowiec, R. Kaczmarek, A. Kałuża, L. Hajdukiewicz, M. Pośkówna, I. Mo-

delska, K. Gröblówna, K. Janikówna, J. Bieniarzówna, J. Smoczeński, J. Turowicz, W. Bobula, B. Żywczyk, T. Nowak, St. Trojanowski. Komisja Kontrolująca: P. Wójtowicz, A. Kutrzebianka, Z. Kulczycki.

1937/38. — Prezes: Żywczyk B., Członkowie Zarządu: Br. Pukowiec, J. Bieniarzówna, G. Jarzombkówna, T. Nowak, J. Szpyrka, K. Gröblówna, S. Kossok, H. Strzodzianka, J. Lepiarczyk, M. Olszowska, J. Hutka, J. Turowicz, M. Pytel, K. Szeliga, Fr. Batko. Komisja Kontrol.: A. Kałuża, W. Kluger, R. Kaczmarek.

W ostatnich latach, jeśli chodzi o ogólną charakterystykę działalności Koła, podkreślić należy przede wszystkim podniesienie się autorytetu Koła wśród starszych historyków, dawnych naszych członków, którzy z uznaniem podnoszą żywotność Koła, biorąc często udział w imprezach naukowych czy towarzyskich. Naturalnie na pierwszy plan pracy wysuwa się zawsze działalność naukowa, objawiająca się w szeregu posiedzeń, odczytów i wycieczek. W ciągu roku odbywało się po kilka posiedzeń naukowych i tak kol. St. Nowogrodzki wygłosił odczyt: „Polityka pomorska Kaz. Wielkiego". Kol. M. Orłowicz: „Wojsko polskie za Sejmu Wielkiego". Kol. E. Latacz: „Ugoda Zborowska". Kol. J. Ligęza: „Kształtowanie się myśli politycznej w Polsce przed wojną światową". Kol. M. Batko o A. M. Fredrze, kol. A. Mrowiec „Konwencja genewska". Kol. J. Goyski: „Związek achajski a Rzym". Kol. St. Jarzębiński: „Sprawa turecka w pierwszych latach panowania Jana III". Kol. Dr St. Szczotka: „Początki arianizmu polskiego" oraz „Stan badań nad reformacją w Polsce". Kol. W. Zawadzki: „Działalność Św. Jana Chryzostoma" oraz „Idea Jagiellońska". Kol. Kaczmarek: „O najnowszych badaniach historycznych na podstawie czasopism naukowych" oraz „Polacy a kampania hiszpańska w latach 1807—1809". Kol. Kol. I. Modelska, W. Kluger oraz doc. Dr K. Buczek dali sprawozdanie z naukowego plonu zjazdu wileńskiego, a dr K. Buczek, Kol. Kol. Fr. Trnka, St. Jarzębiński, H. Konopczyńska i A. Kutrzebianka ze zjazdu warszawskiego. Kol. Br. Pukowiec: „Przywilej mielnicki z r. 1501". Kol. St. Suchonek: „Upadek Polski a literatura historyczna". Kol. Mitkowski J.: „Dzieje fundacji i uposażenia klasztoru Cystersów w Sulejowie" i dr J. Dzida: „Historia starożytna w ujęciu A. Szelągowskiego".

Urządziło Koło szereg odczytów publicznych, a to cykl pod tytułem: „Polska a problem morza w przeszłości" (mówili prof. prof. J. Smoleński, Wł. Semkowicz, Wł. Konopczyński i W. Sobieski); Doc. dra J. Feldmana: „Stanisław Leszczyński", kol. W. Klugera: „Wrażenia i refleksje z podróży po Belgii", oraz pani A. Świderskiej o „Ludwiku II bawarskim".. Największym sukcesem był wieczór dyskusyjny (styczeń 1934) pt.: „Ogniem i mieczem a prawda dziejowa" z przemówieniami: prof. prof. Wł. Konopczyńskiego, M. Kukiela, St. Pigonia, Dr Wł. Czaplińskiego, E. Latacza i M. Batki przy udziale 600 osób.

W grudniu 1933 roku urządzono Akademię ku czci Stefana Batorego z odczytami prof. J. Dąbrowskiego i Dra K. Lepszego.

Do sekcji naukowej należało również urządzanie dorocznego cyklu odczytów dla maturzystów (od roku 1934), a wygłaszanych przez odpowiednich prelegentów studentów, jak również magistrów i doktorów. Wśród wielu tematów, największą popularnością cieszyły się: ,Walka o imperium maris Baltici", „Polityka kolonialna państw europejskich", „Udział Polaków w wojnie światowej", „Nowa konstytucja Polski z 23. IV. 1935 r.", „Ustrój Polski dzisiejszej, na tle ustrojów państw europejskich", „Rola dziejowa śląska", „Rok 1935 i 1936 w polityce światowej",„Polityka gospodarcza i zagraniczna Polski odrodzonej", „Podstawy przyjaźni polsko-francuskiej", „Polityka imperialistyczna Niemiec od czasów Bismarcka". Na odczytach tych bywało po kilkaset osób.

Również do naukowej działalności Koła należą wycieczki tak o charakterze ściśle naukowym jak i naukowo-towarzyskim. Do tych pier-

wszych należy zaliczyć doroczne wycieczki do: Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki i muzeum XX. Czartoryskich, Archiwum ziemskiego, Archiwum Akt dawnych miasta Krakowa, katedry wawelskiej, zamku królewskiego i t. d., do drugich zaś należą wycieczki do Mogiły, Tyńca, Jędrzejowa, Miechowa, na Śląsk, do Lanckorony i Kalwarii, Suchej, Tarnowa, Zatora i Lipowca wreszcie do Olkusza i Rabsztyna. Poza tym wzięła udział delegacja Koła w VI Zjeździe Polskich Historyków w Wilnie, w VII Międzynarodowym Zjeździe Historyków w Warszawie oraz w obchodzie 50-lecia istnienia Polskiego Twarzystwa Historycznego. Na wszystkich wyżej wymienionych wycieczkach były wygłaszane odpowiednie referaty i naukowe objaśnienia zabytków. Z sekcją naukową łączy się sekcja pracy zbiorowej, przygotowująca, będący już na ukończeniu index do „Lites ac res gestae". Wreszcie wymieniona sekcja urządzała kurs przygotowawczy do egzaminów z nauk pomocniczych historii, prowadzony przez kol. kol. T. Szczygielskiego, St. Trojanowskiego, W. Klugera, R. Kaczmarka, Br. Pukowca, J. Mitkowskiego i T. Nowaka. Z innych agend Koła żywą działalność wykazywała biblioteka, która w ostatnich czasach zakupiła cały szereg rozpraw i dzieł historycznych, również wiele książek zyskała z darów. Obecnie znajduje się w bibliotece 2717 pozycji bibliograficznych (około 4000 tomów), z biblioteki korzystało rocznie koło 60 słuchaczy, wypożyczano oprócz podręczników około 450 książek. Podobną żywotność okazywała czytelnia Koła, posiadająca w ostatnich czasach komplet czasopism historycznych polskich, z Kwartalnikiem, Przeglądem Hist., Rocznikami Hist. na czele.

W czytelni znajduje się Wielka Wojna Powszechna, Wielka Historia Powszechna i Encyklopedia Staropolska wydawane przez Trzaskę-Everta-Michalskiego. W sekcji wydawniczej największą popularnością cieszyły się: podstawowa do egzaminów prof. dr. Wł. Semkowicza, Encyklopedia Nauk Pomocniczych Historii, której sprzedano w okresie sprawozdawczym około 450 egzemplarzy, oraz teksty do ćwiczeń proseminaryjnych prof. Grodeckiego, doc. Feldmana i doc. Piwarskiego. Z dawniejszych wydawnictw sprzedano szereg egzemplarzy Studiów Hist. ku czci prof. W. Zakrzewskiego i Księgi Pamiątkowej ku czci prof. W. Sobieskiego.

Sekcja informacyjna urządzała co roku zebranie dla pierwszego roku, których koledzy M. Batko, S. Szczotka, J. Turowicz, W. Kluger mówili o dziejach Koła i organizacji Studiów Historycznych. Sekcja towarzysko-imprezowa brała zawsze wybitny udział w życiu Koła. Oprócz współpracy w organizowaniu wycieczek (wymienionych wyżej przy sekcji naukowej), do wyłącznych jej imprez należały urządzane co roku herbatki zapoznawcze, oraz tradycyjny obchód św. Mikołaja i wreszcie największe przedsięwzięcie, urządzane na wielką skalę, zabawa karnawałowa.

Na wszystkich tych imprezach byli obecni w przeważnej większości Panowie Profesorowie i wogóle starsi historycy, dając tym najlepszy dowód, że umiłowanie wspólnej nauki łączy w nierozdzielną całość młodych ze starszymi. Sekretariat i skarb pracowały sprawnie i systematycznie przyczyniając się wydatnie do powodzenia wszelkich poczynań organizacyjnych Koła. Na dochody Koła składają się: dotacje U. J., wpisy członkowskie, zabawy, i sekcja wydawnicza. Obecnie majątek Koła liczy około 40.000 tys. zł. do czego głównie przyczynia się ogromna wartość biblioteki. Kuratorem Koła jest p. prof. Dr Wł. Semkowicz, który iście ojcowską i nader życzliwą opieką darzy Koło i jego pracę, dając często impuls do wielu poczynań. Również i inni p. Profesorowie bardzo przyjaźnie ustosunkowują się do Koła przez czynne popieranie jego wszelkich przedsięwzięć.

Sprawozdanie z działalności Koła Historyków Stud. Kat. Uniw. Lubelskiego za lata 1932/3 — 1935/6

W roku szkolnym 1932/3 prezesem Koła była p. Zofia Kramarzówna. Koło liczyło członków 30. Pracą sekcji naukowej było układanie słownika średniowiecznych wyrazów łacińskich, a sekcja statutowa pracowała nad zmianą statutu Koła.

W 1933/4 prezesem był kol. Henryk Cybulski. Koło liczyło członków 26. Tematem prac Koła było opracowanie w szeregu referatów kwestii Pomorza. Rok 1934/5 wykazał mimo bardzo małej liczby członków, bo zaledwie 14, żywą działalność naukową. Tematem prac na zebraniach Koła była sprawa ruchów społecznych w Europie w XIX w., opracowana wyczerpująco w całym szeregu referatów. Prezesem był kol. Jan Wierucki.

Rok 1935/6 zaznacza się niewielkim wzrostem liczby członków, która wynosi 18. Prezesem Koła była kol. Maria Stankowa. Tematem prac był cykl referatów o sprawach kolonialnych i zwiedzanie zabytków Lublina.

W bieżącym roku szkolnym akad. (1936/7), Koło liczy zaledwie kilkunastu członków, dlatego praca nie jest tak intensywna, jaką być powinna. Dopiero od II trymestru sekcja historyczna ilościowo znacznie wzrasta, więc zarząd żywi nadzieję, że w przyszłym roku akad. t.j. 1937/38 praca będzie bardziej ożywiona.

Na zebraniach Koła, oprócz spraw organizacyjnych, a nawet referatu wygłoszonego na temat „Praca w Kole Historyków", zajmowaliśmy się zagadnieniem cechów na obszarze lubelszczyzny do Wojny Światowej. Przygotowano też teoretyczną i praktyczną stronę zapoznania członków Koła z Archiwami lubelskimi, jako zbiorami źródeł do pracy naukowej. Bowiem przeważnie na materiałach archiwalnych opierają się prace magisterskie.

Prezesem Koła w r. b. jest kol. X. Al. Murat, Kuratorem Koła przez wszystkie wspomniane lata jest p. prof. dr L. Białkowski.

Sprawozdanie z działalności Kółka Historyków społeczno-gospodarczych U. J. K. we Lwowie:

A. za rok akademicki 1932-33

W r. akad. 1932/33 skład Zarządu przedstawiał się następująco: Prezes: Tomaszewski Edward. Członkowie: Lew P., Kasparek Z., Klamutówna M., Hryniewiczówna I., Jukniewicz Fr., Szewczuk J., Tarnawski Al. i Górecka I.

W myśl ustalonego planu — Zarząd kładł główny nacisk na intensywniejszy rozwój działalności naukowej Kółka. W tym celu organizował odczyty i wycieczki naukowe. Po referatach (3) wygłaszanych przez starszych kolegów i koleżanki, rozwijała się zawsze ożywiona dyskusja przy obecności przeciętnie 15 słuchaczów i gości. Ponadto działalność sekcji dydaktycznej włączona w program pracy Zarządu, z powodu braku kandydata na prezesa objęła jeden referat z zakresu wychowania i udział dziesięciu starszych członków Kółka za zezwoleniem Kuratorium Lwowskiego w sześciodniowym kursie dydaktyki historii dla nauczycieli szkół średnich. Wycieczek naukowych do lwowskich archiwów odbyło się trzy, oraz jedna do Żółkwi o charakterze naukowo-towarzyskim. Z początkiem roku akad. Zarząd zorganizował komisję informacyjną dla udzielania objaśnień nowowstępującym.

Kontakt z akad. Kołami (A. K. H. i K. Histor. prawne), utrzymywany był przez udział w imprezach — z innymi zaś Kołami, korespondencyjnie. Projekt złączenia Kółek histor. na U. J. K. — wysunięty przez Wydz. K. H. w czasie konferencji w lokalu Seminarium Historii społ.-gospod. — przedstawicieli Wydz. K. H. A. K. H. i Kółka Histor. społ.-gospod. (w okresie feryj Wszystkich Świętych) podjęty przez A. K. H. przy końcu roku sprawozdawcz. został omówiony na dwu wspólnych posiedzeniach.

W kwietniu 1933 r. Kółko brało czynny udział w II-im zjeździe zwołanym przez Wydz. K. H. do Krakowa przez wysłanie delegata w osobie kol. Jukniewicza Franciszka. Obecnie związek z Wydziałem likwiduje się w myśl § 27 rozporządzenia z 1933 r. „o stowarzyszeniach akademickich".

Wyrazem silniejszego zbliżenia się i współpracy z A. K. H. jest: 1. wysłanie wspólnie prośby do Wydziału Humanistycznego U. J. K. o stworzenie wykładów na U. J. K. z zakresu dydaktyki historii. — 2. podjęcie wycieczki Koła hist. U. J. herbatką w czytelni akadem. i współudział w oprowadzaniu gości po Lwowie. — 3. orgnizacja zabawy karnawałowej, która jednak z powodu śmierci ś. p. prof. O. Balzera została odwołana, wreszcie 4. wspomniane wspólne dwa posiedzenia wraz z Kółkiem Histor. Polit. dla porozumienia się co do ewentualnego złączenia wszystkich Kółek w jedną całość.

Sprawy wewnętrzne, oraz wszelkie działalności Kółka omawiano na posiedzeniach Zarządu, które odbywały się co dwa tygodnie. Stosując się do uchwały Walnego Zebr. Zarząd powiększył biblioteczkę Kółka o 12 dzieł (podręczników) drogą kupna za kwotę zł. 72. Ponadto wpłynęło 5 książek jako dar członków. Obecnie ogólna liczba książek wynosi 77 tomów.

Saldo kasowe z powodu zmniejszenia się liczby członków wynosi 123,01 zł.

Zważywszy trudności, z jakimi Zarząd musiał walczyć w ciągu roku — ogólny rezultat działalności jego wypada ocenić jako pomyślny.

B. od 10 VI 1933 do 28 II 1935 r.

Doroczne Walne Zebranie Kółka w dn. 9. VI. 1933, obrało nowy Zarząd w składzie następującym:

Kol. Jukniewicz Fr. prezes, członkowie: kol. kol. Modelska B., Klamutówna M., Puczyński B., Lepucki H., Bielecka J., Mażewska J., Pelc J. i Furtak T. Tak ukonstytuowany Zarząd uległ w ciągu kadencji zmianie, z powodu ustąpienia kol. Lepuckiego, którego stanowisko objął kl. Górkiewicz M. a na zast. przewod. kom. imprez powołano kol. Swieżawską A. Dobór tego członka Zarządu wypłynął z powodu rozwinięcia prac przygotowawczych dla badań socjologicznych na wsi. — Sekcja dydaktyczna z chwilą wejścia w życie nowej ustawy o Stowarzyszeniach Akad. przestała istnieć, gdyż powołani do jej prowadzenia członkowie byli już magistrami, a młodszymi niepodobna było obsadzić tego stanowiska.

Nie zrażając się tym, Zarząd pragnął nie tylko dorównać w pracy swym poprzednikom, ale ich wyprzedzić. W miarę możności zostało to postanowienie wykonane.

Posiedzeń naukowych ogółem odbyto 13 ze średnią frekwencją 9 osób. Tematem tych zebrań były następujące referaty:

„Studia historyczne, a nauczanie historii w szkole średniej" (kol. Jukniewicz), „Ks. St. Stojałowski" (kol. Fr. Kącki), „Projekt kwestionariusza służącego do planowego badania socjologii wsi" (kol. Górkie-

wicz M.), Posiedzenie dyskusyjne nad nowymi projektami kwestionariusza (kol. Bieleckiej, Świeżawskiej, Puczyńskiego i Górkiewicza). Nowy projekt kwestionariusza do planowego badania socjologii wsi na podstawie poprzednio przedyskutowanych projektów. (Świeżawska) „Literatura ludowa w Galicji w latach 1846—1850“ (kol. Fastnacht), „Włościanie galicyjscy w literaturze politycznej od r. 1848—1864“ (kol. Kostołowski), „Galicyjscy chłopi pańszczyźniani w pamiętnikach pisanych po r. 1848“ (kol. Bielecka), „Kilka działów majątkowych w XVII i XVIII w.“ (kol. Modelska B.), „Chłop w poezji K. Ujejskiego“ (kol. Klamutówna), „Patronat spółek oszczędnościowych i pożyczkowych 1919—1925“ (kol. Puczyński), „Patronat spółek oszczędnościowych i pożyczkowych 1909—1919“ (kol. Hryniewiczówna I.), „Stare Sioło, wieś powiatu bobreckiego — zarys histor. geogr. i statystyczny — jako część przygotowawcza do prowadzenia obserwacyj wsi ze stanowiska społeczno-gospodarczego“ (kol. Jukniewicz).

Wycieczek naukowych urządzono 7 przy udziale przeciętnie 30 osób. A to: Do zakładu im. Ossolińskich, Archiwum Bernardyńskiego, archiwum Miejskiego i Muzeum historycznego m. Lwowa, Banku Gospod. Kraj. dla zwiedzania wystawy pieniądza, Biblioteki Uniwersyteckiej, Zakładów Graficznych Książnicy Atlas i do Muzeum Przemysłowego. Ponadto odbyto jedno zebranie towarzyskie i jedną wycieczkę towarzyską. Jak co roku — w okresie wpisów funkcjonowała Komisja informacyjna przy współpracy wszystkich członków Kółka.

W celu zrealizowania kwestionariusza do badań wsi, Kółko przygotowało wycieczkę na wieś. Wycieczka ta jednakże z powodu nieodpowiedniej pory nie mogła przyjść do skutku.

Stan biblioteki powiększył się o 17 dzieł, pochodzących z darów, oraz 2 dzieł uzyskanych przy rozsprzedaży, wreszcie przez zakupno jednej książki. Wszystkie dzieła te są o charakterze podręcznikowym. Ruch w wypożyczalni można uważać za doskonały — jeśli się uwzględni, że posiadamy tylko 97 tomów. Wypożyczono ogółem 143 książek. Oprawiono 29 tomów książek, kosztem zł. 52,20. Dla unormowania warunków wypożyczania, opracowano szczegółowy regulamin biblioteki.

Bardzo ożywioną była działalność gospodyni, co wyraża się w pokaźnej cyfrze 3900 sprzedanych herbat, z których dochód wynosił zł. 91.20.

Posiedzeń Zarządu było ogółem 17. Wyrazem ożywionej działalności Sekretariatu Kółka była korespondencja, a mianowicie wysłano 94 pism, odebrano 60. Tę sprężystość działania umożliwiło ujednostajnienie administracji i uporządkowanie archiwum Kółka, której dalszą konsekwencją była poprawa finansów Kółka.

Sprawozdanie z działalności Akad. Koła Historyków U. J. K. we Lwowie za rok 1936/37

Prace studentów Wydziału Humanistycznego w zakresie historii są we Lwowie rozbite aż na trzy Koła naukowe, a to: 1) Akad. Koło Historyków, 2) Kółko Historyków Społ.-Gosp. i 3) Kółko Hist. Politycznej. Został już wysunięty projekt zlania się tych trzech Towarzystw w jedno, na równych prawach w formie sekcji w Akad. Koło Historyków. Mamy nadzieję, że plan nasz zostanie zrealizowany w niedalekiej przyszłości.

Akad. Koło Historyków liczyło w 1936 r. 42 członków. W skład Zarządu wchodzili: Kol. J. Niewolakówna — prezes, członkowie: kol. kol.: A. Niwiński, M. Klapówna, J. Jaskólski, Z. Sabatowicz. Obecny

skład Zarządu: Kol. A. Niwiński (prezes), członkowie: kol. kol. J. Jaskólski, A. Szeptycka, Z. Sabatowicz i M. Klappówna.

W roku 1936 urządziło Koło cztery zebrania naukowe. Były to odczyty z dyskusją na następujące tematy:

Marii Klappównej p. t.: „Zagadnienie początków miast w Polsce (na podstawie dzieła K. Tymienieckiego)", Kol. B. Puczyńskiego p. t.: „Ludność niemiecka w Łodzi w początkach w. XIX" na podstawie opracowania Oskara Kosmanna: Das deutsche Lodz.". Kol. B. Puczyńskiego p. t.: „Wahania przyrostu ludności w wiekach średnich do początku czasów nowożytnych" na podstawie opracowania Wilhelma Abla. Kol. W. Borysa p. t.: „Daleki Wschód od poł. XIX w. do chwili obecnej". Frekwencja na zebraniach była bardzo słaba.

Z agend Koła największą ruchliwość wykazała Biblioteka, której stan powiększył się o 33 dzieł, posiada więc obecnie: 1308 dzieł w 2053 tomach. Nadto posiada Koło na składzie wydawnictwa własne, a to: 1) Z. Zborucki: Dzieje akad. Koła Historyków. 2) Skrypt prof. St. Zakrzewskiego: Czasy Władysława Łokietka i Kazimierza W., cz. I i II. 3) Prace Historyczne.

Koło nasze brało żywy udział w zbiorowym życiu akademickim i we wszystkich uroczystościach mających charakter ogólnopolski, patriotyczny lub państwowy. Między innymi Koło nasze uczestniczyło oficjalnie w pielgrzymce akademickiej na Jasną Górę, w manifestacji ku czci poległych Orląt lwowskich, w Akademii ku uczczeniu 276-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Jana Kazimierza i t. d.

Poza tym, dla ożywienia współżycia towarzyskiego w Kole, urządziliśmy dwie wycieczki w okolice Lwowa, i parę razy uczestniczyliśmy wspólnie w przedstawieniach teatralnych.

Rok 1937 zaznaczył się wielkim ożywieniem w pracy Koła. Ostatnio braliśmy wszyscy udział w uroczystościach z okazji 50-o letniego jubileuszu Polskiego Towarzystwa Historycznego, w czasie których mieliśmy wielką radość gościć u siebie Koleżanki i Kolegów z Akad. Koła Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Sprawozdanie z działalności Koła Historyków Stud. Uniw. Poznańskiego za rok akademicki 1932/33

Skład Zarządu na rok akad. 1932/33 przedstawiał się następująco: prezes — kol. Trzebiński Tadeusz członkowie: kol. kol. Turski R., Fojudzka M., Kobzianka H., Rakowski R., Błażkiewiczówna I. i Świtek K. Komisja Rewizyjna: Orziński T., Sikorski H., Zbierski M. i Jakóbczyk W., Sąd Koleżeński: Tomaszewski Henryk, magister Stronczyński W. i Jankowska B. Obowiązki Kuratora z ramienia Senatu Akademickiego U. P. pełnił p. Prof. Dr. K. Tymieniecki, który interesując się żywo sprawami Koła, służył nam niejednokrotnie cenną radą i pomocą. Z pp. Prof. wybitne zainteresowanie Kołem okazywali: p. prof. Paczkowski, p. prof. Dembiński, p. prof. Skałkowski. Działalność Zarządu szła po linii wzmożenia pracy naukowej, przez przebudowę sekcyj naukowych na komisje naukowe o specjalnym charakterze pozostające pod osobistą opieką pp. profesorów. Środkami do osiągnięcia zamierzonego celu były: powiększanie biblioteki, komisje naukowe, zebrania referatowe, pozyskanie współpracy pp. profesorów, uzyskanie lokalu i wycieczki.

Ilość członków zwyczajnych w roku sprawozdawczym wynosiła 193. Zebrań Zarządu Koła odbyło się 27.

AGENDY:

Sekretariat: W okresie sprawozdawczym wpłynęło do Koła listów 320, wypłynęło 158, razem 478.

Stan *biblioteki* w okresie sprawozdawczym wzrósł o 24 książki, z zakupu, 8 z ofiar. Książek wypożyczono 384. Czytelników biblioteka Koła liczy 120. Liczba ich w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 20 osób. Obecnie biblioteka liczy 617 książek. Z kar za przetrzymanie książek wpłynęło 8 zł. 52 gr.

Praca naukowa. W okresie sprawozdawczym zebrań referatowych odbyło się 5. — kol. Trzebiński „Koło Historyków jako organizacja naukowa", kol. Turski „Jak studiować historię", p, prof. Dr Paczkowski Józef „Polityka międzynarodowa najnowszych czasów jako przedmiot naukowych rozpatrywań", kol. Błażejewski Józef „Bitwa warszawska", kol. Zbierski „Ludność Ujazdu Trzebnickiego", kol. Hoffmanówna Judyta „Walka o słowiańskie ziemie nadłabskie i sprawa przynależności Prus Wschodnich", kol. B. Jankowska „O. Balzer i jego twórczość naukowa" i kol. Magdański „O. Balzer, jako człowiek i obywatel".

Właściwa praca naukowa Koła w okresie sprawozdawczym ogniskowała się w komisjach naukowych: paleograficzno-dyplomatycznej i nowożytnej.

Komisją paleograficzno-dyplomatyczną opiekował się Kurator Koła p. prof. Dr Kazimierz Tymieniecki. Komisja początkowo liczyła 6 członków. Tematami posiedzeń były: 1) Kwestia autentyczności kamieni — Mikorzyńskich, 2) Sprawozdanie z pracy archiwalnej w Toruniu, 3) Studium nad gospodarką finansową Torunia w wiekach średnich.

Zebrań Komisji paleograficzno - dyplomatycznej odbyło się 3. Komisja ta posiada swój własny regulamin, oparty na ramach statutu Koła. Opiekunowi panu Prof. Dr Tymienieckiemu ma Komisja oraz członkowie bardzo wiele do zawdzięczenia.

Opiekunem Komisji nowożytnej był p. Prof. Dr Józef Paczkowski. Komisja wzięła sobie za cel opracowywanie tematów naukowych z zakresu dziejów nowożytnych z zastrzeżeniem, że dzieje Polski stanowią z natury rzeczy główny przedmiot prac Komisji. Komisja nowożytna posiada własny regulamin, który nie wychodzi poza ramy Statutu Koła. Komisja liczy członków 10, z tego 6-ciu brało czynny udział w jej pracach. Posiedzeń Komisji nowożytnej odbyło się 6. Tematy omawiane były następujące:

1) Raport ambasadora Courcel'a w roku 1879, 2) Raport ambasadora Courcel'a w roku 1881, 3) Raport barona Courcel'a wysłany z Berlina dnia 23 grudnia 1882 do pana Dulclerc, 4) Raport barona de Courcel'a wysłany z Berlina dn. 23 września 1884 r. do pana Juliusza Ferry.

Prócz tego odbyły się dwa posiedzenia konstytucyjne Komisji nowożytnej.

Ożywić życie towarzyskie w Kole było troską Zarządu. Koło urządziło wieczorek zapoznawczy, wieczorek karnawałowy, wreszcie herbatkę dla członków.

Dalej urządziliśmy cykl wycieczek naukowo-towarzyskich, na terenie miasta Poznania. Odbyło się ich 5: do Zamku, do Archiwum Archidiecezjalnego, do Muzeum Wielkopolskiego, do Archiwum Państwowego. Poza tym wycieczka do Lednogóry celem zwiedzenia ruin na Ostrowiu lednickim, (na tej wycieczce wygłosił referat „O Ostrowiu lednickim" ks. J. Kurek), oraz wycieczka towarzyska do Wronek, (pod Poznaniem).

Na skutek interwencji Zarządu Koło uzyskało lokal, którego użyczył nam p. prof. Dr. A. Skałkowski.

Sprawozdanie za rok akad. 1933/34

Na rok akad. 1933/34 został obrany następujący zarząd: Cyfrowicz Lech — prezes, członkowie: Kobzianka H., Fojudzka M., Schultzówna I., ks. Chryzostom Kurek, Rakowski F., Mencel T. W miejsce

dwóch ostatnich, którzy w ciągu roku akad. ustąpili kooptowano kol. kol. Bojarskiego J., i Siuchnińskiego M. W roku sprawozdawczym odbyło się zebrań zarządu 24. Działalność Koła w latach 1933/34 ograniczała się do urządzenia jednego Zebrania Informacyjnego, dwóch Zebrań referatowych (tematami były wyjątki z prac magisterskich referentów), dwóch Walnych (budżetowe i wyborcze), dwóch wycieczek poza Poznań: do Gniezna i Rogalina i dwóch wycieczek w mieście: do Muzeum miejskiego i do Archiwum Archidiecezjalnego. Koło urządziło trzy zabawy (zapoznawczą i dwie karnawałowe, jedna łącznie z polonistami).

Biblioteka liczyła 713 dzieł, w 907 tomach.

Kasa: majątek Koła w gotówce przekraczał 1000 zł.

Koło liczyło 124 członków.

Sprawozdanie za rok akad. 1934/35

Na rok akad. 1934/35 wybrano zarząd w następującym składzie: Bojarski Józef — prezes, członkowie: Schultzówna I., Klinkowska M., Gniatczyńska S., Daabówna A., Siuchniński M., Zabłocki K. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Kucner Al., przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego Żurek J.

Bolączką Koła był brak własnego lokalu, który w lutym b. r. przy łaskawym poparciu p. Kuratora, Władze Akademickie przyznały nam. Do tego czasu, korzystaliśmy z pokoju p. prof. Skałkowskiego, za co serdeczne z tego miejsca składamy podziękowanie. Obowiązki Kuratora Koła spełniał prof. dr Kazimierz Tymieniecki. Zebrań Zarządu odbyło się 22. Zebrań plenarnych o charakterze naukowym odbyło się 5; 1) Zebranie informacyjne dla nowowstępujących; 2) zebranie z referatem na temat „O Reformacji w Polsce"; 3) z ref. n. t. „Bitwa pod Grochowem", 4) z ref. n. t. „Problemy społeczne Arian polskich", 5) z ref. n. t. „Stosunki polsko-skandynawskie w dobie piastowskiej". Frekwencja na zebraniach w porównaniu z liczbą zapisanych bardzo słaba. To samo na wycieczkach. Wycieczek odbyło się pięć: do Rogalina, Gniezna, Kórnika, Lednogóry i do Archiwum Archidiecezjalnego. Wieczorków towarzyskich odbyło się trzy: Wieczór zapoznawczy, Wieczór towarzyski i Zabawa karnawałowa.

Sekretariat: zaprowadzono nową księgowość. Najżywotniejszą agendą była jak zresztą co roku biblioteka. Biblioteka liczy obecnie 740 dzieł w 932 tomach. Kasa: Majątek Koła na początku roku wynosił 1350 zł, przy końcu 407 zł.

Dwie sekcje (nowożytna i paleograficzna) wprowadzone w życie dwa lata temu nie przyniosły pożądanego rezultatu, z powodu braku sił kierowniczych. Koło liczyło 134 członków.

Sprawozdanie z działalności Koła Historyków Stud. Uniw. J. Piłsudskiego w Warszawie

za okres 1 VI 1933 — 13 II 1935

W omawianym okresie skład zarządów przedstawiał się następująco:

1933/34: prezes — Morawska St., Członkowie: Tokarzówna St., Pietrzykowski R., Zawadka M., Tyszewicz St., Fiuczek Br., Kujawski Wł., Kwaśniewski T. i Popielewska M.

1934/35: prezes: Pietrzykowski R., członkowie: Koźmińska J., Koszewski J., Szymanowski A., Zimińska J., Łaciński J., Pełczyńska M., Pikus W., Makowiecki E. i Milewski M.

Praca w Kole rozwijała się w kierunkach: naukowym, samokształceniowym i towarzyskim.

Koło urządziło: akademię ku czci Montaigne'a, z udziałem prof. Handelsmana, Zielińskiego i Czarnowskiego. (VI — 1933 r.); akademię ku czci króla Jana Sobieskiego, z udziałem prof. Haleckiego, Handelsmana i Tomkiewicza. (X. — 1933 r.); wieczór dyskusyjny p. t. Podłoże historyczne „Ogniem i Mieczem" Sienkiewicza z udziałem prof. Handelsmana, Tomkiewicza i Górki. (II. —1934.);

Ponadto Koło urządza stale tygodniowe zebrania naukowe (w piątki). M. in. poruszono następujące tematy: kpt. Kozolubski „Szturm Warszawy w 1831", doc. dr. Pajewski „Polska i Niemcy w stosunku dziejowym w oświetleniu dzisiejszych badaczy niemieckich", dr Brzeziński „Mecenat kulturalny biskupa Tomickiego", dr Maciejewska „Źródła do życiorysu król. Jadwigi", oraz szereg innych.

Poza tym w okresie przygotowawczym do egzaminów odbył się cykl odczytów n. t.: Literatura do egzaminów magisterskich.

Wreszcie corocznie na początku roku akademickiego Koło urządza odczyt doc. dr. Manteuffla p. t. „Jak studiować historię".

W omawianym okresie praca samowykształceniowa członków Koła ogniskowała się w następujących sekcjach: starożytnej, Europy Wschodniej, nowożytnej, gospodarczej, wojskowości, paleograficznej.

Szczególną opieką Koło otacza bibliotekę (np. w okresie I/IV, 1933 — 20/IX, 34 wydatki na bibliotekę wyniosły 668 zł.). Biblioteka Koła liczy (pod koniec okresu sprawozdawczego) 2098 dzieł (około 4500 tomów). Dyżury w bibliotece odbywają się dwa razy dziennie.

Koło urządza tradycyjnym zwyczajem na jesieni herbatkę zapoznawczą, w karnawale — czarną kawę i śledzia. Nadto urządzane są wycieczki krajoznawcze (do gór Świętokrzyskich, do Wilanowa, do Młocin, do Płocka) i o charakterze naukowym do muzeów, bibliotek, archiwów i na wystawy aktualne (np. Sztuka gotycka w I. P. S., Wystawa Mickiewiczowska w Bibliotece Narodowej) i inne.

Koło brało również czynny udział w pracach przygotowawczych do VIII Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych (sierpień 1933) oraz w Zjeździe Historyków Polskich w Wilnie (16—22 wrzesień 1935 r.).

Sprawozdanie za okres od 13 II 1935 do 28 II 1936

Skład zarządu wybranego dn. 13. 2. 1935, przedstawiał się następująco:

Prezes — kol. Ryszard Pietrzykowski, członkowie: kol. kol. M. Skwirowska, T. Kwaśniewska, H. Makowska, I. Czarnecka, St. Tyszewicz, M. Pełczyńska, J. Reidtówna, S. Paciorkówna.

W grudniu 1935 ustąpił kol. R. Pietrzykowski, później ustąpił prezes kol. T. Kwaśniewski, dokooptowano wówczas kol. Wł. Kujawskiego, przy czym stanowiska obsadzono następująco: kol. Monika Skwirowska objęła funkcję prezesa, zaś kol. Wł. Kujawski obydwie v-prezesury;

I. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA.

W okresie sprawozdawczym działały następujące sekcje: a) sekcja paleograficzna, b) s. historii starożytnej, c) s. Europy Wschodniej, d) s. historii gospodarczej.

Sekcja paleograficzna pod kierownictwem kol. Al. Gieysztora, zorganizowała kurs ćwiczeń paleograficznych. Zebrania odbywały się raz w tygodniu po 2 godziny w 2 kompletach (komplet drugi prowadziła kol. I. Czarnecka). Przeciętna frekwencja: 11 osób. Przerobiono wstęp do paleografii, lekturę i interpretację, 8 tablic paleograficznych z Album Palaeographicum Krzyżanowskiego.

Sekcja historii starożytnej pod kierownictwem kol. Cacko-Niewojskiej odbyła 4 zebrania naukowe z referatami: „Miasta karawano-

we" (z przeźroczami) kol. Tatiana Rudniewa, „Postać Tyberiusza w świetle współczesnej psychologii" kol. H. Górska, „Placówka militarna i kulturalna na wschodnim pograniczu imperium Rzymskiego (Dura Encopos)" z przeźroczami kol. A. Konarek, „Portret Trymalchiona" kol. W. Kula i „Ekspansja rzymska w Afryce północnej" (z przeźroczami) kol. I. Cacko-Niewojska.

Sekcja historii Europy Wschodniej pod kierownictwem kol. Baranowskiego. Na zebraniach sekcji wygłoszono referaty: „O dokumentach tureckich, tatarskich i perskich" dr. St. Szachno, „O nowych opracowaniach stosunków polsko-perskich" mgr. J. Reychman, „Kwestia macedońska" dr. L. Widerszal, „Z dziejów osadnictwa Suwalszczyzny" dr. W. Maciejowska.

Sekcja historii gospodarczej pod kier. kol. Wł. Kurkiewicza. W okresie powakacyjnym odbyły się 2 zebrania naukowe: „Sprawozdanie z kongresu historyków polskich w Wilnie" prof. dr St. Arnold. „Ewolucja stosunków wewnętrznych w ZSRR" Otmar Berson. W listopadzie 1935 sekcja oderwała się od Koła Historyków SUJP. i przekształciła się na Koło Historii Gospodarczej. Zarząd KHSUJP złożył na ręce Kuratora prof. dr St. Arnolda protest przeciwko temu.

Odczyty:

VI. 1935. „Tatarzy pod Zbarażem", wieczór dyskusyjny, dr. M. Kuczyński. XII. 1935 „Rozwój świadomości narodowej w Polsce od Grunwaldu do Potopu" prof. dr. St. Kot.

16. II. 1936. Uroczysta akademia jubileuszowa w 20 rocznicę założenia KHSUJP z odczytami: „Ze wspomnień o pierwszym roku studiów historycznych w Krakowie" prof. dr Wacław Tokarz, „O zadaniach Koła Historyków" prof. dr Oskar Halecki.

Zebrania piątkowe z referatami:

„Średniowieczne księgi sądowe" dr. A. Wolff. „Najnowsze podręczniki uniwersyteckie do historii średniowiecza" doc. dr. T. Manteuffel. „Recenzja źródeł a program prac historycznych" dr. J. Karwasińska.

Wycieczki naukowe: na wystawę mickiewiczowską w Bibliotece Narodowej i na wystawę sztuki gotyckiej w IPS.

II. DZIAŁALNOŚĆ SAMOPOMOCOWA.

Biblioteka. W okresie sprawozdawczym dyżury odbywały się we wszystkie dni powszednie w godz. 11—12 i 17—18. Z biblioteki korzystało około 150 czytelników. Nabyto 86 książek.

Dla odzyskania książek przetrzymywanych dłużej niż rok powołano komisję rewindykacyjną.

III. DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSKA.

W okresie sprawozdawczym odbyły się: Wycieczki w Góry Świętokrzyskie (10 osób) i wycieczka do Wilna na Kongres Historyków Polskich (11 osób), oraz herbatka zapoznawcza w Kamienicy Książąt Mazowieckich.

IV. JUBILEUSZ 20-LECIA.

Od listopada 1935 Zarząd rozpoczął przygotowania do urządzenia obchodu jubileuszowego.

Wynikiem działalności Komitetu organizacyjnego był uroczysty obchód jubileuszowy w dniu 16. 2. 1936, na program którego złożyły się:

Msza Św. w Kościele Akademickim Św. Anny, celebrowana przez J. E. ks. Biskupa d-ra Antoniego Szlagowskiego, piękne kazanie na temat: pracy historyka wygłosił ks. Rektor Edward Detkens. W południe Akademia w Auditorium Maximum UJP. z przemówieniami Przedstawiciela Jego Magnificencji Pana Rektora UJP — Pana Dziekana prof. dra Włodzimierza Antoniewicza; Jego Excelencji ks. Biskupa d-ra Antoniego Szlagowskiego, referatami prof. dr. Wacława Tokarza,

prof. dra Oskara Haleckiego, oraz przemówieniami przedstawicieli organizacyj akademickich.

Wieczorem reprezentacyjna Czarna Kawa w Sali Malinowej Hotelu Bristol, którą zaszczycili Swą obecnością: J. M. Pan Rektor UJP prof. dr. Stefan Pieńkowski, prof. dr. Wacław Tokarz i doc. Janusz Pajewski. Nadto ukazał się jubileuszowy rocznik Koła, w nakładzie 300 egz. zawierający artykuły prof. dr. Stanisława Arnolda, prof. dr. Wacława Tokarza, prof. dr. Jana Kochanowskiego, prof. dr. Oskara Haleckiego, mjr. dr. Pomarańskiego, dr. Nowakowskiego, doc. dr. T. Manteuffla, dr J. Karwasińskiej, doc. dr. J. Pajewskiego i obecnych działaczy na terenie Koła i ogólno-akademickim, krótką Kronikę Koła i wyliczenie Poległych i Zmarłych Jego Członków.

Sprawozdanie za okres od 28 II 1936 do 18 III 1936

Skład zarządu wybranego dnia 28. II. 1936, przedstawiał się następująco:

Prezes: Kujawski Władysław, członkowie: Makowska H., Reidtówna J., Hacażanka H., Zakrzewska L., Skibniewska B., Kucharczyk J., Grochowiecki J., Nawrocki St.

Dnia 20. 9. 1936 ustąpił kol. Kujawski Wł. później ustąpiła kol. Reidtówna J. (II. v—prezes), wobec czego funkcje prezesa i obu v—prezesów objęła kol. Makowska Helena.

I. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA.

Działalność naukowa Koła w omawianym okresie sprawozdawczym natrafiła na wiele trudności, które mimo naszych starań nie zawsze mogliśmy pokonać, jakkolwiek program pracy naukowej został szczegółowo przygotowany i opracowany. Pragniemy zaznaczyć, że „gros“ tych trudności i niepowodzeń wypłynęło z przyczyn od nas niezależnych.

Zamknięcie Uniwersytetu w marcu i ferie wielkanocne w kwietniu uniemożliwiły wcześniejsze rozpoczęcie pracy naukowej. Dnia 24. 4. 1936 odbył się odczyt doc. dr. Janusza Pajewskiego p. t. „Księga Batoriańska“. Prelegent mówił o księdze pamiątkowej, wydanej staraniem Polskiej Akademii Umiejętności i Akademii Nauk Węgierskiej. Księga ta jest wyrazem hołdu Polski i Węgier dla króla Stefana Batorego, z okazji jego 400-nej rocznicy urodzin. W maju odbył się kurs paleograficzny, w Instytucie Historycznym; prowadził kol. Fiuczek. Program kursu: 4 godziny historii paleografii, historii pisma, materiału pisarskiego i systemu skrótów; 10 godzin lektury tablic paleograficznych. Sekcja Historii Starożytnej urządziła odczyt p. Badera p. t. „Wierzenie religijne Etrusków“, oraz odczyt p. Rozenberga p. t. „Zagadnienie bitwy pod Salaminą w świetle najnowszych badań“. Działalność naukowa nie miała szczęśliwych warunków rozwoju: zamknięcie Uniwersytetu, ferie świąteczne, a w dużej mierze i okres przedegzaminacyjny nie pozwoliły na wykonanie programu. W okresie powakacyjnym, pomimo naszych usilnych starań napotkaliśmy wiele trudności i niestety znowu byliśmy zmuszeni do odstąpienia od wytkniętego programu pracy naukowej. Jedną z pierwszych przeszkód było przeniesienie Koła do nowego lokalu, a w związku z tym poszczególne agendy Koła jak i prace naukowe nie mogły rozpocząć się normalnie. Mimo to okres informacyjny odbył się bez żadnych przeszkód. Udzielono informacyj około 150 osobom. 9. 10 odbył się odczyt informacyjny p. doc. dr. T. Manteuffla p. t. „Jak studiować historię?“ Obecnych około 80 osób. Dnia 31. 10 kol. Fiuczek rozpoczął prowadzenie II kursu paleograficznego. W dniu 29. 10 staraniem Sekcji Historii Starożytnej odbył się odczyt ks. dr. Sokołowskiego p. t. „Fasti Sacri Ateńskie“ (nowy fragment epigr.).

W listopadzie przygotowaliśmy cykl odczytów o egzaminach magisterskich. Odczyty w wyznaczonych terminach nie odbyły się z powodu zajść na Uniwersytecie i wreszcie zamknięcia Uniwersytetu. Ustaliliśmy nowe terminy, w których jednak odczyty z tych samych powodów nie mogły się odbyć. W miesiącach styczniu i lutym pracowała jedynie Sekcja Historii Starożytnej: odczyt kol. Z. Kameckiej p. t. „Zamach stanu i śmierć Liviusa Druzusa" i odczyt kol. mgr. S. Konieczko p. t. „Uzurpacja władzy wojskowej w okresie rewolucji rzymskiej". Z dniem 30. 1 wznowiony został kurs paleograficzny po dłuższej przerwie, spowodowanej zamknięciem Uniwersytetu. Odbyło się kilka zebrań, jednak nowe zawieszenie wykładów przerwało prowadzenie ćwiczeń i uniemożliwiło wszelką pracę.

II. DZIAŁALNOŚĆ SAMOPOMOCOWA.

Biblioteka. Stan biblioteki w dniu 1. 2. 1936 wynosił 1894 książki i czasopisma w 2852 tomach. Stan Biblioteki w dniu 18. 3. 1937, 2004 książki w 2968 tomach. Nabyto w okresie sprawozdawczym 114 książek w 122 tomach. Otrzymano w darowiźnie 18 książek w 19 tomach.

Fundusz pielgrzymkowy. W maju 1936 Zarząd Koła ustanowił fundusz pielgrzymkowy w sumie zł. 26,50. — Koło Historyków w porozumieniu z Komitetem Pielgrzymkowym przyjmowało zapisy na udział w Pielgrzymce. Zgłosiło się 68 osób; zarząd Koła uzyskał dla nich osobny wagon.

Skarb. W ubiegłym roku sprawozdawczym główny nacisk położono na powiększanie biblioteki. Preliminowaną sumę 1000 zł. całkowicie zużytkowano. Poza tym nie można było czynić innych wydatków głównie na cele naukowe z tego powodu, że Koło przeniosło się do nowego lokalu.

Działalność towarzyska: W okresie sprawozdawczym odbyły się wycieczki: na wystawę „Warszawa Przyszłości" w Muz. Nar. (osób 11), na Bielany: zwiedzanie Muzeum XX Marianów, Kościoła Kamedułów, domków anachoretów i grobu Staszica (osób 15), Pielgrzymka do Częstochowy (osób 15), wycieczka do Łowicza: udział w procesji Bożego Ciała, zwiedzanie Łowicza i wystawy prac po Chełmońskim, zwiedzanie Arkadii. W listopadzie odbyła się herbatka zapoznawcza w lokalu TNSW.

Kończąc sprawozdanie, należy nadmienić, że praca w ubiegłym roku była bardzo ciężka, gdyż dwukrotne zamknięcie Uniwersytetu nie pozwoliło na zrealizowanie naszych planów, w szczególności zaś na urządzanie większej ilości odczytów. Poza tym członkowie Koła niezbyt chętnie brali udział w pracach. Zarząd pragnie gorąco podziękować tym wszystkim Panom Profesorom, którzy okazali swe zainteresowanie pracami Koła, otaczali je opieką i udzielali Swej pomocy i rad.

Sprawozdanie z działalności Koła Historyków Stud. U. S. B. w Wilnie w latach 1933-35

Koło Historyków Stud. U. S. B. założone w 1923 r. z inicjatywy p. prof. Stanisława Kościałkowskiego, Kuratora Koła, pozostając przez cały czas swego istnienia pod jego opieką — rozwija się pomyślnie. Ponieważ poszczególne stadia rozwojowe w pierwszym dziesięcioleciu istnienia organizacji zostały już przedstawione przez Al. Derugę w „Księdze Koła Historyków" (Alma Mater Vilnensis, zesz. 3. Wilno 1933, str. 355—367.), przeto obecnie wypada rozpatrzeć działalność Koła tylko w latach ostatnich.

Kadencja r. 1933/34 — Prezes kol. Z. Kosiński, v—prezes kol. T. Bieniecki.

Działalność Koła wzorem lat ubiegłych rozwija się w trojakim kierunku: a) naukowym, b) organizacyjno-samopomocowym, c) towarzyskim.

Jeśli chodzi o kierunek pierwszy, to zorganizowanych zostało 7 zebrań naukowych oraz 3 wycieczki naukowe. Wygłoszono następujące referaty:

Al. Deruga „Piotr W. a Bazylianie Potoccy". Z. Kozłowska, „Bitwa w Górach Ponarskich". P. Szacki, „Śmierć Stanisława Augusta". S. Krakowski, „Stosunki społeczne Polski pierwotnej". Z. Kosiński, „Hetyci". N. Makarewiczówna, „Ks. Kurbski i jego pobyt na Litwie". Al. Deruga, „Piotr W. a biskup łucki Dyonizy Zabokrzycki".

Wycieczki naukowe: na Wystawę książki polskiej, do Muzeum im. Wróblewskich, do kościoła św. Piotra i Pawła. Frekwencja na zebraniach i wycieczkach naukowych średnia, waha się od 15—30 osób.

W związku z kierunkiem drugim — aktywność Koła uwidacznia się w następujących faktach: wydano skrypt w/g wykładów prof. St. Zajączkowskiego p. t. „Historiografia polska wieków średnich"; dokonano gruntownej zmiany statutu Koła; decyzją Nadzw. Waln. Zebrania przystąpiono do Bloku Kół Naukowych, wystawiającego listę wyborczą do Zarządu Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. (dla Koła uzyskano 2 mandaty); działalność samopomocowa ujawniała się w wypożyczaniu członkom książek naukowych, w sprzedaży po niskich cenach wydawnictw Koła i w utrzymywaniu czytelni czasopism.

Co do kierunku trzeciego, to urządzona została „Herbatka Zapoznawcza", „Opłatek", 2 wycieczki pozamiejskie (Sałaty, Zielone Jeziora) oraz organizowane były wycieczki do teatru na każdą niemal sztukę. W imprezach towarzyskich udział liczny.

Kadencja r. 1934/5 — Prezes kol. St. Kret, v-prezes kol. S. Krakowski.

Działalność naukowa: Zorganizowane zostały trzy większe odczyty i 9 zebrań naukowych. Odczyty łaskawie zgodzili się wygłosić: p. prof. St. Kościałkowski n. t. „Rzut oka na działalność Antoniego Tyzenhauza" i p. prof. Modelski ze Lwowa: „Dola i niedola naszych źródeł dziejowych" — obydwa urządzone z okazji jubileuszu dziesięciolecia istnienia i działalności Koła — oraz p. dr Wanda Konczyńska p. t. „Chrobry wyczyn Litwinów na sejmie 1773 r." Na zebraniach naukowych wygłoszonych zostało 9 referatów:

Al. Deruga: „Katolicyzm w Moskwie", S. Taszkunówna: „Przyczyny śmierci Aleksandra Jagiellończyka", F. Gajdzisówna: „Elżbieta matka Jagiellonów w Polsce", S. Krakowski: „ Jakie czasopisma historyczne w polskim i obcych językach posiada Czytelnia Czasopism U. S. B.", J. Szkop: „Współcześni pamiętnikarze wobec smuty moskiewskiej", H. Zalewska: „Tragiczne ciosy w życiu Kołłątaja", D. Skoraczyńska: „Pokłosie 500-nej rocznicy Joanny d' Arc w polskiej literaturze historycznej i czasopismach z lat 1930—32", S. Tarnowski: „Moneta w starożytności", Al. Deruga: „Biskup lwowski unicki J. Szulmański między Rzymem, Warszawą a Moskwą".

Działalność organizacyjna przedstawia się jak następuje: 1) W dniu 10 i 11 maja urządzony został Obchód Jubileuszu 10-lecia istnienia i działalności Koła Historyków, w związku z czem wyszła z druku „Księga Koła Historyków" (nakład 600 egzempl., 8°, stron 375) 2) Koło Historyków zmieniło swoje pomieszczenie, uzyskując od J. M. Pana Rektora inny, wygodniejszy lokal (Zamkowa 24). 3) Sporządzone zostały regulaminy dla poszczególnych agend. Jeśli chodzi o działalność samopomocową, to ograniczała się ona — jak i w latach ubiegłych — do wypożyczania swym członkom książek naukowych, do sprzedawania im po niskich cenach skryptów i utrzymywania czytelni czasopism.

Życie towarzyskie Koła ujawniało się w organizowaniu wszelkiego rodzaju imprez. W czasie kadencji odbyły się 2 wycieczki krajo-

znawcze (Zielone Jeziora, Troki), szereg wycieczek do teatru oraz „Herbatka Jubileuszowa“, „Herbatka Zapoznawcza“, „Dancing Historyczno-Polonistyczny“ jak również tradycyjne „Mikołajki“. Imprezy cieszyły się powodzeniem.

Obecna kadencja r. 1935/6 — Prezes kol. S. Tarnowski, v-prezes Z. Pietrucki.

Koło liczy obecnie członków 108. Posiada zasobną bibliotekę (795 dzieł — 887 tomów). Pracę swoją rozwija w poszczególnych agendach przy czem na uwagę zasługuje przygotowywanie skryptu „Zarysu do dziejów średniowiecza“ w/g wykładów prof. St. Zajączkowskiego. W r. b. wileńskiemu Kołu przypadł zaszczyt współpracy w organizowaniu VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie.

●

Tematy prac seminaryjnych, magisterskich i doktorskich* oddanych lub w opracowaniu.

Kraków.

Seminarium historii starożytnej prof. dra L. Piotrowicza

* 1. *Dzida Józef:* „Arsaces I i powstanie monarchii Arsacydów w Partii".
2. *Puszak Dymitr:* „Cesarz Aurelian".
3. *Nosek Stefan:* „Bastarnowie".
4. *Krężel Marian:* „Podbój Galii przedalpejskiej przez Rzymian".
5. *Zawadzki Władysław:* „Stosunki w Afryce północnej za czasów Walentyniana I".
6. *Goyski Jan:* „Związek achajski a Rzym do pokoju w Fojnike".
7. *Karuś Józef:* „Serwiusz Suplicjusz Galba".
8. *Petrylak Władysław:* „Kwintus Sertoriusz".
9. *Rudolf Izydor:* „Agryppa I".
10. *Ząbek Jan:* „Powstanie Wirjata".

Seminarium historii średniowiecznej prof. dra J. Dąbrowskiego

* 1. *Aberdamówna Ida:* „Elżbieta, żona Kazimierza Jagiellończyka".
*2. *Buxbaumówna Henryka:* „Stosunki polsko-ruskie w latach 1288—1323".
* 3. *Dropich Edward:* „Obronny system rzeczny zachodniej Wielkopolski".
* 4. *Dzikówna Janina:* „Kleparz do r. 1528".
* 5. *Garbacik Józef:* Studia nad stosunkami Polski z Wenecją".
* 6. *Kijak Jan Stanisław:* „Piotr Wysz, biskup krakowski".
* 7. *Konieczna Wanda:* „Kazimierz i Stradom do r. 1419".
* 8. *Kościuszko Zbigniew:* „Wczesne dzieje Spisza".
* 9. *Kozakówna Wanda:* „Dzieje kolegiaty św. Floriana na Kleparzu".
*10. *Lewicka Anna:* „Krosno w wiekach średnich".
*11. *Lerchenfeld Baruch:* „Stosunki polsko-litewsko-moskiewskie za czasów króla Aleksandra".
*12. *Marguliesówna Janina:* „Sprawa turecka na przełomie XV i XVI wieku".
*13. *Nowogrodzki Stanisław:* „Między Luksemburgami, Witelsbachami a Polską (Pomorze zachodnie a Polska 1323—1370).
*14. *Pieradzka Krystyna:* „Garbary, przedmieście Krakowa".
*15. *Rosenbaiger Kazimierz ks.:* „Dzieje kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie w wiekach średnich".
*16. *Skowroński Kazimierz:* „Między Wisłoką a Sanem".
*17. *Stawoszewska Maria:* „Geneza potęgi Leliwitów".

* Prace doktorskie oznaczone są gwiazdką.

*18. *Wolski Eustachy:* „Jaćwież a Polska w XIII w.".
19. *Chłanda Józef:* „Jagiełło a książęta Śląscy".
20. *Czuchrijówna Genowefa:* „Przemko ks. Cieszyński".
21. *Fijał Józef:* „Przecław z Pogorzeli.
22. *Grzybek Witold:* „Historia miasta Kazimierza w XV w.".
23. *Harajda János:* „Królestwo halickie Beli III i Andrzeja II".
24. *Jałbrzykowska Anna:* „Nieistniejące dziś kościoły na Wawelu".
25. *Kania Jan:* „Walka Henryka I głogowskiego o Wielkopolskę".
26. *Kochówna Aleksandra:* „Panowanie Leszka Czarnego w Sieradzkim".
27. *Koperski Franciszek:* „Jan Rytwiański".
28. *Kowal Władysław:* „Bożogrobcy w Krakowie".
29. *Mendlerówna Teofila:* „Wojna polsko-węgierska za Kazimierza Jagiellończyka".
30. *Ochał Jan:* „Zygmunt I w Głogowie".
31. *Rappé Janina:* „Dzieje kulturalne Krosna w XVI i XVII w.".
32. *Resslerówna D.:* „Polityka dynastyczna Kazimierza Jagiellończyka".
33. *Schwarzówna Henryka:* „Wpływ polityki królewskiej na stosunki handlowe Krakowa z Węgrami".
34. *Sikorska Amelia:* „Powstanie i rozwój księstwa czerskiego do roku 1350".
35. *Silberówna Iza:* „Sprawa następstwa po Jagielle".
36. *Spitz Dora:* „Stosunek margrabiów brandenburskich do Przemysława II.".
37. *Mleczkówna J.:* „Henryk V. Wrocławski".
38. *Isenberżanka E.:* „Sandomierz w wiekach średnich".
39. *Schuberówna Anna:* „Osadnictwo Pokucia".
40. *Czupperówna R.:* „Gdańsk a Polska w r. 1492".
41. *Wawrykiewiczówna H.:* „Polityka książąt wobec miast małopolskich".
42. *Brzozowiczówna Helena:* „Dzieje Rzeszowa w w. śred.".
43. *Polończykówna Władysława:* „Dzieje Tarnowa w w. śred.".
44. *Łuczyńska W.:* „Biskup Jan Radlicz".
45. *Bonecka A.:* „Biskup Jan Grot".
46. *Krówka Jan:* „Wacław IV a Polska".
47. *Granatówna Z.:* „Ziemomysł IV a dwór krakowski".
48. *Dynowski Stanisław:* „Dzieje Olkusza".
49. *Szaflarski Józef:* „Dzieje Nowego Sącza".
50. *Kejna Kazimierz:* „Testament Henryka IV.".
51. *Margulies ówna J.:* „Sprawa turecka za Jana Olbrachta".
52. *Kaszper Tadeusz:* „Początki księstwa Cieszyńskiego".
53. *Fedorowicz Edward:* „Strategiczne znaczenie pasma Jury krakowskiej w średniowieczu".
54. *Bobrowski Kazimierz:* „Ze studiów nad polityką Kurii rzymskiej za Zygmunta III".
55. *Tarnowska Wanda:* „Kanclerz Krzesław z Kurozwęk".
56. *Sarnówna Janina:* „Bochnia w wiekach średnich".

57. *Kuhnertówna Władysława:* „Czchów w wiekach średnich".
58. *Gałuszkowicz W.:* „Chełmno w wiekach średnich".

Seminarium historii powszechnej śp. prof. dra W. Sobieskiego

* *1. Weryński Mieczysław:* „Noc 15 sierpnia w powstaniu listopadowem".
* *2. Schmidt Antoni:* „Sejm toruński 1626".
* *3. Kaim Jan:* „Dzieje sejmu 1611 roku".
* *4. Schmidt Oskar:* „Pamiętnikarstwo polskie za czasów Samozwańców".
* *5. Klimczyk Zygmunt:* „Hugo Kołłątaj na emigracji 1791—1794".
* *6. Włodarczyk Józef:* „Sejm 1585".
* *7. Gnoiński Kazimierz Dominik:* „Sejm 1565 a rola Commendoni'ego w Polsce".
* *8. Kudasik Stanisław:* „Zatarg Władysława IV z Gdańskiem o cła morskie".
* *9. Marcinkowski Karol:* „Kampania Stefana Czarnieckiego 1655—6 roku".
**10. Michalska Zofia:* „Powstanie wielkopolskie 1806—7 r."
**11. Czapliński Jan:* „Walka o tolerancję religijną na sejmach za Zygmunta Augusta".
**12. Fidler Wacław:* „Udział Wielkopolan w powstaniu styczniowym".
**13. Jelonek Władysław:* „Duchowieństwo archidiakonatu pomorskiego a sprawa narodowa".
**14. Bulanda Józef:* „Gospodarcze podłoże kozactwa w jego początkach".
**15. Dadak Jan:* „Żydzi w postaniu styczniowym".
**16. Rosiek Wilhelm:* „Jan Nepomucen Kościuszko"..
**17. Oppenauer Stanisław:* „Mikołaj Sienicki, polityk XVI w.".
**18. Poznański Jan:* „Sejm 1629".
**19. Depowski Stanisław:* „Wyprawa Zygmunta III do Moskwy".
**20. Błoński Franciszek:* „Stosunek Prus Królewskich do Polski do roku 1569".
**21. Wielkiewicz Ludwik:* „Sejm 1627".
**22. Pierzchała Andrzej:* „Piotr Tyszkowski, podkanclerzy koronny".
**23. Rysiewicz Piotr:* „Jakub Szela (1786—1866)".
**24. Węgrzyn Stanisław:* „Stanowisko Francji wobec Polski w latach 1655—1660".
**25. Grohman Kazimierz:* „Z badań nad żywotem Piotra Myszkowskiego, biskupa krakowskiego".
**26. Gradowska Janina:* „Działalność ks. Schindlera, jako prezesa Rzeczypospolitej krakowskiej 1839—1846".
27. Kowalewska Stefania: „Sprawa przymierza polsko-francuskiego 1791—3".
28. Laufbahnówna Anna: „Jan Chryzostom Kalkstein".
29. Pawłowska Helena: „Jan Łaski".

30. *Hayder Mieczysław:* „Piotr Konaszewicz Sahajdaczny".
31. *Hrabiówna Helena:* „Napad ks. Jerzego II. Rakoczego na Polskę".
32. *Łabuz Stanisław:* „Sprawa obrony Rzpltej a consil. bell.".
33. *Batko Marian:* „Sprawa reformy wojska u Fredry".
34. *Wlasbidówna Wanda:* „Spór Stanisława Lasockiego z kapitułą krakowską o dziesięciny".
35. *Kokotajło Roman:* „ Ks. Samuel Korecki".
36. *Popiński Stanisław:* „Zajęcie Pomorza przez Fryderyka II".
37. *Latacz Eugeniusz:* „Upadek Zborowskiego a plany króla Jana Kazimierza".
38. *Chrostek Józef:* „Maciej Dudycz".
39. *Ortyński Filaret:* „Kwestia odzyskania Śląska za Zygmunta III.".
40. *Gruszczyńska Aleksandra:* „Toruń a proces prusk. 1434—52".
41. *Dadak Józef:* „Stosunek hospodarów Mołdawii do wielkich planów Władysława IV".
42. *Leśniewicz Ryszard:* „Przeniesienie lenna pruskiego na Hohenzollernów brandenburskich".
43. *Korolenkówna Maria:* „Książe Józef a powstanie kościuszkowskie".
44. *Orłowicz Marian:* „Akcja wojska w cz. 1-szej sejmu wielkiego".
45. *Fijałkówna Kazimiera:* „Stanowisko Gdańska i elektora brandenburskiego w rozejmach".
46. *Słupnicki:* „Próba reformy ustroju wojsk Rzpltej za Zygmunta Starego".
47. *Szymczuk-Szymański:* „Wincenty Gosiewski".
48. *Zgłobisiówna Józefa:* „Królewiec a Polska 1656—62".
49. *Niżankowska Jadwiga:* „Ambasada Polignaca w Polsce 1693—6".
50. *Skrudlikówna:* „Kandydaci do korony polskiej po śmierci Michała Wiśniowieckiego".
51. *Knasakówna Gertruda:* „Stosunki językowe na Górnym Śląsku za Fryderyka II".
52. *Bartosz Czesław:* „Prusy królewskie na Sejmie 1569 r.".

Seminarium historii Polski prof. dra Wl. Konopczyńskiego

* 1. *Przyboś Adam:* „Konfederacja Gołąbska 1672 r.".
* 2. *Codello Aleksander:* „Michał Kazimierz Pac, hetman wielki litewski, do r. 1668".
* 3. *Pachoński Jan Zbigniew:* „Początki pułku jazdy legionów 1788—9".
* 4. *Mączyński Tadeusz:* „Kazimierz Rogala Zawadzki, jego życie i dzieła".
* 5. *Schwarz Jan:* „Stanisław Karnkowski, prymas, (do r. 1582)".
* 6. *Waniczkówna Helena:* „Adam Kazimierz Czartoryski, generał ziem podolskich. Działalność polityczna do r. 1783".

* 7. *Kamieniecka z Kalinowskich Maria:* „Polska wobec powstania węgierskiego 1674—79 r.".
* 8. *Nieć Julian:* „Stanisław Antoni Poniatowski 1732—1764".
* 9. *Chruszcz Paweł ks.:* „Jan Mazepa (do r. 1687)".
*10. *Feldmanowa z Skowrońskich Janina:* „Sprawa czeska i słowacka w publicystyce francuskiej XIX wieku".
*11. *Nowak Tadeusz:* „Oblężenie Torunia w r. 1658".
12. *Adamus Bolesław:* „Józef Potocki, wojewoda kijowski (do r. 1714)".
13. *Bierczyński Stanisław:* „Ustrój księstwa Kurlandii i Semigalii, tudzież powiatu piltyńskiego w XVIII w.".
14. *Dobrzyniecka Janina:* „Józef Aleksander Jabłonowski, wojewoda nowogrodzki (do r. 1754)".
15. *Dziubikowska Irena:* „Książę Choiseul a Rosja".
16. *Gajewska Róża:* „Zatarg o cło generalne i komorę kwidzyńską 1764—1766".
17. *Jarzębiński Stanisław:* „Poselstwo Jana Gnińskiego do Turcji 1677—1678".
18. *Kałużniacki Orest:* „Ukrócenie władzy hetmańskiej na sejmie 1776 r.".
19. *Karelusówna Janina:* „Marcin Szymkowski, biskup krakowski".
20. *Konderla Adolf:* „Konfederacja Sandomierska 1702—1717 r.".
21. *Kowalczykówna Bogusława:* „Odrodzenie narodowe Górnego Śląska 1821—1903".
22. *Kusionowicz Władysław:* „Konfederacja warszawska przy Auguście III. 1733—1736".
23. *Lazarewiczówna Adela:* „Sejm z r. 1661".
24. *Ligęzianka:* „Związki wojskowe 1661—3 r.".
25. *Marcissówna Zofia:* „Król w literaturze poetyckiej XVII w.".
26. *Mądrzykówna Helena:* „Staszic a Kołłątaj".
27. *Nowotna Maria:* „Poselstwo Tomasza Aleksandrowicza do Turcji, 1764—6 r.".
28. *Orłówna Zofia:* „Reformy skarbowe sejmu delegacyjnego 1773—5 r.".
29. *Perdenia Jan:* „Pokój Grzymułtowskiego (1686 r.)".
30. *Potzówna Wanda:* „Sejm z r. 1738".
31. *Rosenbaum Felicja:* „Sejmik województwa płockiego w świetle laudów i instrukcyj".
32. *Sapieżanka Matylda:* „Upadek ostatniej oligarchii na Litwie".
33. *Wardęga Leonia:* „Król w literaturze politycznej XVI w.".
34. *Weigl Czesława:* „Antoni Michał Potocki, wojewoda bełzki, działalność polityczna 1730—1763 r.".
35. *Werner Maria:* „Stosunek Fryderyka Wilhelma, elektora brandenburskiego do Władysława IV, (1640—1648)".
36. *Wisłocka Jadwiga:* „Kanclerz Krzysztof Pac 1609—84".

Seminarium historii kultury prof. dra St. Kota

* 1. *Zarębski Ignacy:* „Eneasza Sylwiusza stosunki z Polską i Polakami".
* 2. *Saks Wincenty:* „Walka z jurysdykcją duchowną za panowania Zygmunta I".
* 3. *Kawecka Aleksandra:* „Polskie kancjonały protestanckie".
* 4. *Strich B.:* „Hebrajszczyzna w Polsce XVI w.".
* 5. *Hilsenrad M.:* „Doktryna Fausta Socyna".
* 6. *Szkadłubowicz Stanisław:* „Krzysztof Kraiński, pisarz i teolog kalwiński".
* 7. *Śniechowska J:* „Jonasz Szlichtyng, przywódca arian polskich".
* 8. *Mahler J.:* „Stanisław Kobierzycki, historyk XVII w.".
* 9. *Bednarski Stanisław ks.:* „Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce". (druk. Kraków 1933; praca nagrodzona przez P. A. U. z funduszu Barczewskiego za rok 1934.)
*10. *Skorzepianka Melania:* „Feliks Oraczewski, rektor Szkoły Głównej krakowskiej". (druk. Biblioteka Krakowska nr. 83).
*11. *Hajdówna H.:* „Echa rewolucji francuskiej w publicystyce polskiej".
*12. *Suchan Edward:* „Szkolnictwo elementarne w Polsce. Zarys historyczny organizacji od w. XVI, po dobę dzisiejszą".
13. *Zathey Jerzy:* „Poselstwa polskie do Rzymu w XV w.".
14. *Wolf Zygmunt:* „Polska, jej granice, krajobraz i przyroda w opisach włoskich XVI w.".
15. *Hadała H.:* „Młodość Stanisława Karnkowskiego".
16. *Horodyska St.:* „Jakub Niemojewski, pisarz i polityk reformacyjny".
17. *Szczotka Stanisław:* „Początki antytrynitarstwa w Polsce, w świetle aktów synodalnych".
18. *Komorowska A.:* „Jan Januszowski, pisarz i drukarz krakowski".
19. *Tennenbaum O.:* „Świętosław Orzelski, historyk XVI w.".
20. *Freylichówna J.:* „Ideał pedagogiczny szlachcica polskiego XVI—XVIII w.".
21. *Sipayłłówna M.:* „Rafał Leszczyński, przywódca różnowierstwa w XVII w.".
22. *Schönfeldowa Ch.:* „Teatyni w Polsce XVII—XVIII w.".
23. *Parnowski Z.:* „Grzegorz Piramowicz jako działacz i pisarz pedagogiczny".
24. *Wójcicki A.:* „ Wychowanie pedagogiczne w Uniwersytecie Wileńskim w okresie filomackim".
25. *Hulewicz Jan:* „Ideały wychowawcze kobiet polskich w XIX wieku".

Poza tym wykonano w Seminarium prace:

26. *Chechelski J. ks.:* „Wpływ scholastyki na Andrzeja Frycza Modrzewskiego" (druk „Reformacja w Polsce" VI).

27. *Sipayłłówna M.:* „W sprawie genezy Biblii gdańskiej". (druk „Reformacja w Polsce" VI).
28. *Miterzanka M.:* „Działalność pedagogiczna ks. Adama Czartoryskiego". (druk. Kraków 1931. str. VI + 340).

Seminarium nauk pomocniczych historii prof. dra W. Semkowicza

1. *Blumensteinówna Jenta:* „Kasztelania Milicka do r. 1358".
2. *Grudziński Stanisław ks.:* „Topografia wezwań kościołów".
3. *Feistówna Jadwiga:* „Ród Zadorów w wiekach średnich".
4. *Friedberżanka Helena:* „Ziemia łukowska do końca XVI w.".
5. *Gogolówna Anna:* „Monografia powiatu Sycowskiego do połowy XIV w.".
6. *Łaszczyńska Olga:* „Ród v. Füllstein na Opawszczyźnie w XIII i XIV w.".
7. *Mitkowski Józef:* „Nieznany kopiarz sulejowski z XVII w. i kwestia autentyczności najstarszych dokumentów klasztoru Cystersów w Sulejowie".
8. *Kutrzebianka Anna:* „Węznica — średniowieczna danina miodowa".

Seminarium historii gospodarczej prof. dra R. Grodeckiego

1. *Solarski Jan:* „Ze studiów nad gospodarczą działalnością Łokietka".
2. *Jaskierówna Maria:* „Jus naufragii (prawo brzegowe) w Polsce".
3. *Grodecka Irena:* „Najstarsze cenniki polskie na tle rzeczywistych cen do końca XIV w.".
4. *Bieniasz Józef:* „Dzieje miasta Łowicza do końca XIV w.".
5. *Trojanowski Stanisław:* „Arcybiskup gnieźnieński Bodzęta 1382—1388".
6. *Walczyna Stanisław:* „Położenie ludności wieśniaczej w królewszczyznach w XVI i XVII w.".
7. *Mühlradówna Ch.:* „Kolonizacja na prawie niemieckim, na Mazowszu do końca XIV w.".
8. *Hejnar Józef:* „Społeczeństwo pomorskie w pierwszej połowie XII w., na podstawie Kroniki Galla-Anonima i żywotów św. Ottona".
9. *Kulczycki Zbigniew:* „Cech garncarzy w Krakowie".
10. *Pańkówna Stanisława:* „Działalność wewnętrzna Kazimierza Konradowica".

Seminarium historii wojskowości prof. dra gen. M. Kukiela

1. *Łabuz Stanisław:* „Zagadnienie obrony Rzplitej i jej ustroju wojskowego w „Consilia bellica" Sobieskiego".
2. *Batko M.:* „Sprawa ustroju wojskowego Rzplitej w twórczości Andrzeja Maksymiliana Fredry".

3. *Myciński Tadeusz:* „Pospolite ruszenie województwa krakowskiego za Jana Kazimierza".

Lublin.

Prace magisterskie. Wyszczególnienia seminariów nie podano. ROK 1933.

1. *Wojtiszek Janina*: „Upadek gospodarki rolnej we wsiach królewskich Starostwa lubelskiego w II poł. XVII w.".
2. *Farbiszewska Z.:* „Włosi w Lublinie w I poł. XVII w.".
3. *Solewiczowa Zofia:* „Stanisław August w świetle dzieł Tadeusza Korzona".
4. *Lejowa K.:* „Rola dziejowa Kamieńca Podolskiego do r. 1672".
5. *Kalinowski Józef:* „Działalność Izby Edukacyjnej w Lublinie".
6. *Kramarzówna Zofia:* „Uchanie w XVII w.".
7. *Pniewska Kazimiera:* „Dokudów 1639—1659 r.".
8. *Malewska Hanna:* „Pamiętniki kardynała de Retz, jako źródło historyczne".
9. *Moszczyńska Halina:* „Konopnica wieś miejska lubelska w latach 1400—1671".
10. *Sałyga Bolesław:* „Cech złotniczy w Lublinie w latach 1566—1742".
11. *Sadownik Jerzy:* „Przyjęcie do prawa miejskiego w Lublinie".
12. *Pomorska Janina:* „Rozmieszczenie rodów szlacheckich w powiecie urzędowskim w XVI w.".

ROK 1934.

1. *Trąbska Józefa:* „Ludwik Kubala jako dziejopis".
2. *Dudzińska-Michalakowa Helena:* „Działalność polityczna J. Lelewela w latach 1831—1836".
3. *Buszkiewiczówna Stanisława:* „Zajazdy w lubelskim w czasie t. zw. „Potopu".
4. *Górska Janina:* „Testamenty mieszczańskie lubelskie w XVII wieku".
5. *Madey Jan:* „Z dziejów miasta Kraśnika, do końca XVIII w.".

ROK 1935.

1. *Wierucki Jan*: „Włodzimierz Spasowicz na tle dziejów ugody polsko rosyjskiej".
2. *Stobińska Emilia:* „Zwyczaje i obyczaje w epoce Saskiej w świetle pamiętników".
3. *Sadowski Michał:* „Ród Półkoziców w Małopolsce w wiekach średnich".
4. *Smukówna Emilia:* „Robocizny i czynsze chłopskie w XVI w.".
5. *Bogusz Stanisław:* „Ziemia chełmska w pierwszym dziesiątku XVIII wieku".
6. *Szwarczyn Bronisław:* „Rozsiedlenie rodów szlacheckich i możnowładnych w woj. lubelskim w XVI i XVII w.".
7. *Pankowska Anna:* „Z dziejów Tarnogóry w XVIII w.".

Lwów.

Tematy prac seminaryjnych, magisterskich i doktorskich. Wyszczególnienia seminariów nie podano.

prace oddane:

1. *Bringsówna M.:* „Czerwiec polski".
2. *Schneiderówna Hadassa:* „Hinczek z Rogowa".
3. *Furtak Tadeusz:* „Poglądy ekonomiczne Kromera i historyków XVII w. w Polsce".
4. *Schönpflug Janina:* „Dzieje wsi Jadowniki i Maszkienice".
5. *Tarnawski Aleksander:* „Jan Zamoyski jako gospodarz i ekonomista".
6. *Schwagerówna M.:* „Stosunki gospodarcze klasztorów wielkopolskich w XIV w.".
7. *Reczuska Maria:* „Gęstość zaludnienia w ziemi Sanockiej w 2-ej połowie XVII wieku".
8. *Morawicka Danuta:* „Ludność Lwowa w XVI—XIX w. na podstawie metryki katedry łacińskiej we Lwowie".
9. *Tomaszewski Edward:* „Ceny w Krakowie w XVII i XVIII w".
10. *Kasparek Zygmunt:* „Handel i polityka handlowa Polski za Kazimierza Wielkiego".
11. *Paradowski Józef:* „Osadnictwo w Ziemi Chełmińskiej do pocz. XIII wieku".
12. *Küntzlerówna Alina:* „Poglądy na stosunki społ.-gospod. na Sejmach pruskich 1466—1525".
13. *Puczyński Bogdan:* „Gospodarstwo folwarczne z początkiem XIX wieku".
14. *Ciesielska Maria:* „Handel Polski przez Sund w latach 1562—1600".
15. *Świderska Bogusława:* „Gospodarka proboszczów wielickich w latach 1534—1760".
16. *Krupińska Halina:* „Pamiętniki w. XVIII jako źródło do historii gospodarczej".
17. *Schneiderówna H.:* „Studia nad zaludnieniem Małopolski".
18. *Klamutówna Maria:* „Chłop galicyjski w poezji" (1848—1860).
19. *Bielecka Janina:* „Chłop galicyjski w pamiętnikarstwie 1846—1848".
20. *Kącki Franciszek:* „Ksiądz Stojałowski".
21. *Krauzówna N.:* „Osadnictwo w Ziemi Łęczyckiej".
22. *Lepucki Henryk:* „Kolonizacja niemiecka w Galicji w latach 1772—1788".
23. *Fastnacht Adam:* „Literatura ludowa w Galicji w latach 1846—1850".
24. *Kostołowski Erazm:* „Włościanie w literaturze politycznej 1848—1864".
25. *Puczyński Bogdan:* „Patronat Spółek oszczędności i pożyczek w latach 1919—1930".
26. *Mażewska Janina:* „Chłop w Sejmie Galicyjskim 1861—1869".

w opracowaniu:

27. *Cwenar Stanisław:* „Księstwo Kleckie i Pińskie".
28. *Górkiewicz Marian:* „Studia nad zaludnieniem Małopolski (na podstawie najstarsz. ksiąg sądow. ziemskich)."
29. *Hryniewiczówna Irena:* „Patronat Spółek oszczędności i pożyczek w latach 1909—1919".
30. *Jukniewicz Franciszek:* „Kronika klęsk elementarnych 1697—1750".
31. *Klamutówna Maria:* „Zmiany w uczynszowaniu ludności wiejskiej w dobrach arcybiskupa i kapituły gnieźnieńskiej oraz ślady inwentarzy z przed roku 1512 na podstawie Liber visitationum Łaskiego".
32. *Krupińska Halina:* „Ekonomia Samborska 1688—1772".
33. *Modelska Bogumiła:* „Podział dóbr w rodzinie Czartoryskich 1778—1782".
34. *Sawicki Aleksander:* „Początki ruchu spółdzielczego w Galicji przed Stefczykiem".
35. *Kleszczyński Tadeusz:* „Poglądy historyków 1800—1864 na ustrój epoki piastowskiej".
36. *Świeżawska Aniela:* „Patronat spółek oszczędnościowych i pożyczkowych 1899—1909".
37. *Paradowski Roman:* „Ludność Lwowa w XIX wieku (1780—1880)".
38. *Wróblewski Karol:* „Klęski elementarne 1751—1800".

Poznań.

Seminarium prof. dra AA. Skałkowskiego

* 1. *Wacław Szczygielski:* „Konfederacja Barska na Pomorzu".
* 2. *Roch Morcinek:* „Gen. Stanisław Mokronowski".
* 3. *Zdzisław Grot:* „Ks. Aleksy Prusinowski".
* 4. *Witold Jakóbczyk:* „Patron Jackowski".
* 5. *Tekla Krotoska:* „Aleksander Batowski".
* 6. *Edmund Machalski:* „Marsz. Stanisław Małachowski".
* 7. *Jan Baumgart:* „Franciszek de Paula Sułkowski".
* 8. *Janusz Staszewski:* „Walki kawaleryjskie pod Mirem i Romanowem".
* 9. *Helena Łuczakówna:* „Wiktor Heltman".
*10. *Alicja Boettnarówna:* „Księżna Łowicka".
*11. *Włodzimierz Dworzaczek:* „Ksawery Działyński".
*12. *Tadeusz Mencel:* „Minister Feliks Łubieński".
13. *Jan Staszkiewicz:* „Gen. Antoni Madaliński (1739—1804)".
14. *Maria Stępniewska:* „Udział kobiet polskich w powstaniu styczniowym".
15. *Zdzisław Grot:* „Znaczenie narodowe teatru polskiego w Poznaniu I. (1793—1869)".
16. *Zdzisław Durczewski:* „Michał Kleofas Ogiński".

17. *Jan Majewski:* „Dzieje Pyzdr (1817—1866)".
18. *Zofia Knowiakowska:* „Dzieje sejmu 1661 r."
19. *Roch Morcinek:* „Udział ludu w insurekcji 1794 r."
20. *Jan Baumgart:* „Julian Ursyn-Niemcewicz jako postać historyczna".
21. *Henryk Szilágyi:* „Fryderyk II. a Polska do I-go rozbioru".
22. *Antonina Tomkiewiczówna:* „Stosunek Francji do sprawy polskiej za czasów Komitetu Ocalenia Publicznego".
23. *Jadwiga Napieralska:* „Stosunek Francji do Polaków w czasie Dyrektoriatu".
24. *Tekla Krotoska:* „Talleyrand a sprawa polska za Kongresu Wiedeńskiego".
25. *Stanisław Pomykaj:* „Sejmiki Wielkopolskie w Środzie (1733—1763)".
26. *Dominik Radecki:* „Geneza Konstytucji 3- Maja 1791 r."
27. *Agnieszka Luxówna:* „Idee masońskie w insurekcji 1794 r.".
28. *Kazimierz Konkol:* „Stanisław August Poniatowski a Komisja Edukacji Narodowej (1773—1794)".
29. *Helena Salska:* „Towarzystwo Historyczno-Literackie z czasów Wielkiej Emigracji (1832—1892)".
30. *Alodia Werlówna:* „Udział kobiet w powstaniu listopadowym".
31. *Antoni Artymiak:* „Polityka wewnętrzna insurekcji 1794 r."
32. *Zofia Gniazdowska:* „Katarzyna z Potockich Kossakowska".
33. *Ewa Słabęcka:* „Gazeta Urzędowa W. Ks. Poznańskiego a polskie ruchy niepodległościowe".
34. *Tadeusz Mencel:* „Sejmy Ks. Warszawskiego".
35. *Maria Nowakówna:* „Piattoli a Polska".
36. *Józef Janiak:* „Ostatni Sejm Grodzieński".
37. *Tadeusz Szamejt:* „Prefekt Gliszczyński".
38. *Kazimiera Zylińska:* „Udział społeczeństwa Departamentu Poznańskiego i Bydgoskiego w orgnizowaniu siły zbrojnej 1806/7".
39. *Bolesława Kompfówna:* „Szkolnictwo w Departamencie Poznańskim w dobie Ks. Warszawskiego".
40. *Maria Zaleska:* „Józef Sułkowski (1773—1798)".
41. *Tadeusz Orziński:* „Dzieje miasta Koła (1817—1866)".
42. *Konstanty Zaida:* „O Sejmach i Sejmikach Ks. Warszawskiego".
43. *Wanda Domańska:* „Gen. Dominik Dziewanowski".
44. *Aleksandra Drozdówna:* „Kazimierz Jarochowski jako historyk".
45. *Marian Kwiat:* „Stosunki włościańskie w Departamencie Bydgoskim".
46. *Helena Sławska:* „Józef Kalasanty Szaniawski".
47. *Janina Matyśkiewiczówna:* „Dr Stanisław Warnka".
48. *Maria Knolińska* : „Józef Sosnowski hetm. pol. Lit.".
49. *Władysław Michałowicz:* „Ks. Antoni Radziwiłł".
50. *Tadeusz Esmain:* „J. W. Kasyusz".
51. *Janina Tokarska:* „Marsz. Davout a Polacy".
52. *Irena Mayerówna:* „Józef Niesiołowski".

53. *Janina Musierowiczówna:* „Organizacja Administracji Ks. Warszawskiego".
54. *Eustachy Krach:* „Ks. Michał Jerzy Poniatowski ostatni prymas Rzeczypospolitej".
55. *Feliks Sommer:* „Fryderyk II. a Polacy (1740—1773)".
56. *Irena Dajewska:* „Dzieje gimnazjum leszczyńskiego (1793—1880)".
57. *Willibald Stenck:* „Napoleon a Polacy od bitwy pod Lipskiem aż do abdykacji".
58. *Helena Szałkowa:* „Gen. Wojciech Chrzanowski (1793—1861)".
59. *Irena Polańska:* „Kościuszko a Francja".
60. *Irena Czajkowska:* „Ks. Roman Sanguszko (1800—1881)".
61. *Józef Błażejemski:* „Chłopicki w powstaniu listopadowym".
62. *Janina Muszyńska:* „Insurekcja w Wielkopolsce w 1794 r.".
63. *Agnieszka Hatkówna:* „Zatargi polityczne gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu (1824—1866)".
64. *Anna Krzyszkowska:* „Lelewel jako historyk dziejów porozbiorowych".
65. *Maria Mąkówna:* „Sejm rewolucyjny 1830—1831".
66. *Andrzej Wojnowski:* „Próby reform za Sasów do Konfederacji Dzikowskiej".
67. *Jan Gregorowicz:* „Biskup Janiszewski".
68. *Władysław Dura:* „Gen. Józef Wodzicki".
69. *Stefan Walczak:* „Mateusz Butrymowicz".
70. *Włodzimierz Kołomyjec:* „Austria a Rzeczpospolita Krakowska".
71. *Stefania Smolkówna:* „Jędrzej Moraczewski".
72. *Aurelia Pruskowska:* „Kazimierz Poniatowski podkomorzy".
73. *Tadeusz Ziółkowski:* „Księgarz Żupański".
74. *Józefa Kołakowska:* „Michał Ogiński, podskarbi lit.".
75. *Władysław Supady:* „Anna z Sapiehów Jabłonowska".
76. *Aniela Kudasiówna:* „Sprawa mieszczaństwa za Stanisława Augusta".
77. *Joanna Stachowiakówna:* „Minister Łuszczewski".
78. *Mieczysław Szczygielski:* „Gen. Paweł Skórzewski".
79. *Stanisława Bodzińska:* „Żydzi w insurekcji 1794".
80. *Maria Dąbrowska:* „Stanisław Sołtyk".
81. *Emilia Kołodziejówna:* „Wpływ masonerii na Komisję Edukacji Narodowej".
82. *Jadwiga Koszańska:* „Stanisław Potocki (1757—1822)".
83. *Janina Kręgielska:* „Ignacy Potocki (1788—1809)".
84. *Józefa Ołdakowska:* „Andrzej Zamoyski a margrabia Wielkopolski".
85. *Aniela Łukomska:* „Bibianna Moraczewska".
86. *Zygmunt Wygocki:* „Prądzyński jako postać historyczna i dziejopis".
87. *Franciszek Paprocki:* „Pierwszy a drugi pamiętnik Kilińskiego".

88. *Janina Niewęgłowska:* „Kanclerz Andrzej Zamoyski".
89. *Maria Majdzianka:* „Idea detronizacji Stanisława Augusta".
90. *Franciszek Szafrański:* „Gustaw Potworowski".
91. *Irena Zonnerberżanka:* „Izabela z Flemingów Czartoryska".
92. *Kazimierz Holejko:* „Kazimierz Nestor-Sapieha".
93. *Bronisława Kawecka:* „Opinia polska wobec rewolucji francuskiej".
94. *Zofia Wielemborkówna:* „Poznań za Stanisława Augusta".
95. *Maria Kolabińska:* „Prefektowa Nakwaska".
96. *Janina Cembrzyńska:* „Skład narodowościowy legionów polskich we Włoszech i nad Dunajem".
97. *Aleksandra Grzybowska:* „Jan Nepomucyn Gniewosz".
98. *Janina Grzybówna:* „Władysław Kosiński".
99. *Jadwiga Klauzińska:* „Przyjaciel ludu (Leszczyński)".
100. *Zbigniew Łukomski:* „Biskup Obęcki".

Seminarium prof. dra Br. Dembińskiego

1. *Leon Hylla: „Działalność* Jana Łaskiego w Polsce po jego powrocie do kraju. (1556—1560)".
2. *Anna Bujkówna:* „Sprawa sukcesji tronu w ostatnich latach Zygmunta Augusta".
3. *Antoni Friese:* „Ostatni hołd pruski".
4. *Ludwik Frisch:* „Reformacja w Polsce za panowania Zygmunta I. z uwzględnieniem prądów i wypadków w Niemczech".
5. *Karol Wegner:* „Fryderyk II. a Anglia, w okresie wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki".
6. *Joanna Cembrzyńska:* „Elekcja Batorego".

Seminarium prof. dra K. Chodynickiego

* 1. *Łapiński Marian:* „Kościół prawosławny za panowania Zygmunta III. Wazy".
2. *Irena Zakrzewska:* „Szkoła wydziałowa w Poznaniu w latach 1773—1793".
3. *Paweł Dambek:* „Monografia o biskupie kujawskim Janie Drohojowskim".
4. *Amelia Kiserówna:* „Próby stworzenia przemysłu na terenie Częstochowy w latach 1807—1862".
5. *Roman Beil:* „W. Ks. Poznańskie 1850—1864 ze szczególnym uwzględnieniem udziału Wielkopolan w powstaniu styczniowym".
6. *Ks. Zygmunt Kuzak:* „Piotr Tomicki biskup".
7. *Alfred Kucner:* „Dzieje polityczne Lemborka i Bytowa w latach 1454—1699".

8. *Joanna Szymanowska:* „Szkoła departamentowa bydgoska w czasach Księstwa Warszawskiego".
9. *Stefan Mikołajewski:* „Działalność komisarza policji departamentu bydgoskiego na tle stosunków i urządzeń w Księstwie Warszawskim".
10. *Zygmunt Sztuba:* „Senior Braci Czeskich Szymon B. T. Turnowski i jego działalność w Wielkopolsce".
11. *Alfons Nowakowski:* „Działalność Jerzego Izraela pierwszego seniora Braci Czeskich w Polsce na terenie Wielkopolski w latach 1548—1579".
12. *Zofia Obiałówna:* „Pogląd szlachty na władzę królewską i jej ograniczenia za panowania Zygmunta III. Wazy".
13. *Zdzisława Gizelanka:* „Działalność polityczna Rafała Leszczyńskiego".
14. *Leon Jańczak:* „Stosunki wyznaniowe w Poznaniu za Zygmunta Augusta".
15. *Jerzy de Latour:* „Maciej Mielżyński".
16. *Jan Żurek:* „Jadźwingowie".
17. *Józef Bojarski:* „Poglądy na kwestie sprawowania urzędów i wojny u Braci Polskich".
18. *Irmgarda Łangowska:* „Stosunki włościańskie w dobrach Biskupstwa Chełmińskiego w XVIII. w. do I-go rozbioru".

Seminarium historii średniowiecznej prof. dra K. Tymienieckiego

* 1. *Tyc T.:* „Początki kolonizacji wiejskiej na prawie niemieckiem w Wielkopolsce 1200—1333". (druk. Poznań 1924, str. 137.)
* 2. *Mastyńska M.:* „Andrzej z Bnina, biskup poznański". (druk. Rocznik Histor. IX i X.)
* 3. *Kowalenko Wł.:* „Geneza udziału stoł. m. Wilna w sejmach Rzpltej". (druk. Ateneum Wileńskie III., 1926 i IV, 1927)
* 4. *Koczy Leon:* „Handel Poznania do poł. XVI. w." (druk. Pozn. T. P. N. 1930, str. 384.)
5. *Cieśliński F.:* „Polityka Mieszka I. wobec Niemiec i Słowian po r. 967".
6. *Pierzchalanka-Jeskowa S.:* „Dzieje klasztoru w Czarnowąsie na Śląsku w wiekach średnich". (druk. Rocz. Histor. IV, 1928.)
7. *Błażkiewiczówna J.:* „Fundacja i pierwotne uposażenie klasztoru w Łeknie". (druk. Spraw. Pozn. T. P. N. 1934, nr. 3.)
8. *Liebertówna-Gutowa M.:* „Fundacja i pierwotne uposażenie klasztoru Bożogrobców w Miechowie".
9. *Zbierski B.:* „Uposażenie klasztoru w Lublinie do końca XIV wieku".
10. *Sznarbachowska-Janczakowska R.:* „Uposażenie klasztoru w Oliwie do pocz. XIV w.".
11. *Demczuk K.:* „Uposażenie klasztoru w Żukowie do r. 1309".

12. *Panas J.:* „Uposażenie klasztoru w Pelplinie do r. 1309".
13. *Zatheyówna-Ferchminowa W.:* „Immunitet biskupstwa kujawskiego w wiekach średnich". (druk. Rocz. Hist. 1935.)
14. *Horyńska E.:* „Immunitet arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w wiekach średnich"
15. *Stasiakówna Z.:* „Immunitet biskupstwa poznańskiego w wiekach średnich".
16. *Polkowska-Markowska W.:* „Dzieje zakonu dobrzyńskiego". (druk. Rocz. Hist. II., 1926.)
17. *Gołembski M.:* „Stosunki wielkopolsko-krzyżackie, aż do śmierci Bolesława Pobożnego"
18. *Dabiński Z.:* „Utrata ziemi lubuskiej".
19. *Wytyk E.:* „Polityka dzielnicowa Konrada mazowieckiego".
20. *Rakówna B.:* „Stosunki wielkopolsko-pomorskie w latach 1266—94".
21. *Halpernówna Z.:* „Stosunki brandenbursko-wielkopolskie w latach 1239—79.".
22. *Gładyszówna-Szczygielska J.:* „Ludwik Wittelsbach, margrabia brandenburski wobec Polski". (druk. Rocz. Hist. IX. 1933).
23. *Łazarczykówna M.:* „Stosunki Mazowsza z Polską w latach 1311—33".
24. *Kobzianka H.:* „Polska a Zakon krzyżacki, w okresie od zaboru Pomorza, do procesu inowrocławskiego".
25. *Jankowska B.:* „Stosunki polityczne Kazimierza W. z kurią papieską, po pokoju kaliskim".
26. *Stanisławska H.:* „Konfederacja wielkopolska z r. 1352".
27. *Wojciechowski J.:* „Kolonizacja wiejska na prawie niemieckim na Śląsku Opolskim".
28. *Ostrowski Wł.:* „Kolonizacja na prawie niemieckim na Rusi Czerwonej w wiekach średnich".
29. *Fredówna Ł.:* „Kolonizacja wiejska na prawie niemieckim na Pomorzu do r. 1309".
30. *Strończyński W.:* „Ród Górków w wiekach średnich".
31. *Niesłuchowska Cz.:* „Rozsiedlenie rodów rycerskich w województwie brzesko-kujawskim w pierwszej ćwierci XV w.".
32. *Majczakówna M.:* „Pleszew w wiekach średnich". (część druk. Pleszew, 1925, str. 34.)
33. *Eckstein A.:* „Dzieje Ponieca do poł. XVI w." (druk. Rocz. Hist. II, 1926.)
34. *Groth P.:* „Handel Poznania w wiekach średnich". (druk. Kronika miasta Poznania, V, 1927.)
35. *Machnikowski S.:* „Zdzież-Berek w średniowieczu". (druk Rocz. Hist. IV, 1928.)
36. *Hanyż M.:* „Krzywiń w wiekach średnich". (druk. Rocz. Hist. VI, 1930.)
37. *Nożyński T.:* „Żydzi poznańscy w XV. w. (1379—1502)". (druk. Kronika miasta Poznania, X, 1932.)

38. *Koczy Leon:* „Dzieje miasta Wieruszowa“ (druk. Poznań 1930, stron 104.)
39. *Krasoń J.:* „Zbąszyń do przełomu wieku XVI i XVII“. (druk. rozszerzona — Zbąszyń 1935, str. X, 252.)
40. *Mika M.:* „Studia nad patrycjatem poznańskim wieków średnich“.
41. *Schulz P.:* „Przemysł włóknisty Poznania w wiekach średnich“.
42. *Małyszczak A.:* „Dzieje miasta Kępna do poł. XVII. w.“.
43. *Magdański M.:* „Handel Torunia na morzu w wiekach średnich“. (druk. Rocz. Hist. XI, 1935.)
44. *Paternowski St.:* „Finanse miasta Poznania w wiekach średnich“.
45. *Loewenthal:* „Historia miasta Wschowy i ziemi wschowskiej do poł. XVI w.“.
46. *Lauferski A.:* „Ziemia nakielska w XV. w.“ (druk. Rocz. Hist. II, 1926.)
47. *Stojanowska A.:* „Ciężary ludności wiejskiej na Rusi Czerwonej w wiekach średnich“.
48. *Dąbrowski K.:* „Monografia Chmielna na Pomorzu“.

W opracowaniu:

*49. *Kaczorowski St. ks.:* „Arcybiskup Pełka“.
*50 *Karasiewicz Wł. ks.:* „Arcybiskup Jakób Świnka“.
*51. *Stronczyński W.:* „Łukasz Górka“.
*52. *Paternowski St.:* „Finanse miasta Poznania w XVI w.“.
*53. *Kaletka:* „Organizacja władz miejskich w Poznaniu do roku 1505“.
*54. *Zbierski B.:* „Rozwój poznańskiego uposażenia biskupstwa w wiekach średnich“.
*55. *Gołembski:* „Osady na prawie polskim i niemieckim w północnej części Wielkopolski w XV w.“.
*56. *Magdański M.:* „Handel Torunia w wiekach średnich“.
57. *Delekta:* „Osadnictwo niegrodowe w Wielkopolsce“.
58. *Pośpieszyńska:* „Polityka Mieszka II. wobec Niemiec“.
59. *Zbierski M.:* „Kult św. Idziego w Polsce średnich wieków“.
60. *Orchowski:* „Uposażenie klasztoru w Lądzie do końca XIV w.“.
61. *Kurek ks.:* „Fundacja i uposażenie klasztoru w Rudzie na Śląsku“.
62. *Siuchniński M.:* „Początki fundacji klasztoru w Trzebnicy“.
63. *Posadzówna W.:* „Fundacja, pierwotne uposażenie i rozwój uposażenia klasztoru w Strzelnie“.
64. *Switek K.:* „Fundacja i pierwotne uposażenie klasztoru w Sulejowie“.
65. *Frieske:* „Fundacja i uposażenie klasztoru w Przemęcie“.
66. *Stasiewska:* „Ustrój administracyjny Pomorza do r. 1309“.
67. *Tomaszewski:* „Rybołóstwo morskie i rzeczne na Pomorzu w wiekach średnich“.
68. *Sołtysik:* „Cła w Polsce piastowskiej“.

69. *Sławski:* „Polityka papieska w sprawach polsko-krzyżackich od r. 1235 do r. 1308".
70. *Tabulska H.:* „Polityka krzyżacka Świętopełka pomorskiego".
71. *Grenda:* „Mszczuj II".
72. *Góralówna K.:* „Przemysł. II".
73. *Thomasówna:* „Rządy książąt Głogowskich w Wielkopolsce".
74. *Durysówna:* „Stosunek Władysława Łokietka do książąt dzielnicowych (1305—1333)". „
75. *Biegańska:* „Arcybiskup Janisław".
76. *Maciejowska W.:* „Stosunki polityczne Kazimierza Wielkiego z kurią papieską w latach 1333—1343".
77. *Podeszwa K.:* „Polityka czeska Kazimierza W. do r. 1348".
78. *Masłowski J.:* „Kolonizacja wiejska na prawie niemieckim w wojew. sieradzkim, łęczyckim, Kujawach i ziemi dobrzyńskiej w okresie piastowskim".
79. *Ustasiak St.:* „Kolonizacja wiejska na prawie niemieckim w Wielkopolsce za czasów Kazimierza W.".
80. *Schubert M.:* „Lokacje miast na Pomorzu polskim do r. 1309".
81. *Fojudzka M.:* „Opozycja wielkopolska za rządów Ludwika Andegaweńskiego".
82. *Kołodziej:* „Pospolite ruszenie w Polsce za Władysława Jagiełły".
83. *Makowski:* „Udział Wielkopolski w trzynastoletniej wojnie pruskiej". „
84. *Tyczewski:* „Rozsiedlenie rodów rycerskich w pow. poznańskim w 1-szej poł. XV wieku".
*85. *Krasoń J,:* „Uposażenie klasztoru w Obrze w wiekach średnich".
86. *Echaust:* „Organizacje kupieckie Poznania w wiekach średnich".
87. *Cyfrowicz L.:* „Cech postrzygaczy w Poznaniu".
88. *Daabówna:* „Cech skórników w Poznaniu do końca XVI w.".
89. *Nowak:* „Organizacja parafialna średniowiecznego Poznania".
90. *Jaśniak St.:* „Dzieje miasta Rydzyny".
91. *Trzebiński:* „Gospodarka finansowa Torunia w r. 1483—99".
92. *Ossowski:* „Dzieje miasta Starogardu".
93. *Łukomski:* „Chełmża do końca XVI w.".
94. *Stefańska:* „Dzieje Chełmna w wiekach średnich".
95. *Lauferski A.:* „Ziemia pyzdrska w XV w.".
96. *Siuchniński L.:* „Ziemia kcyńska w XV w.".
97. *Kędzierska:* „Osady na prawie polskim i niemieckim w pow. sądowym poznańskim w XV w.".
98. *Machnikowski S.:* „Osadnictwo ziemi wschowskiej w wiekach średnich".

Seminarium historii nowożytnej doc. dra A. Wojtkowskiego

1. *Suszka A.:* „Biskup Bernard Bogdain".
2. *Skrzypczak J.:* „Arcybiskup Teofil Wolicki.

W opracowaniu:

3. *Piffkówna A.:* „Jan Samuel Kaufuss".
4. *Kaczanowski W.:* „Obrona praw narodowości polskiej w sejmie pruskim".

Wilno.

(Lata 1923—1933 patrz zestawienie Bogumiła Zwolskiego w Księdze Koła Historyków Stud. U. S. B., Alma Mater Vilnensis zeszyt 3, Wilno 1933. str. 368—373.). Wyszczególnienia seminariów nie podano.

1934.

1. *Berzakówna Anna:* „Sejm elekcyjny 1648 roku".
2. *Berzakówna Zofia:* „Sejm elekcyjny 1567 roku".
3. *Cierpicka Maria:* „Ks. Mamert Herbert z Fulsztyna, kanonik kapituły wileńskiej w XIX wieku".
4. *Deruga Aleksy:* „Piotr Wielki a unici i unia kościelna (1700—1710)".
5. *Hendzlówna Stefania:* „Panny Benedyktynki w Wilnie".
6. *Iwanowska Zofia:* „Lelewel jako historyk prawa polskiego".
7. *Karpowicz Michał:* „Mikołaj Malinowski (1799—1830)".
8. *Landzberg Mojsze:* „Dzieje Zakretu".
9. *Minorówna Luba:* „Sejm elekcyjny roku 1669".
10. *Ordelówna Sara:* „Sejm koronacyjny z r. 1649".
11. *Orłowska Janina:* „Dzieje Zgromadzenia Mariae Vitae w Wilnie".
12. *Perewoski Józef:* „Dzieje szkoły Kiejdańskiej" (Zarys z dziejów szkolnictwa na Litwie).
13. *Płotnikówna Sulamit:* „Sejm koronacyjny 1648 roku".
14. *Popowska Maria Józefa:* „Klasztor Kartuzów w Berezie".
15. *Pupkówna Rachela.* „Udział księcia Michała Serwacego Wiśniowieckiego w wojnie północnej (1700—1711)".
16. *Reznikówna Sara:* „Walka rządu z tradycyjnym ustrojem żydowskim na Litwie za czasów Mikołaja I-go".
17. *Syrajówna Ewa:* „Sprawy wyznaniowe na sejmie koronacyjnym r. 1633".
18. *Szkolnicka Mania:* „Teodor Narbutt, jego działalność historyczno-naukowa".
19. *Szprejregienówna Roza:* „Krzysztof Zawisza wojewoda miński".
20. *Wołodźkówna Jadwiga:* „Rok 1863 w powiecie dziśnieńskim".
21. *Zitlerówna Fejga:* „Powstanie styczniowe w powiecie bielskim".

1935.

1. *Arciszewska—Siedlecka Janina:* „Powstanie styczniowe 1863 r. w powiecie grodzieńskim".
2. *Aronowicz Chaim:* „Walka gmin żydowskich z oligarchią kahalną w II połowie 18. w. na Litwie".
3. *Czerwiakowska Zofia:* „Losy pałacu Czerwiakowskiego".

4. *Dłuska Irena-Halina:* „Konstanty Kazimierz Brzostowski biskup wileński 1687—1722".
5. *Ganówna Amelia:* „Księgi smoleńskie i starodubowskie w Archiwum państwowym w Wilnie".
6. *Gołubiew Antoni:* „Zarys teorii periodyzacji dziejów".
7. *Jejruszówna Sonia:* „Jakób Brafman i rola jego w życiu żydów litewskich w latach 1858—1869".
8. *Kłagisz Józef:* „Gospodarka finansowa miasta Mohilewa w latach 1670—1686".
9. *Kulbisówna Minna:* „Pobyt króla Stanisława Leszczyńskiego na Litwie (1706—1708)".
10. *Murziczowa z Lachowickich—Czechowiczów Helena:* „Towarzystwo topograficzne wileńskie".
11. *Martinkenas Wincenty:* „Rządy Murawiewa (1863—1865)".
12. *Parafianowiczówna Wanda:* „Klęski żywiołowe miasta Wilna w wieku XVI, XVII i XVIII".
13. *Piekarek Stefan:* „Tadeusz Bułharin a Polacy".
14. *Ponomarewówna Anna:* „Działalność kulturalna ziemiaństwa Wołynia, Podola i Kijowszczyzny w pierwszej ćwierci XIX wieku".
15. *Siedlar Bronisław:* „Sejm konwokacyjny 1632 roku".
16. *Snarska Janina:* „Stanisław Ursyn Niemcewicz". (Życie i działalność).
17. *Szkop Jan:* „Rok 1863 w powiecie lidzkim".
18. *Szulcówna Masza:* „Józef Sękowski i jego stosunek do Polski".
19. *Urbanówna Maria:* „Elżbieta pierwsza, żona Zygmunta Augusta".